PRZEGLĄD PIECHOTY

5

WARSZAWA – MAJ 1950

PRZEGLĄD PIECHOTY

MIESIĘCZNIK WYDAWANY

PRZEZ

GŁÓWNY INSPEKTORAT WYSZKOLENIA BOJOWEGO



WYDAWNICTWO MON „PRASA WOJSKOWA"

ROK XVIII — WARSZAWA

ZESZYT 5 — MAJ — 1950 ROK

Redakcja i Administracja „Przeglądu Piechoty"
Warszawa, ul. Królewska 1
Konto czek. PKO 1-1506/416

Prenumerata: roczna — 1200 zł; półroczna — 600 zł;
cena pojedynczego egzemplarza 100 zł

Drukarnia Wyd. MON „Prasa Wojskowa" w Łodzi D-1-14885
B-31

06

Treść artykułów jest wyrazem osobistych poglądów autorów na daną sprawę

TREŚĆ



GENERALISSIMUS

JÓZEF STALIN



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

BOLESŁAW BIERUT

1 MAJA

1 Maja — Święto klasy robotniczej i mas pracujących całego świata, jest dorocznym dniem przeglądu bojowych sił proletariatu. Tegoroczne Święto 1 Maja masy pracujące całego świata obchodzą pod hasłem walki o pokój przeciwko ciemnym siłom imperialistów, dążących do rozpętania nowej rzezi wojennej. W Polsce Ludowej masy pracujące witają Święto Pierwszomajowe wysokimi osiągnięciami produkcyjnymi w realizacji wielkiego Planu Sześcioletniego, jako naszego realnego wkładu do walki o pokój.

Tegoroczne Święto Pierwszomajowe znamionuje potężny wzrost sił obozu pokoju, socjalizmu i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele. Ponad 800 milionów ludzi na całym świecie wyrwanych zostało już z pęt imperializmu i niewoli kapitalistycznej. Wzmaga się z dnia na dzień walka bohaterskiej klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych. Rośnie ruch narodowo-wyzwoleńczy ludów kolonialnych, mających dość nieludzkiego ucisku i wyzysku monopoli imperialistycznych.

W przeciwieństwie do stałego wzrostu sił obozu pokoju widzimy postępujący stały rozkład w obozie imperializmu i wojny. Nadciąga kryzys ekonomiczny, wzrasta bezrobocie w czołowym kraju imperializmu — Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej; rośnie nędza i wyzysk mas pracujących w krajach marshallowskich, przekształcanych w kolonie imperializmu amerykańskiego. Wypadnięcie z obozu imperializmu w wyniku drugiej wojny światowej krajów demokracji ludowej, a ostatnio Chin Ludowych i powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rosnąca walka wyzwoleńcza ludów kolonialnych na Malajach, w Vietnamie, Indonezji, walka klasy robotniczej krajów kapitalistycznych, wzrost wpływów i autorytetu partii komunistycznych i robotniczych, przy jednoczesnym całkowitym bankructwie prawicowych socjalistów — opory imperializmu w ruchu robotniczym, zdemaskowanie faszystowskiej kliki Tito, jako agentury amerykańskiego imperializmu, wreszcie potężnie-

jący na całym świecie zorganizowany ruch obrońców pokoju, ogarniający miliony ludzi pracy, bez względu na przekonania polityczne czy religijne — wszystko to świadczy o dalszym osłabieniu obozu imperialistycznego.

Coraz wyraźniej uwidacznia się na każdym odcinku życia politycznego i gospodarczego wyższość ustroju socjalistycznego nad gnijącym światem kapitalistycznym, skazanym przez historię na zagładę i nie ma takiej siły, która mogłaby ten proces powstrzymać.

Znajdując się w ślepym zaułku nierozwiązalnych sprzeczności, obóz imperializmu z USA na czele traci głowę i chwyta się szaleńczych planów rozpętania nowej pożogi wojennej, w której chce znaleźć wyjście z tej sytuacji. W tym celu imperialiści głoszą obłąkane plany panowania nad światem, rozpętują wściekłą nagonkę przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, realizują agresywny plan Marshalla i organizują Pakt Atlantycki — pakt wojny, rozbudowują gorączkowo bazy wojenne, podsycają nastroje odwetowe w sfaszyzowanej Trizonii, dostarczają uzbrojenie do krajów marshallowskich, usiłują rozwijać dywersję, sabotaż i szpiegostwo za pośrednictwem swych agentur w rodzaju oddanych im sługusów kliki titowskiej, celem rozbicia od wewnątrz krajów demokracji ludowej.

Ingerując w wewnętrzne sprawy państw europejskich, imperialiści USA dążą do faszyzacji krajów marshallowskich, do likwidacji resztek swobód demokratycznych we Francji i Włoszech, aby uczynić z nich posłuszne narzędzie nowej agresji, wymachują buńczucznie bombą atomową i nieistniejącą bombą wodorową, usiłując zastraszyć tym narody miłujące pokój.

Na przedwyborczym zebraniu w Moskwie Minister Mołotow powiedział:

> „Wszelkiego rodzaju szantażyści z tego obozu straszyli nas wczoraj bombą atomową. Obecnie straszą oni tak zwaną bombą wodorową, w rzeczywistości jeszcze nieistniejącą. Mogliby oni już przestać się chwalić i byłoby dobrze, gdyby wbili sobie do mózgownicy, że póki zajmowali się szantażem monopolu na posiadanie bomby atomowej, ludzie radzieccy nie tracili czasu nadaremnie, lecz opanowali tajemnicę energii atomowej i bomby atomowej. Tylko głupcy w rodzaju pewnego pomylonego ministra mogą oddawać się bezmyślnym rojeniom o zastraszaniu Związku Radzieckiego".

Wierutnym kłamstwem jest szerzona przez imperialistów teza o niemożliwości pokojowego współzawodnictwa ustroju socjalistycznego i kapitalistycznego. Generalissimus Stalin pod-

kreślał wielokrotnie, że możliwość taka istnieje i, że zwycięstwo w tym współzawodnictwie, jak wykazuje doświadczenie historii, należeć będzie do socjalizmu.

Nikt tak nie pragnie pokoju jak Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, narody, które najwięcej ucierpiały w minionej wojnie, a które budują obecnie w ofiarnym wysiłku, nowe, szczęśliwe jutro dla mas pracujących. Jednak, jak powiedział Generalissimus Stalin, „nie boimy się wojny i gotowi jesteśmy odpowiedzieć druzgocącym ciosem na cios podżegaczy wojennych, tak, aby się odechciało im wsuwać swój świński ryj do naszego radzieckiego ogrodu...“

Związek Radziecki jest czołową siłą obozu pokoju i socjalizmu, jest nadzieją i wiarą mas pracujących całego świata.

Rok miniony zaznaczył się dalszym rozwojem życia gospodarczego, kultury i dobrobytu mas pracujących Związku Radzieckiego. Pięcioletni plan powojenny w Związku Radzieckim jest w szybkim tempie realizowany. Przemysł radziecki już w październiku ubiegłego roku przekroczył o przeszło 50% średnią produkcję miesięczną roku 1940. W porównaniu zaś z 1948 rokiem produkcja przemysłu radzieckiego wzrosła o 20%, podczas gdy w przemyśle USA zaznaczył się spadek produkcji o 20%.

W okresie od zakończenia drugiej wojny światowej zbudowano i uruchomiono w Związku Radzieckim tysiące nowych przedsiębiorstw przemysłowych, wzrosła twórcza inicjatywa ludzi radzieckich, którzy we wspaniałym entuzjazmie i współzawodnictwie pracy zakładają zręby komunizmu w swym kraju.

W rolnictwie globalne zbiory upraw zbożowych przekroczyły już poziom przedwojenny, kołchozy radzieckie osiągnęły ogromne sukcesy w dziedzinie zwiększenia urodzajności ziemi. Skutecznie realizowany jest stalinowski plan przekształcenia przyrody. Związek Radziecki wkroczył w fazę potężnego rozkwitu, stwarzając możliwości dalszego podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Trzykrotne w ciągu okresu powojennego obniżenie cen towarów masowego użytku zwiększyło zdolność nabywczą rubla, a zarazem realną wysokość płac robotników, kołchoźników i inteligencji, pozwalając ludności zyskać dodatkowo 157 miliardów rubli w stosunku rocznym. W ostatnich latach nastąpił szeroki rozmach budownictwa mieszkaniowego. Tysiące nowopowstałych klubów robotniczych, teatrów, szkół, domów dziecka świadczy wymownie o nieustannym wzroście kultury narodów radzieckich i o tym, że jednym z praw rozwoju społeczeństwa socjalistycznego jest stałe podnoszenie dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących.

Na straży wielkich zdobyczy socjalistycznych ZSRR, na straży pokoju stoi Armia Radziecka, najpotężniejsza armia świata, armia wypiastowana przez Wielką Rewolucję Październikową, armia, której jedną z cech zasadniczych jest nierozerwalny związek z masami pracującymi. Żadna armia w świecie nie posiada tak mocnego i zwartego zaplecza jak Armia Radziecka. Siła jej wynika z ustroju socjalistycznego, jest rezultatem zniesienia klas wyzyskiwaczy i stworzenia dzięki temu, wspaniałej jedności moralno-politycznej narodów radzieckich, tak dobitnie wyrażonej w ostatnich wyborach do Rady Najwyższej ZSRR, gdzie ponad 99% głosów oddanych zostało na kandydatów bloku komunistów i bezpartyjnych.

Wspaniały rozwój potęgi gospodarczej i kulturalnej Związku Radzieckiego, wzrost potencjału obronnego kraju socjalizmu jest podstawowym czynnikiem wzrostu sił obozu pokoju i demokracji.

Powstałe, dzięki wyzwoleńczej walce Armii Radzieckiej, kraje demokracji ludowej, w których władzę wzięła w swe ręce klasa robotnicza, idąca na czele mas pracujących, realizują pomyślnie swe plany gospodarcze, plany przebudowy socjalistycznej.

Państwa demokracji ludowej, pełniące skutecznie funkcję dyktatury proletariatu, obaliły władzę obszarników i kapitalistów i stworzyły grunt dla niczym nieskrępowanego rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Dzięki wydatnej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego — Polska, Czechosłowacja, Bułgaria, Rumunia, Albania i Węgry uzyskały możność budowy fundamentów socjalizmu w swych krajach. Znikło raz na zawsze widmo nędzy i bezrobocia w krajach demokracji ludowej. Łamiąc zaciekły opór resztek klas wyzyskiwaczy i wstępując na drogę zespołowej gospodarki rolnej na wsi, kraje demokracji ludowej, korzystając z ogromnych doświadczeń ZSRR, kroczą pewnie na drodze do budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Nieustanny wzrost potencjału gospodarczego i obronnego krajów demokracji ludowej i stale pogłębiający się braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim tych krajów, to dalsze wzmocnienie sił obozu pokoju i postępu.

Polska Ludowa kroczy w pierwszym szeregu państw demokracji ludowej. Polska, jak to podkreślił Prezydent Bierut, ze swym dwudziestopięcio milionowym narodem jest poważnym odcinkiem w walce obozu pokoju przeciw podżegaczom wojennym.

W wyniku realizacji Planu Trzyletniego przekroczyliśmy poziom produkcji przemysłowej o 75% w porównaniu z okresem przedwojennym. Olbrzymiego rozmachu nabrała odbudowa zniszczonych miast i wsi, a szczególnie naszej stolicy Warszawy. Wzrósł znacznie dobrobyt mas pracujących. Na odcinku oświaty przybyło setki nowych szkół ogólnokształcących i zawodowych. Rozwinięta została sieć szkół wyższych, przy czym najszerszy dostęp zapewniony został młodzieży robotniczo-chłopskiej. Coraz szerszego rozmachu nabiera walka z analfabetyzmem, spuścizną rządów sanacyjno - faszystowskich, które były zainteresowane w utrzymywaniu ciemnoty i zacofania mas pracujących.

Osiągnięcia nasze są rezultatem twórczej i ofiarnej pracy klasy robotniczej i mas pracujących. Rozwijający się w kraju ruch współzawodnictwa pracy staje się u nas w coraz większym stopniu metodą budownictwa socjalistycznego. Obalenie klasy wyzyskiwaczy, obszarników i kapitalistów i przejęcie władzy przez klasę robotniczą, wyzwoliło twórczy entuzjazm pracy mas ludowych, dowodem tego są choćby coraz liczniejsze i obejmujące tysiące i dziesiątki tysięcy robotników zobowiązania produkcyjne.

Ostatnio zainicjowane przez górnika Markiewkę współzawodnictwo długofalowe znalazło szeroki oddźwięk w klasie robotniczej, mobilizując ją do przekraczania norm i zwiększenia wydajności pracy. Ostatnio szerokie rzesze robotnicze objął ruch współzawodnictwa dla uczczenia Święta Pierwszomajowego, zainicjowany przez robotników cementowni „Grodziec". Czyn Pierwszomajowy, to odpowiedź polskiej klasy robotniczej podżegaczom wojennym. Czynem Pierwszomajowym poprzez wzmocnienie potencjału gospodarczego Polski Ludowej wzmacniamy siły pokoju. Ruch współzawodnictwa pracy porywa masy pracujące do realizacji Planu Sześcioletniego, planu budowy socjalizmu w Polsce.

Poważne są również osiągnięcia Polski Ludowej na odcinku przebudowy wsi. Wzmacnia się sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. Drobni i średni chłopi coraz wyraźniej uświadamiają sobie, że jedyne wyjście z zacofania i groźby nędzy oraz jedyna droga wyzwolenia się z wyzysku kułackiego, leży w przejściu do gospodarki zespołowej, do spółdzielczości produkcyjnej. Rezultatem tego jest wzrastające coraz bardziej zaufanie mas chłopskich do gospodarki zespołowej, której tempo rozwojowe rośnie z miesiąca na miesiąc. Jasnym jest, że naczelne zadanie, jakie stoi obecnie przed masami pracującymi to ugruntowanie się istniejących ponad 850 spółdzielni produkcyj-

nych i uczynienie z nich ośrodków wzorowych, promieniujących przykładem na masy drobnych i średnich chłopów. Państwo Ludowe otacza stałą opieką chłopów pracujących przed kułackim wyzyskiem poprzez realizację polityki ograniczania i wypierania wpływów bogacza wiejskiego.

Stałe ceny na zboże, zróżniczkowanie podatkowe, polityka kredytowa, umożliwienie korzystania z ośrodków maszynowych, kontraktacja trzody chlewnej i pewnych produktów rolnych, wszystkie te elementy przyczyniają się do podniesienia gospodarki drobnego i średniego chłopa, a ostrzem swym skierowane są przeciw bogaczowi wiejskiemu, przygotowując grunt dla socjalistycznego przekształcenia wsi.

Osiągnięcia nasze idą w parze z zaostrzaniem się walki klasowej. Wróg klasowy nie przebiera w środkach w walce z władzą ludową. Wroga propaganda i plotka kułacka na wsi, splata się z próbami wyuzdanej spekulacji elementów kapitalistycznych w mieście, czego przykład mieliśmy ostatnio w handlu materiałami tekstylnymi.

Nici działalności wroga klasowego prowadzą do obozu podżegaczy wojennych, do obozu imperializmu, który inspiruje i popiera wrogą, dywersyjną robotę w krajach demokracji ludowej. Jako dowód tego służyć mogą procesy szpiegów titowskich — Rajka na Węgrzech i Kostowa w Bułgarii. Dlatego też naczelnym zadaniem stojącym przed partią i masami pracującymi jest wzmożenie czujności rewolucyjnej na każdym odcinku w myśl wskazań III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wzmożenie czujności rewolucyjnej zabezpiecza nasz dalszy marsz naprzód, na drodze do realizacji wielkiego Planu Sześcioletniego i do budowy socjalizmu w naszym kraju.

Realizując Plan Sześcioletni — Polska Ludowa wnosi poważny wkład w ogólne dzieło pokoju i socjalizmu na całym świecie.

Historyczną doniosłość dla sprawy utrwalenia pokoju, posiada zwycięstwo Chin Ludowych nad sługusami imperializmu amerykańskiego — kliką kuomintangowską. 475-milionowy naród chiński włączył się do rodziny krajów demokracji ludowej, w szybkim tempie odbudowuje zniszczenia i straty wojenne, realizuje rewolucyjną reformę rolną i tym samym, pod wypróbowanym kierownictwem Chińskiej Partii Komunistycznej i jej wodza Mao-Tse-tunga wkracza na drogę postępu i socjalizmu, w oparciu o doświadczenia i braterską pomoc Związku Radzieckiego. Powstanie Chińskiej Republiki Ludowej oznacza wzmoc-

nienie walki narodowo-wyzwoleńczej ludów Azji, oznacza poważne wzmocnienie obozu demokracji i pokoju.

Powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowi akt o doniosłym znaczeniu historycznym, zapoczątkowuje walkę o jednolite, pokojowe, demokratyczne Niemcy, a tym samym staje się mocnym elementem w dziele walki o pokój na całym świecie.

„Istnienie pokój miłujących Niemiec obok Związku Radzieckiego — według słów wypowiedzianych przez Generalissimusa Stalina — wyklucza raz na zawsze możliwość wojny w tej części Europy".

Polska Ludowa widzi w powstaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej początek ery nowych stosunków sąsiedzkich, opartych na wzajemnej współpracy i porozumieniu, których podstawą jest uznanie granicy Polski na Odrze i Nysie, zacieśnienie więzów przyjaźni między masami pracującymi Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, co znalazło wymowny wyraz w uroczystościach ku uczczeniu pamięci Juliana Marchlewskiego, płomiennego bojownika klasy robotniczej i internacjonalisty, jak również w utworzeniu w Niemieckiej Republice Demokratycznej Towarzystwa Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską Ludową. Dalsze zacieśnianie więzów przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną jest poważnym czynnikiem w walce o umocnienie pokoju.

Podczas, gdy w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej następuje nieustanny wzrost gospodarki i dobrobytu mas pracujących, Stany Zjednoczone i kraje marshallowskie stoją przed widmem pogłębiającego się kryzysu ekonomicznego, a masy pracujące tych krajów doznają coraz nieznośniejszego ucisku i wyzysku ze strony kapitału monopolistycznego i rządów imperializmu.

W USA, jak już wyżej wspomnieliśmy, produkcja przemysłowa w 1949 roku spadła o 20% w porównaniu z poziomem w roku 1948. Nawet według niepełnych danych sfałszowanych przecież przez oficjalną statystykę, liczba bezrobotnych w USA wynosi około 15 milionów ludzi, co stanowi około 30% wszystkich robotników, zatrudnionych w przemyśle. Poziom życiowy robotników amerykańskich obniżył się w roku 1949 o 25—30% w porównaniu z poziomem przedwojennym. Kryzys dotknął również rolnictwo. Przymusowe zmniejszenie powierzchni zasiewów oraz rządowy program utrzymania cen na niektóre produkty rolne rujnuje drobnych producentów, wzbogacając monopole kapitalistyczne. Jak pisze „New York Times", oficjalny organ kół rządzących USA, „gigantyczne nadwyżki płodów rol-

nych, skupionych w ręku rządu USA, w wyniku realizacji programu podtrzymania cen grożą w najbliższym czasie doprowadzeniem programu rolnego do pełnego krachu".

W okresie nędznego bytowania milionów bezrobotnych niszczone są równocześnie olbrzymie masy produktów żywnościowych, tak np. zapasy sproszkowanego jajka w ilości równoważnej dwa i pół miliarda jaj uległy zniszczeniu z powodu braku zbytu.

Osławiony plan Marshalla wydał już owoce. We Francji nieustannie podupada gospodarka narodowa, Ciężką sytuację przeżywa przemysł hutniczy, gdyż, zgodnie z tym planem, Francja zmuszona jest importować wyroby hutnicze z USA, skutkiem czego następuje stopniowe unieruchamianie zakładów przemysłowych francuskich. To samo dotyczy przemysłu budowy samolotów oraz samochodów. Rośnie bezrobocie i nędza mas pracujących, atakowanych przez kapitalistów obniżkami cen i inflacją.

We Włoszech wiele gałęzi przemysłu podupadło. Możliwości produkcyjne większości zakładów przemysłowych wykorzystane są zaledwie w 45—50%. Zgodnie z planem Marshalla importuje się amerykańskie urządzenia, produkty i towary, pomimo że mogłyby być wytwarzane w kraju. Dotyczy to również produktów zbożowych. Feudalny ucisk na wsi, głód i nędza wśród milionów robotników ronych budzi wśród nich usprawiedliwione żądania w kierunku likwidacji pozostałości feudalizmu w postaci wielkiej własności obszarniczej. Obecna akcja zajmowania odłogów we Włoszech, mimo krwawych represji ze strony agenta imperializmu amerykańskiego Scelby potężnieje z dnia na dzień, znajdując pełne poparcie ze strony klasy robotniczej i jej przodującej siły — partii komunistycznej.

Rośnie autorytet partii komunistycznych w masach pracujących w krajach kapitalistycznych, które widzą w nich niezłomnych bojowników i siłę kierowniczą w walce o pokój i suwerenność narodową, przeciw zakusom imperializmu amerykańskiego. Wbrew wściekłej i oszczerczej nagonce agentów burżuazyjnych w ruchu robotniczym i rozłamowców w rodzaju SFIO we Francji, czy saratowców we Włoszech, partie komunistyczne w tych krajach rosną liczebnie z dnia na dzień, tak np. Komunistyczna Partia Włoch w okresie jednego tylko 1949 roku wzrosła o 46%. Haniebne bankructwo socjaldemokratyzmu budzi paniczny strach w rządach tych krajów, zaprzedanych imperializmowi. Na rozkaz panów z Wall-Street usiłują oni narzucić faszystowskie ustawy masom pracującym, aby tym samym stłumić potężniejący ruch robotniczy i uczynić z tych krajów po-

słuszne narzędzia w rękach podżegaczy wojennych. Daremne są to jednak wysiłki. Przeprowadzony ostatnio imponujący strajk generalny we Włoszech jak i strajki robotników francuskich świadczą o tym, że klasa robotnicza i masy pracujące nie dadzą się zastraszyć i wzmagają swą walkę przeciwko handlarzom suwerenności narodowej i swobód demokratycznych przeciwko wciąganiu tych krajów w rydwan agresji imperialistycznej. „Naród francuski, czy włoski nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu" — te słowa wodzów Komunistycznych Partii Francji i Włoch są wyrazem nieugiętej woli milionów robotników i chłopów tych krajów. Słowa te przetwarzane są coraz potężnej w czyn. Świadczy o tym wzmagający się ruch strajkowy w krajach kapitalistycznych, strajki dokerów, odmawiających ładowania lub wyładowania broni amerykańskiej, przeznaczonej na prowadzenie wojny imperialistycznej w Vietnamie, Malajach, czy też w ramach dostaw Paktu Atlantyckiego. Partie komunistyczne i robotnicze w ZSRR i krajach demokracji ludowej, uzbrojone w niezawodny oręż — teorię marksizmu-leninizmu i doświadczenia przodującej partii WKP(b) są siłą kierowniczą w pracy i w walce o budownictwo socjalistyczne w tych krajach. Partie te cieszą się miłością i poparciem najszerszych mas pracujących. Pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, wzmaga się z dnia na dzień potencjał gospodarczy i obronny ZSRR i krajów demokracji ludowej, czyniąc z nich niezwyciężony bastion pokoju i socjalizmu.

Następuje nieustanny wzrost i stałe jednoczenie się w skali międzynarodowej sił pokoju i postępu. Odbyte Kongresy Pokoju wykazały, że miliony ludzi na całym świecie nie proszą, lecz żądają pokoju. Również uchwały ostatnio odbytej sesji Stałego Komitetu Obrońców Pokoju przepojone są nieugiętą wolą walki z podżegaczami wojennymi: „Będziemy uważali za zbrodniarzy wojennych ten rząd, który pierwszy zastosuje broń atomową przeciwko jakiemukolwiek krajowi".

W referacie na listopadowej naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych w ubiegłym roku przedstawiciel WKP(b) Susłow powiedział: „Siły demokracji, siły obrońców pokoju mają znaczną przewagę nad siłami reakcji. Walka polega obecnie na tym, aby jeszcze bardziej umacniać i rozszerzać potężny ruch obrońców pokoju, aby nieustannie zaostrzać czujność narodów wobec knowań podżegaczy wojennych. Należy mobilizować wszystkie siły każdego narodu do aktywnej obrony pokoju i walki przeciwko podżegaczom wojennym".

Od stopnia napięcia, zdecydowania i mobilizacji mas do tej walki zależeć będzie zwycięstwo sił obozu pokoju i postępu i pełny krach awanturniczych planów podżegaczy wojennych.

Podżegaczom wojennym masy pracujące Polski Ludowej odpowiadają wzmożonym wysiłkiem w realizacji Wielkiego Planu Sześcioletniego, wysiłkiem nad dalszym podnoszeniem gospodarki i potencjału obronnego kraju, coraz to mocniejszym zacieśnianiem więzów przyjaźni i braterstwa z Wielkim Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz solidarnością z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i ludów kolonialnych, walczących o pokój, suwerenność narodową i wyzwolenie z jarzma imperializmu. Twórczy wysiłek polskiej klasy robotniczej i mas pracujących, to wkład w dzieło przybliżenia zwycięstwa socjalizmu i demokracji na całym świecie.

Rośnie i krzepnie z dnia na dzień potężny obóz pokoju i socjalizmu. Rozpada się targany sprzecznościami wewnętrznymi obóz reakcji imperialistycznej. Im bardziej beznadziejna staje się jego sytuacja, tym bardziej wzmaga się niebezpieczeństwo niepoczytalnych awantur wojennych z jego strony. W obecnej sytuacji, nie ulega najmniejsze wątpliwości, że jeśliby imperialiści rozpętali nową wojnę, to stanie się ona mogiłą już nie w poszczególnych krajach kapitalistycznych, ale całego kapitalizmu światowego.

Siły obozu pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele stoją niezachwianie na straży pokoju światowego i pod wypróbowanym genialnym kierownictwem wodza mas pracujących całego świata Józefa Stalina kroczą pewną drogą do dalszych osiągnięć, do dalszej walki o pokój, o zwycięstwo postępu i socjalizmu na całym świecie.

Wojsko Polskie stoi mocno na straży pokoju i zdobyczy mas pracujących oraz suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej u boku niezwyciężonej Armii Radzieckiej. Korzystając ze wspaniałych doświadczeń tej Armii, ucząc się stalinowskiej nauki wojennej, Wojsko nasze pod wypróbowanym dowództwem Marszałka Konstantego Rokossowskiego wzmaga nieustannie swoją gotowość bojową, podnosi poziom wyszkolenia liniowego i politycznego, rozwija wśród żołnierzy socjalistyczny stosunek do służby i mienia wojskowego.

Wraz z Armią Radziecką i armiami krajów demokracji ludowej, Wojsko Polskie gotowe jest w każdej chwili do odparcia każdego agresora, do wypełnienia wielkiego i zaszczytnego obowiązku obrony Ludowej Ojczyzny.

Naszym wkładem do walki o pokój jest dalsze wzmacnianie siły Wojska Ludowego, wytężona i sumienna praca szkoleniowa, którą szczególnie musimy rozwinąć w czasie pobytu na letnich obozach ćwiczebnych.

WIELKA OPERACJA BERLIŃSKA

1. Ogólne tło operacji berlińskiej

Operacja berlińska należy do najważniejszych działań wykonanych przez Armię Radziecką w roku 1945.

Jak operacja stalingradzka na przełomie 1942/43 roku była zwrotnym punktem wojny, od którego rozpoczął się nieustanny odwrót wojsk hitlerowskich, jak niszcząca operacja białoruska w roku 1944 zadała hitlerowskiej sile zbrojnej druzgocący cios, po którym nie mogła już przyjść do siebie, tak operacja berlińska dobiła faszystowskich zbrodniarzy, zniszczyła ich główny ośrodek dyspozycyjny, wypaliła gorącym żelazem ohydną narośl, zagrażającą wolności i kulturze narodów całego świata.

Operacja Wisła — Odra, wykonana przez Armię Radziecką w styczniu 1945 roku przesunęła front wojenny z Wisły na Odrę — na linię wyjściową do rozstrzygającej operacji na Berlin, zlikwidowała bastion obrony hitlerowskiej — Prusy Wschodnie, przyniosła wolność ziemiom polskim na zachód od Wisły i oswobodziła prastare ziemie polskie nad Odrą i Nysą.

Żołnierz radziecki i walczący z nim ramię w ramię żołnierz polski, gdy przełamywał obronę niemiecką nad Wisłą i błyskawicznym marszem ścigał uchodzące niedobitki, widział już przed sobą Berlin i już wtedy wyrąbywał sobie drogę do niego. Można powiedzieć, że od stycznia 1945 roku wszystko, co się działo na froncie radziecko-niemieckim zmierzało ku ostatecznemu celowi działań wojennych — ku rozgromieniu Niemiec hitlerowskich i ich bezwarunkowej kapitulacji.

Z czysto wojskowego punktu widzenia operacja berlińska jest niezmiernie interesująca dlatego, że stanowi końcową operację II wojny światowej na teatrze europejskim, że w toku jej przygotowania, planowania i kierowania wykorzystano w sposób twórczy całe przebogate doświadczenie poprzednich operacji zaczepnych Armii Radzieckiej.

Operacja ta jest niezwykle pouczająca dlatego, że należy do rzędu najbardziej skomplikowanych operacji Armii Radziec-

kiej. Składa się na nią cały kompleks najrozmaitszych rodzajów działalności bojowej wojska i skomplikowanych form manewru, realizowanych w różnych, niekiedy bardzo skomplikowanych warunkach sytuacji bojowej.

Wojska anglo-amerykańskie pod wpływem reakcyjnych kół imperialistycznych Anglii i USA dążących nie do szybkiego zakończenia wojny, lecz do największego jej przewlekania i osłabienia ZSRR, przejawiały na froncie zachodnim jak najdalej posuniętą bierność. Tempo operacji anglosaskich było bez porównania wolniejsze od działań Armii Radzieckiej na froncie wschodnim, mimo iż opór stawiany przez wojska hitlerowskie był bardzo słaby.

Dopiero gdy Berlin dogorywał, dowódcy anglosascy wykazali pośpiech, skręcając na wschód ku Łabie. Między Amerykanami i Anglikami rozpoczęło się współzawodnictwo — kto opanuje większe obszary państwa niemieckiego. Usiłowali oni uratować od zniszczenia przez Armię Radziecką najlepsze doborowe oddziały hitlerowskie.

Do tego samego celu zmierzały wysiłki polityczne hitlerowców poszukujących ratunku w zawarciu odrębnego pokoju z mocarstwami anglosaskimi.

Dowództwo hitlerowskie w otwarcie prowokacyjnym celu usiłowało w toku operacji berlińskiej za pośrednictwem przedstawiciela Szwedzkiego Czerwonego Krzyża, Folke Bernadotte'a, nawiązać pertraktacje z Anglią i USA o zawarciu odrębnego pokoju.

W tym samym prowokacyjnym celu już w toku bitwy berlińskiej Hitler wydał osobiście rozkaz o wycofaniu 12 armii niemieckiej z frontu zachodniego, gdzie działała ona przeciwko wojskom amerykańskim, i o skierowaniu jej przeciwko wojskom radzieckim, czym faktycznie otworzył zachodni front dla Amerykanów.

W tej sytuacji dowództwo radzieckie postanowiło potężnym błyskawicznym ciosem opanować Berlin i zadać Niemcom hitlerowskim ostateczną klęskę.

2. Położenie ogólne przed rozpoczęciem operacji

W wyniku ofensywy zimowej 1945 roku front bojowy Armii Radzieckiej przesunął się z Wisły na Odrę i zachodnią Nysę i w kwietniu Armia Radziecka była rozwinięta:

— 2 Front Białoruski nad dolną Odrą,
— 1 Front Białoruski nad środkową Odrą i dolną Nysą z przyczółkiem na zachodnim brzegu Odry pod Kostrzyniem,

— 1 Front Ukraiński nad Nysą,
— 2 i 3 Front Ukraiński złamały opór niemiecki w rejonie Budapesztu i otworzyły sobie drogą na Wiedeń i Graz.
— 4 Front Ukraiński kontynuował z powodzeniem działania zaczepne na terenie Czechosłowacji,
— 3 Front Białoruski okrążał resztki wschodniopruskiego zgrupowania Niemców w rejonie Królewca.

Wojska anglosaskie przełamały z łatwością „linię Zygfryda", sforsowały Ren i posuwały się w głąb środkowych Niemiec, nie napotykając zorganizowanego oporu.

Niemcy bronili linii Odry i Nysy grupą armii „Wisła", rozwiniętą od Bałtyku po Ratzdorf (na północ od Gubina) i 4 armią pancerną ze składu grupy armii „Środek" feldmarszałka Schörnera, rozwiniętą bardziej na południe wzdłuż Nysy. Główny wysiłek niemiecki — około 45 dywizji — skupiał się przed 1 Frontem Białoruskim i 1 Frontem Ukraińskim.

W tej fazie wojny hitlerowcy opierali swoje nadzieje już tylko na możliwościach rozłamu w obozie koalicji antyhitlerowskiej. Chodziło im o możliwie jak największe przedłużenie wojny i w związku z tym postanowili przeciwstawić się wszystkimi wartościowymi siłami najgroźniejszemu niebezpieczeństwu — przełamaniu przez Armię Radziecką linii Odry i Nysy i zajęciu Berlina, co byłoby właśnie równoznaczne z najszybszym zakończeniem wojny.

3. Charakterystyczne cechy operacji berlińskiej

Operacja berlińska w porównaniu do wszystkich innych dotychczasowych operacji Armii Radzieckiej, wyróżniała się kilkoma charakterystycznymi cechami.

Wskutek wielkich klęsk poniesionych między Wołgą a Odrą, między Oceanem Lodowatym a Morzem Śródziemnym, Niemcy hitlerowskie utraciły wszystkie „obszary życiowe", z których wypompowywały bez ograniczeń produkcję i siły robocze, utraciły także wszystkich sojuszników, którzy nieśli im dotychczas pomoc zbrojną. Z drugiej strony w roku 1945 stale działające czynniki wojny, określone genialnie przez Stalina i rozwijane konsekwentnie przez cały naród radziecki, zapewniły Armii Radzieckiej przygniatającą przewagę nad hitlerowską siłą zbrojną.

Jednak wykorzystanie tej bezspornej przewagi Armii Radzieckiej napotykało w operacji berlińskiej na niemałe trudności. Po pierwsze front radziecko-niemiecki rozpięty w początkowym okresie wojny od północnej granicy Finlandii po Kaukaz, a więc na długości przeszło 4.000 km w linii powietrznej, zwężał się od

roku 1942 w miarę kolejnych zwycięstw radzieckich i w miarę spychania hitlerowców ku granicom Niemiec. Na wiosnę 1945 roku sięgał on już tylko od Szczecina po Graz w Austrii, czyli obejmował zaledwie ponad 1000 km w linii powietrznej. To sprawiło, że zanikły możliwości wielkiego manewru okrążającego, a nawet choćby skrzydłowego, które na wielkich obszarach między Wołgą a Wisłą były podstawową formą operacyjnego działania Armii Radzieckiej. W roku 1945 można było wykonać tylko czołowe natarcie przełamujące, a organizować manewr obchodzący i okrążający dopiero w głębi obrony nieprzyjaciela. Po drugie, zwężenie rozpiętości frontu umożliwiło Niemcom daleko większe skoncentrowanie środków obrony na głównym kierunku działania Armii Radzieckiej, niż to było dotychczas. Wyraziło się to przede wszystkim w zorganizowaniu bardzo głębokiej, 100-kilometrowej, jednolitej strefy obrony, sięgającej od Odry do Berlina włącznie, a także w dużym nasyceniu tej strefy siłą żywą oraz środkami ogniowymi i technicznymi. Po trzecie niemieccy faszyści z Hitlerem i Himmlerem na czele rozumieli, że walka o Berlin będzie ich ostatnim bojem. Podwajało to ich wysiłki, bo w tej bitwie stawką nie były już bogactwa Ukrainy i Kaukazu, lecz decydował się ostatecznie los reżimu faszystowskiego, rzucali więc na kartę swe ostatnie rozpaczliwe wysiłki, faszystowski fanatyzm i zaciekłość.

> „Należy przygotować się — czytamy w jednym z ówczesnych rozkazów hitlerowskiego dowództwa — do walk ulicznych o każdy dom. Walkę naleyż prowadzić z fanatyzmem, stosując wszelkie środki — na ziemi, w powietrzu i pod ziemią".

4. Niemiecka obrona

Ogólnym zamiarem operacyjnym hitlerowskiego dowództwa było przeciwstawienie się głównymi siłami (80% sił) oczekiwanemu natarciu Armii Radzieckiej i osłona drugorzędnymi siłami (20% sił) na froncie zachodnim, przy czym osłona ta poddawała się Anglosasom prawie że bez walki.

Na froncie wschodnim manewr niemiecki polegał na przeciwstawieniu się obroną stałą na całej długości frontu, przy czym główny wysiłek obrony przeciwstawiono 1 Frontowi Białoruskiemu i 1 Frontowi Ukraińskiemu na linii środkowej Odry i Nysy.

Organizując obronę dowództwo hitlerowskie zdawało sobie sprawę, że rozstrzygnięcie losu Berlina zależy od utrzymania linii tych obydwóch rzek. Ponieważ jednak przewaga sił i środ-

ków Armii Radzieckiej kazała przewidywać, że linia ta może być przełamana, dowództwo hitlerowskie postanowiło przeciwstawić radzieckiemu natarciu głęboko urzutowany system obrony, obejmujący cały teren pomiędzy tymi rzekami a Berlinem. W tym celu zorganizowano strefę obrony składającą się z kilku kolejnych pasów. Pierwszy pas biegł wzdłuż Odry i Nysy i stanowił głęboką sieć ogniową piechoty i artylerii. Wzmocniono ją jednostkami artylerii przeciwlotniczej, wyciągniętej z obrony przeciwlotniczej Berlina. Jednostki te użyto do zorganizowania obrony przeciwpancernej. Określenie punktu ciężkości w tym pasie obrony nie przedstawiało dla niemieckiego dowództwa szczególnej trudności, ponieważ znad Odry do Berlina wiodły najkrótsze drogi przez odcinek od Angermünde na północy po Frankfurt na południu. Na tym odcinku 1 Front Białoruski posiadał już obszerny przyczółek pod Kostrzyniem, co wskazywało, że prawdopodobnie stąd wyruszy główne uderzenie radzieckie. Toteż właśnie na tym odcinku, długości 56 km, dowództwo hitlerowskie skupiło w pierwszym pasie osiem dywizji piechoty, co stwarzało silne warunki obrony.

Pomimo to dowództwo hitlerowskie nie mogło liczyć na załamanie się potężnego natarcia radzieckiego na tym pasie obrony. Było jasne, że główny opór należało stawić w głębi, kiedy potęga natarcia osłabnie w walce o przełamanie pierwszego pasa, a kierunki działania głównych sił radzieckich zostaną już rozpoznane i w związku z tym uzyska się dostateczne dane do wprowadzenia odwodów operacyjnych i wykonania przeciwnatarcia. Toteż drugi pas niemieckiej obrony został oparty o trudne do zdobycia wzgórza Seelow i był w niemieckim planie głównym pasem obrony. Celem bezwzględnego utrzymania go miały być wprowadzone wszystkie rozporządzalne odwody, w tym nawet część załogi Berlina.

Trzeci pas obrony opierał się o sieć licznych jezior, rzek, kanałów i lasów otaczających dalekie przedpole Berlina. W tym terenie o typowych właściwościach przeciwpancernych zamierzali Niemcy przeciwstawić się w pierwszym rzędzie działaniom wielkich jednostek pancernych, które po przełamaniu dwóch poprzednich pasów zostałyby skierowane przez dowództwo radzieckie na skrzydła i tyły obrony Berlina.

Każdy z trzech pasów obrony składał się z trzech pozycji, każda pozycja z dwóch do trzech linii rowów ciągłych, przy czym wykorzystywano w szerokim zakresie liczne osiedla, rozbudowując je jako odosobnione ośrodki oporu, przystosowane do obrony okrężnej. Pomiędzy pasami przygotowano pozycje pośrednie.

Całość strefy zamykał umocniony obszar Berlina, składający się z trzech obwodów: zewnętrznego, wewnętrznego (miejskiego) i śródmiejskiego, z których każdy był przygotowany do uporczywej, długotrwałej obrony. Był to obiekt szczególnie trudny do zdobycia, bo wymagający żmudnego i krwawego przegryzania się w ciężkich walkach ulicznych przez cztery i pół milionowe miasto.

Razem cała strefa obrony niemieckiej od Odry po Berlin włącznie mierzyła w głąb do 100 km.

Do obrony tej głębokiej strefy, umacnianej gorączkowo od początku 1945 roku, ściągnięto wszystkie siły, którymi dowództwo hitlerowskie rozporządzało jeszcze wewnątrz kraju, które udało się przerzucić z frontu zachodniego, a także liczne oddziały Volkssturmu. Celem wzmocnienia siły ogniowej, a zwłaszcza czynnej obrony przeciwpancernej, użyto licznej artylerii przeciwlotniczej, oraz jednostek przeciwpancernych, organizowanych specjalnie z ochotników, werbowanych przez organizacje hitlerowskie.

Już w toku operacji dowództwo hitlerowskie ściągnęło na kierunek berliński około dwunastu dywizji z innych obszarów operacyjnych.

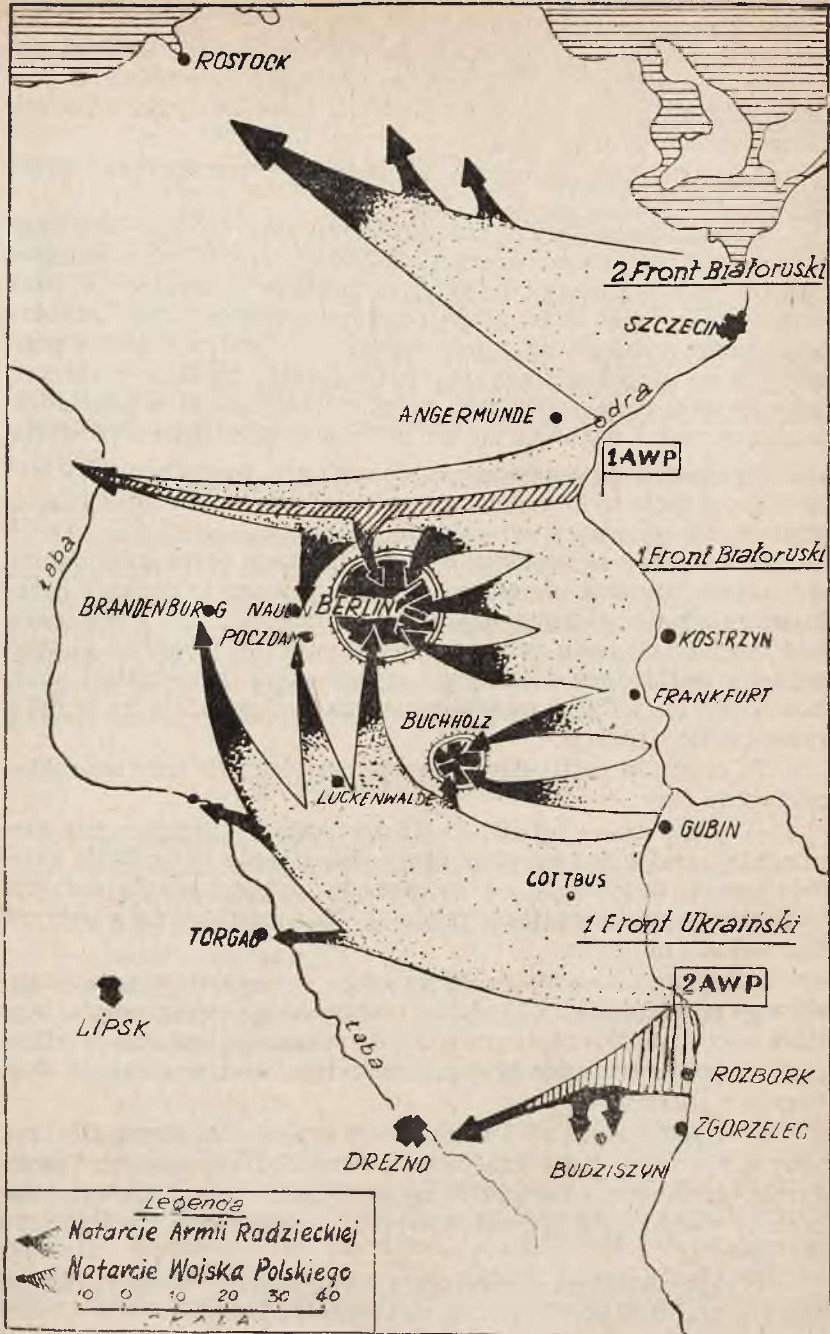
Jak widać, obronę niemiecką cechowały w operacji berlińskiej:

— niezwykle głęboko rozbudowany i jednolity system obrony, zorganizowany przede wszystkim pod kątem widzenia obrony przeciwpancernej,
— duże nasycenie środkami ogniowymi, a także i siłą żywą pasa obrony nad Odrą i Nysą,
— liczne odwody w głębi strefy obronnej.

W ten sposób dowództwo hitlerowskie przygotowywało się do ostatniej, rozpaczliwej walki w obronie stolicy dogorywającego faszyzmu hitlerowskiego.

5. Radziecki plan operacji

Główny wysiłek w operacji berlińskiej przypadł trzem frontom. Były to, idąc od północy — 2 Front Białoruski na Pomorzu Zachodnim, 1 Front Białoruski na kierunku brandenburskim, a więc nastawiony wprost od wschodu na Berlin i 1 Front Ukraiński na kierunku brandenbursko-saskim, czyli nastawiony na Berlin od południa i na Drezno wprost od wschodu. Z tych sił w planie Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej, 1 Front Białoruski i główne siły 1 Frontu Ukraińskiego



Operacja berlińska

miały wywalczyć podstawowy cel operacji — rozbicie berlińskiego i frankfurcko-gubińskiego zgrupowania niemieckiego i opanowanie Berlina. Osłonę tego działania zapewniał od północy 2 Front Białoruski, a od południa lewe skrzydło 1 Frontu Ukraińskiego (patrz szkic).

O konstrukcji manewru radzieckiego rozstrzygało kilka czynników.

Wobec charakterystycznego zarysu linii frontu bojowego oraz jednolitości i głębokości niemieckiej obrony, pierwsza faza operacji musiała nosić charakter natarcia przełamującego, przy czym wielka głębokość strefy obrony uniemożliwiała szybkie wykonanie wyłomu dla wprowadzenia wielkich związków pancernych na głębokość operacyjną. Oznaczało to, że w pierwszej fazie związki pancerne muszą wziąć czynny udział w przełamywaniu obrony i nastawić się na ścisłe współdziałanie z piechotą.

Wprawdzie podstawowym warunkiem powodzenia zamierzonej operacji było przełamanie kolejnych pasów niemieckiej obrony, ale głównym celem było opanowanie Berlina. Ażeby ten cel osiągnąć w szybkim tempie, jak tego wymagała ogólna sytuacja polityczna i operacyjna, nie wystarczyło czołowe przebijanie się przez głęboką strefę obrony między Odrą a Berlinem, lecz trzeba było, gdy tylko położenie pozwoli, wykonać głęboki manewr okrążający niemieckie zgrupowanie berlińskie i samo miasto Berlin. Tylko taki manewr rokował nadzieję na szybkie zakończenie operacji.

Te czynniki podzieliły operację berlińską na trzy charakterystyczne fazy:

— pierwsza — od 16 do 19 kwietnia — przełamanie niemieckiej strefy obrony przy czym powodzenie w tej fazie zależało przede wszystkim od starannego przygotowania natarcia i skupienia rozstrzygającej przewagi sił i środków na głównych kierunkach natarcia,

— druga — od 19 do 25 kwietnia — wykorzystanie osiągniętego powodzenia i okrążenia niemieckiego zgrupowania berlińskiego, frankfurcko-gubińskiego i samego miasta Berlina, przy czym powodzenie w tej fazie zależało od wykonania skutecznego manewru,

— trzecia — od 26 kwietnia do 6 maja — zdobycie Berlina, przy czym w tej fazie miały być również zlikwidowane: frankfurcko-gubińskie i berlińskie zgrupowania niemieckie oraz dokonane rozbicie zgrupowania wojsk hitlerowskich na Pomorzu Zachodnim.

Wykorzystaniem powodzenia osiągniętego w tych trzech fazach miał być szybki marsz w kierunku Łaby.

W wykonaniu plan radziecki polegał na:

1) przełamaniu przez 1 Front Białoruski i główne siły 1 Frontu Ukraińskiego nieprzyjacielskiej obrony na kilku kierunkach, porozcinaniu jej na odosobnione odcinki, głębokim wdarciu się w teren tej obrony i przez to na uniemożliwieniu Niemcom zorganizowanego przeciwdziałania,

2) możliwie jak najwcześniejszym rozpoczęciu manewru okrążającego Berlin i to działaniem szybkich związków prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego od północy i prawego skrzydła 1 Frontu Ukraińskiego od południa,

3) zdobyciu Berlina, natarciem ze wszystkich stron, wykonanym wspólnie przez obydwa fronty,

4) osłonięciu tego głównego wysiłku działaniem zaczepnym 2 Frontu Białoruskiego w kierunku Szczecin — Rostock i lewego skrzydła 1 Frontu Ukraińskiego w kierunku na Drezno i Torgau,

5) wyjściu wszystkimi siłami na szerokim froncie na linię Łaby i Eldy.

Ogólnym warunkiem powodzenia było przygotowanie operacji zawczasu aż do najmniejszych szczegółów i to nie tylko na okres pierwszej fazy, ale od początku operacji do jej końca. Tylko w ten sposób można było utrzymać należyte tempo natarcia, uniknąć zaskoczenia przez niemieckie przeciwnatarcie, uniknąć długotrwałego związania w walkach ulicznych w Berlinie i zapewnić jak najszybciej płynny ruch ku Łabie.

6. Przygotowanie operacji

Przygotowanie operacji polegało na:

— szczegółowym rozpoznaniu nieprzyjaciela na całej głębokości jego strefy obrony,
— doskonałym przygotowaniu wojsk i sztabów do planowanej operacji,
— przygotowaniu saperskim, a zwłaszcza przygotowaniu przepraw przez Odrę i Nysę i urządzeniu przyczółka pod Kostrzyniem,
— skupieniu druzgocącej przewagi na głównych kierunkach natarcia.

Ugrupowanie niemieckie nad Odrą i Nysą rozpoznano obserwacją i walką. W tym celu wykonywano od chwili osiągnięcia linii tych rzek systematyczne wypady, w wyniku których wzięto około 1.500 jeńców. Umożliwiło to szczegółowe stwierdzenie obsady niemieckiej do batalionu, a na niektórych odcinkach, aż do kompanii włącznie. Tuż przed rozpoczęciem natarcia sprawdzono posiadane dane przy pomocy silnych natarć rozpoz-

nawczych. Prócz tego rozwinięto niezmiernie gęstą sieć punktów obserwacyjnych różnych rodzajów broni celem rozpoznania ugrupowania niemieckich środków ogniowych i sił żywych broniących Odry i Nysy. Wnętrze strefy obrony, a przede wszystkim ugrupowanie odwodów, rozpoznawano nieustannie przy pomocy lotnictwa i badania jeńców. Całość wyników obserwacji poddawano wnikliwej, szczegółowej analizie opartej na wynikach osiągniętych przez współdziałanie wszystkich rodzajów obserwacji.

Ogólnym wynikiem rozpoznania było ustalenie szczegółowego ugrupowania niemieckich sił i środków w pasie obrony nad Odrą i Nysą oraz stwierdzenie, że odwody pancerne i zmotoryzowane zostały podsunięte mniej więcej na wysokość drugiego pasa obrony, natomiast w głębi strefy obrony sztab hitlerowski pozorował tylko obecność licznych odwodów pancernych, usiłując wprowadzić w błąd dowództwo radzieckie.

Przygotowanie wojsk i sztabów polegało na udoskonaleniu metod przełamywania głębokiej obrony i metod walk ulicznych w dużym mieście. W tym celu wykonano w jednostkach szereg ćwiczeń na temat „Natarcie z forsowaniem rzeki" oraz „Walka w dużym mieście". Pod względem organizacyjnym i taktycznym przygotowano w każdym pułku i batalionie specjalne grupy szturmowe przeznaczone do walki w mieście. Grupy te w składzie 40—50 żołnierzy pod dowództwem najlepszych oficerów wzmacniano niezwykle wielką ilością ciężkich środków ogniowych i bronią pancerną. Oddały one wielkie usługi w walkach w Berlinie *).

---

* Płk Hopman podał następujący skład trzech kategorii stosowanych w walce o Berlin grup szturmowych:

„1. Skład: 40 żołnierzy, 2 ckm, 2 działa 45 mm, 2 działa 76 mm, 1—2 haubice 122 mm, 2 działa pancerne SU-76 lub 1 czołg. Taktycznie grupa dzieliła się na 2 drużyny szturmowe po 8—10 ludzi, 1 drużynę osłony (ciężka broń piechoty, strzelec wyborowy, 5—10 fizylierów) i 1 drużynę odwodową.

2. Skład: 45—50 żołnierzy, bateria dział pancernych SU-76, 3—4 czołgi, 2 ckm, 2 rusznice przeciwpancerne, pluton miotaczy ognia (5 miotaczy plecakowcyh), pluton dział 76 mm.

3. Skład: 2 drużyny strzeleckie (15 ludzi), drużyna saperów (5 ludzi) z materiałem wybuchowym, 2 chemików ze środkami dymotwórczymi, 2 czołgi lub działa pancerne, 1—2 działa 76 mm i 1—2 haubice 122 mm.

Skład grup szturmowych nie był stały. Zmieniał się on w zależności od oczekujących zadań, charakteru umocnień nieprzyjaciela i siły jego oporu".

Celem szczegółowego przestudiowania terenu przyszłej walki, a w pierwszym rzędzie najtrudniejszego przedmiotu natarcia — Berlina, sztaby i dowódcy w oddziałach liniowych zaznajomili się na specjalnych planach i stołach plastycznych z rozkładem miasta i jego podstawowych urządzeń (wodnych, elektrycznych, komunikacyjnych itp.).

W celu nabycia odpowiedniej wprawy przerobiono z oddziałami i sztabami szereg ćwiczeń w terenie zbliżonym do tego, w jakim miała działać dana jednostka przy przełamywaniu obrony nad Odrą i Nysą.

Przygotowanie saperskie przepraw oraz podstaw wyjściowych, a zwłaszcza przyczółka pod Kostrzyniem, kosztowało dużo wysiłków ze względu na nieustanne działanie artylerii niemieckiej i lotnictwa na przeprawy i przyczółek. Jednak dzięki ofiarności saperów radzieckich udało się zapewnić dostateczną ilość przepraw oraz urządzić podstawy wyjściowe na przyczółku. Bohaterska praca saperów i dobrze zorganizowana obrona przeciwlotnicza sprawiła, że Niemcom nie udało się ani na chwilę przerwać komunikacji przez rzekę.

Wreszcie dowództwo radzieckie, dążąc do zadania druzgocącego ciosu i wywalczenia szybkiego rozstrzygnięcia, zebrało wielką ilość środków do przełamania niemieckiej obrony i przebicia się za jednym zamachem przez całą strefę obrony aż pod Berlin. Na głównym kierunku natarcia skupiono 22.000 dział i moździerzy, ponad 4.000 czołgów i 5.000 samolotów, w tym około 1000 bombowców *).

Przygotowanie polityczne operacji polegało na uświadomieniu żołnierzom ważności i historycznego znaczenia zadania bojowego, które mieli spełnić szturmując największą twierdzę hitlerowską i uwalniając ostatecznie świat od zmory faszyzmu. Działając w tym duchu organa polityczne i organizacje partyjne Armii Radzieckiej wykonały olbrzymią pracę, podnosząc ducha żołnierzy i wzmacniając w nich wolę walki. Komuniści i komsomolcy stanęli w pierwszym szeregu, aby osobistym przykładem odwagi i bohaterstwa porwać wszystkich do walki. Wynikiem wzmożonego uświadomienia żołnierza było zgłoszenie się tuż przed rozpoczęciem operacji kilku tysięcy żołnierzy o przyjęcie do partii komunistycznej.

---

*) Ogółem w operacji berlińskiej wzięło udział: 41000 dział i moździerzy, 8400 samolotów, ponad 6300 czołgów.

Do żołnierzy 1 Armii WP, wchodzącej w skład 1 Frontu Białoruskiego, dowódca frontu wydał następującą odezwę:

> „Nadszedł czas ukarania zbrodniarzy. Chwałą odniesionych zwycięstw, swoim potem i krwią zdobyliście prawo starcia berlińskiego zgrupowania nieprzyjaciela i uczestniczenia w szturmie Berlina.
>
> Dzielni żołnierze! Wzywam was do wykonania tego zadania bojowego z właściwą wam brawurą i sztuką, z honorem i chwałą.
>
> Od was zależy, by gwałtownym uderzeniem przełamać ostatnie linie obronne i zmiażdżyć wroga.

Naprzód na Berlin!"

7. Przebieg operacji

Natarcie głównych sił radzieckich rozpoczęło się w nocy z 15 na 16 kwietnia. Charakterystyczną cechą przy wyruszeniu natarcia było potężne przygotowanie artyleryjskie wykonane w godzinach nocnych oraz udział w natarciu nocnym czołgów przy oświetleniu przedpola reflektorami i światłami czołgów, co oślepiało nieprzyjaciela i utrudniało mu prowadzenie ognia, a ułatwiało posuwanie się własnej piechoty i broni pancernej. W powietrzu działało 5.000 samolotów, które w ciągu doby dokonały 15.000 lotów bojowych. Niemcy nie byli przygotowani na takie działanie mas artylerii, czołgów w godzinach nocnych i na takie działanie lotnictwa i zgodnie z przewidywaniami dowództwa radzieckiego dali się zaskoczyć.

Pierwszy pas niemieckiej obrony nad Odrą został przełamany w wyniku zaskoczenia już w dniu 16 kwietnia i jeszcze w tym dniu jednostki 1 Frontu Białoruskiego nawiązały styczność z drugim pasem obrony, którego trzonem były strome wzgórza pod Seelow. Natarcie na drugi pas odbywało się w trudnych warunkach, ponieważ czołgi radzieckie natknęły się na silnie zaminowaną i bronioną sieć komunikacyjną i nie mogły nacierać w ugrupowaniu własnej piechoty. Te same trudności sprawiły, że także nie wszystkie jednostki artylerii mogły nadążyć za nacierającą piechotą. Ponadto nieprzyjaciel wprowadził do walki swoje odwody i przechodził raz po raz do przeciwnatarć. Pomimo tych trudności bohaterstwo radzieckiego żołnierza zatriumfowało nad wszystkimi przeszkodami i pod koniec 17 kwietnia drugi pas niemieckiej obrony został przełamany.

Duża ilość przeszkód wodnych z niewielką ilością przepraw, otaczająca trzeci pas obrony, utrudniła znowu broni pancernej płynny ruch naprzód, zmusiła wielkie jednostki

pancerne do żmudnego obchodzenia tych przeszkód. Toteż w walkach o trzeci pas obrony przyszło z pomocą nacierającej piechocie radzieckie lotnictwo szturmowe i bombowe. Dowództwo hitlerowskie usiłowało nie dopuścić do przełamania trzeciego pasa, wprowadzając do walki ostatnie odwody, a w tym część załogi Berlina. Nie zdołało to jednak zatrzymać lawiny radzieckiego natarcia, a doprowadziła tylko do takiego osłabienia załogi Berlina, że miasto zostało pozbawione obrony na niektórych kierunkach, co później przyspieszyło jego upadek.

Do dnia 19 kwietnia jednostki 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego przełamały trzeci pas obrony nieprzyjaciela i zakończyły pierwszą fazę operacji. Najważniejszym wynikiem dotychczasowych walk, który wpłynął rozstrzygająco na całą operację, było zużycie niemieckich odwodów operacyjnych, a nawet części odwodów bezpośredniej obrony Berlina, oraz odcięcie w lesisto-jeziornym rejonie Buchholz głównych sił niemieckiej 9 armii, wskutek czego obrona Berlina została odosobniona od głównej masy manewrowej i zdana na własne siły. Przyspieszyło to jej upadek.

Po przełamaniu niemieckiej obrony manewr radziecki polegał zgodnie z planem operacji na czołowym uderzeniu wprost od wschodu w kierunku na Berlin oraz jednoczesnym okrążeniu miasta od północy i południa. Równolegle z tym działaniem dowództwo radzieckie wykonało manewr okrążający przeciwko zgrupowaniu niemieckiemu (ponad trzynaście dywizji) w rejonie Buchholz.

Już w dniu 20 kwietnia jednostki radzieckie stanowiące środek 1 Frontu Białoruskiego przebiły od wschodu zewnętrzny pierścień obrony Berlina i wtargnęły na przedmieścia miasta. Równocześnie prawe skrzydło frontu, w którego skład wchodziło silne ugrupowanie pancerne, posuwało się szybko naprzód okrążając Berlin od północy. W dniu 24 kwietnia osiągnęło rejon Nauen, wychodząc już na tyły Berlina. W tym samym czasie natarcie 1 Frontu Ukraińskiego wywalczyło znaczne powodzenie. Wielkie jednostki pancerne frontu rozbiły przeciwstawiające się jednostki niemieckie i w dniu 24 kwietnia osiągnęły południowe przedmieścia Berlina i rejon Poczdamu, gdzie w dniu 25 kwietnia nawiązały bezpośrednią styczność z prawym skrzydłem 1 Frontu Białoruskiego, znajdującym się w rejonie Nauen. Działanie to rozstrzygnęło o całkowitym okrążeniu Berlina. Według słów dowódcy 1 Frontu Białoruskiego był to „wspaniały manewr, o którym wieść doprowadziła garnizon berliński do rozpaczy".

Równolegle z okrążeniem Berlina rozwijało się działanie przeciwko niemieckiemu zgrupowaniu w rejonie Buchholz. Zadanie zniszczenia tego zgrupowania przypadło jednostkom lewego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego i prawego skrzydła 1 Frontu Ukraińskiego. Okrążone zgrupowanie, a w jego składzie wyborowe jednostki pancerne i SS, wykonało kilka rozpaczliwych prób przebicia się. Jednak za każdym razem wojska radzieckie wkraczały w porę i niszczyły niemieckie jednostki, które próbowały po przebicu się maszerować na Berlin lub na zachód ku Łabie.

Poza tymi nieudanymi próbami przebicia się zgrupowania pod Buchholz dowództwo hitlerowskie zdołało przeciwstawić się Armii Radzieckiej w sposób czynny tylko na południowym skrzydle 1 Frontu Ukraińskiego i to stosunkowo niewielkimi siłami. Natarcie dwóch dywizji pancernych i jednej dywizji piechoty, wykonane w okresie 21—24 kwietnia z rejonu Zgorzelca w kierunku północnym, ażeby sparaliżować radziecki manewr w obszarze na południe od Berlina, trafiło istotnie w lewe skrzydło 1 Frontu Ukraińskiego, znajdujące się już wówczas w pościgu w kierunku na Drezno. Przejściowe i nieznaczne powodzenie, odniesione przez Niemców w rejonie Budziszyna, zostało szybko zlikwidowane i wywarło wpływ na całość operacji berlińskiej tylko o tyle, że opóźniło wyjście 1 Frontu Ukraińskiego na Łabę pod Dreznem, natomiast nie zdołało przeszkodzić osiągnięciu tej rzeki pod Torgau. W ten sposób natarcie niemieckie pod Budziszynem nie wywarło żadnego wpływu na ostateczny wynik operacji berlińskiej. Natomiast na przeciwległym skrzydle, pomiędzy kierunkiem natarcia prawego skrzydła 1 Frontu Białoruskiego a wybrzeżem Bałtyku dowództwo niemieckie nie zdołało nawet zaznaczyć jakiejkolwiek próby przeciwdziałania i przyjścia z pomocą Berlinowi. Dzielne wojska 2 Frontu Białoruskiego pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego parły w niepowstrzymanym pędzie przez dolną Odrę ku Rostockowi, łamiąc napotykany opór i osłaniając pewnie główny wysiłek na kierunku berlińskim.

Druga faza operacji została więc zakończona w dniu 25 kwietnia, osiągając wszystkie zasadnicze cele wyznaczone w planie operacji. Najistotniejszym powodzeniem odniesionym w tej fazie było całkowite okrążenie Berlina, przełamanie jego zewnętrznego pierścienia obrony oraz okrążenie i tym samym unieszkodliwienie głównego zgrupowania niemieckiego w rejonie Buchholz. Toteż celem trzeciej fazy operacji stało się przede wszystkim zniszczenie tych dwóch ośrodków niemieckiego oporu, które ostały się jeszcze pomiędzy Odrą i Łabą.

Natarcie radzieckie na Berlin miało być w zamiarach sztabu hitlerowskiego typową walką uliczną w wielkim mieście, czyli zamianą dotychczasowych szybkich uderzeń radzieckich w długotrwałą walkę przez zabarykadowane ulice, liczne kanały Szprewy przecinające środek miasta, w krwawe zdobywanie przygotowanych do obrony bloków domów. Jednak natarcie radzieckie, aczkolwiek było jednym z trudniejszych działań w drugiej wojnie światowej, przekreśliło kalkulacje sztabu hitlerowskiego i doprowadziło do szybkiego upadku miasta.

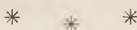
W wyniku powodzenia osiągniętego pomiędzy Odrą i Nysą a Berlinem i częściowego zniszczenia załogi Berlina na przedpolu miasta, wojska 1 Frontu Białoruskiego i 1 Frontu Ukraińskiego wdarły się od razu w głąb Berlina i to równocześnie ze wszystkich kierunków. Najgroźniejsze dla wojsk hitlerowskich były dwa kliny wbite od północy i południowego wschodu, które posuwały się wprost na główny ośrodek oporu Berlina — dzielnicę Charlottenburg. To równoczesne działanie z wielu stron zdezorganizowało niemieckie dowodzenie. Bój rozpadł się na szereg niepowiązanych ze sobą walk, w których po stronie niemieckiej dochodził do głosu raczej fanatyzm oddziałów SS i uczniów hitlerowskich szkół oficerskich niż zorganizowane kierownictwo walką. Jednak rozmach radzieckiego natarcia, imponujący duch bojowy żołnierza rozumiejącego swe historyczne zadanie zniszczenia ostatniej ostoi faszyzmu przezwyciężyły szybko niemiecki opór. W dniu 28 kwietnia bój toczył się już w środkowych dzielnicach Berlina—Charlottenburgu i Moabicie. W dniu 30 kwietnia wojska radzieckie zamknęły pierścień dookoła Tiergartenu — centralnego parku, w którym znajdował się główny punkt niemieckiego oporu — Reichstag. W tym położeniu dalszy opór niemiecki stał się bezcelowy. Nie było już żadnej nadziei ratunku z zewnątrz. Załamały się także wszystkie próby podtrzymania łączności powietrznej z resztą kraju.

W dniu 30 kwietnia dowództwo hitlerowskie nawiązało rokowania kapitulacyjne. Wojska radzieckie, nie dowierzając hitlerowskiemu sztabowi i pragnąc przyspieszyć kapitulację nacierały jednak w dalszym ciągu. W dniu 2 maja zgrupowanie berlińskie skapitulowało bez zastrzeżeń.

Równocześnie rozstrzygnął się los zgrupowania usiłującego wydobyć się z okrążenia w rejonie Buchholz. W dniu 29 kwietnia część tego zgrupowania zdołała przebić się i osiągnęła w marszu na zachód rejon Lückenwalde. Jednak natarcie radzieckie wykonane w następnym dniu z północy i południa zniszczyło całkowicie wycofujące się oddziały wojsk hitlerowskich. W ten

sposób przestało istnieć także drugie i ostatnie ognisko oporu hitlerowców pomiędzy Odrą i Łabą.

Wykorzystując to wielkie zwycięstwo wszystkie siły radzieckie ruszyły na Łabę.



Operację berlińską uwieńczył w ten sposób niespotykany w historii wojen tryumf. Potężny, nie cofający się przed żadną zbrodnią faszyzm niemiecki, rozpadł się w gruzy pod uderzeniem najsilniejszej armii świata. Zwyciężyła go wyższa sztuka manewrowania, nieporównanie lepszy kunszt dowodzenia wojskami, doskonalsza sztuka współdziałania wszystkich rodzajów broni, lepsza umiejętność wyboru kierunku głównego uderzenia, druzgocąca przewaga środków technicznych i niezłomna wola zwycięstwa wszystkich żołnierzy Armii Radzieckiej. Nad hitleryzmem zatryumfowała prawdziwie ludowa armia, Armia nowego typu, Armia państwa socjalistycznego, kierująca się w swych działaniach stalinowską nauką wojenną, opartą na naukowej podstawie marksizmu-leninizmu, Armia braterstwa i przyjaźni z wszystkimi demokratycznymi narodami świata, Armia niosąca wolność narodom uciemiężonym przez najokrutniejszych zbirów faszystowskich, armia walcząca na śmierć i życie lecz nie w imię zaborczych celów imperialistycznych, a w imię panowania pokoju na świecie. W obronie wolności i pokoju naród radziecki wykuł najpotężniejszą armię świata, która pod genialnym dowództwem Generalissimusa Stalina odniosła wspaniałe historyczne zwycięstwo nad wrogiem. Całe jej doświadczenie wojenne, stalinowska nauka zwyciężania wroga, cała mistrzowska sztuka dowodzenia, wspaniały duch bojowy żołnierza, doskonały sprzęt wojenny ujawniły się w operacji berlińskiej i to w formie szczytowej.

W wielkim historycznym zwycięstwie berlińskim Armii Radzieckiej narody krajów demokracji ludowej widzą po dziś dzień jedną z podstaw swego niepodległego i pokojowego bytu, gwarantującego pokojową pracę nad budową fundamentów socjalizmu w ich krajach.

W zwycięstwie tym wszyscy ludzie pracy w krajach, pozostających jeszcze pod jarzmem kapitalistycznym, czerpią natchnienie i siłę do swej walki toczonej przeciwko podżegaczom wojennym w obronie pokoju. Ale siła, która strzaskała hitlerowską potęgę, która zatknęła w 1945 r. zwycięski sztandar nad Reichstagiem, stanowi dziś również ostrzeżenie dla wszystkich tych, którzy idąc w ślad hitlerowców przygotowują nową wojnę imperialistyczną. Dla takich podżegaczy wojennych z ich zaku-

sami imperialistycznymi Berlin 1945 roku był i jest jednym ze skutecznych ostrzeżeń.



W operacji berlińskiej brało udział u boku Armii Radzieckiej Odrodzone Wojsko Polskie. Była to 1 Armia walcząca na prawym skrzydle 1 Frontu Białoruskiego i 2 Armia z 1 Korpusem Pancernym — na lewym skrzydle 1 Frontu Ukraińskiego. Obydwom Armiom przypadły zaszczytne zadania bojowe, które wypełniły one z honorem i poświęceniem. Po sforsowaniu Odry przez 1 Armię i Nysy przez 2 Armię, obydwie Armie wzięły czynny udział w najgorętszych bojach. 2 Armia odparła w zwycięskiej, krwawej bitwie pod Budziszynem przeciwnatarcie niemieckiej broni pancernej z rejonu Zgorzelca i osłoniła skutecznie lewe skrzydło 1 Frontu Ukraińskiego, ułatwiając w ten sposób działania Frontu w kierunku Berlina. Część jednostek 1 Armii, a mianowicie 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, 2 Brygada Artylerii, 1 Samodzielna Brygada Moździerzy i 6 Batalion Pontonowy walczyły w Berlinie, przyczyniając się do upadku głównego ośrodka niemieckiej obrony — dzielnicy Charlottenburg, Tiergartenu i Instytutu Technicznego.

Jak długi, trudny, zwycięski i drogi dla narodów miłujących pokój i wolność jest szlak bojowy Armii Radzieckiej, wiodący od Stalingradu, Moskwy i Leningradu po Berlin, tak udział Odrodzonego Wojska Polskiego w zwycięstwie berlińskim wieńczy jego szlak bojowy rozpoczęty sławnym bojem pod Lenino. Ale gdy nad Miereją walczyła jedna wzmocniona dywizja polska, to nad Odrą, Nysą i Szprewą biły się dwie armie oraz korpus pancerny Wojska Polskiego. Biło się więc całe ówczesne Odrodzone Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej przeciwko faszyzmowi, niewoli, barbarzyńskiemu imperializmowi. Oparte o Armię Radziecką Odrodzone Wojsko Polskie walczyło o nową Polskę, Polskę sprawiedliwości społecznej, Polskę Ludową, budującą Socjalizm. Wspólnie odniesione zwycięstwo w operacji berlińskiej, wspólnie przelana krew natchnęła polskich żołnierzy a za nimi całą Polskę niezłomną wiarą w zwycięstwo wielkich celów, ku którym zmierza konsekwentnie nasz naród po zakończeniu wojny.

Berlin 1945 roku zamknął więc jeden wielki rozdział w historii świata, ale jednocześnie rozwarł nowy rozdział historii naszego kraju. Berlin 1945 roku wytyczył przed naszym narodem i przed Ludowym Wojskiem Polskim nowy szlak, wypełniony wytężoną pracą — twórczy, pokojowy szlak wiodący nas ku nowej Polsce Socjalistycznej.

ŹRÓDŁA:

1) Gen. płk Malinin: „Operacja Berlińska", przekład polski w „Bellonie", zeszyt 8—9/46.

2) Gen. mjr Zamiatin: „Ostatnia wielka bitwa w Wielkiej Wojnie Narodowej („Berlińska operacja Armii Czerwonej"), „Oktiabr" nr 5/46.

3) Gen. mjr Zamiatin: „O niektórych właściwościach berlińskiej operacji zaczepnej", „Wojennaja Myśl" nr 12/45.

4) Gen. bryg. Okęcki: „Operacja Berlińska Armii Radzieckiej", „Bellona", zeszyt 5/48.

5) Płk Korotkow: „Rozstrzygające operacje Armii Radzieckiej w Wielkiej Wojnie Narodowej", wyd. „Prawda", 1948 r.

6) Płk dypl. Toruń: „Udział jednostek polskich w zdobyciu Berlina", „Bellona", zeszyt 5—6/47.

7) Płk Hopman: „Taktyczne właściwości operacji berlińskiej", „Bellona", zeszyt 4/48.

Kpt. STANISŁAW KOMORNICKI

WALKI ODDZIAŁÓW 1 ARMII WP O KOŁOBRZEG

Położenie ogólne

(Szkic nr 1)

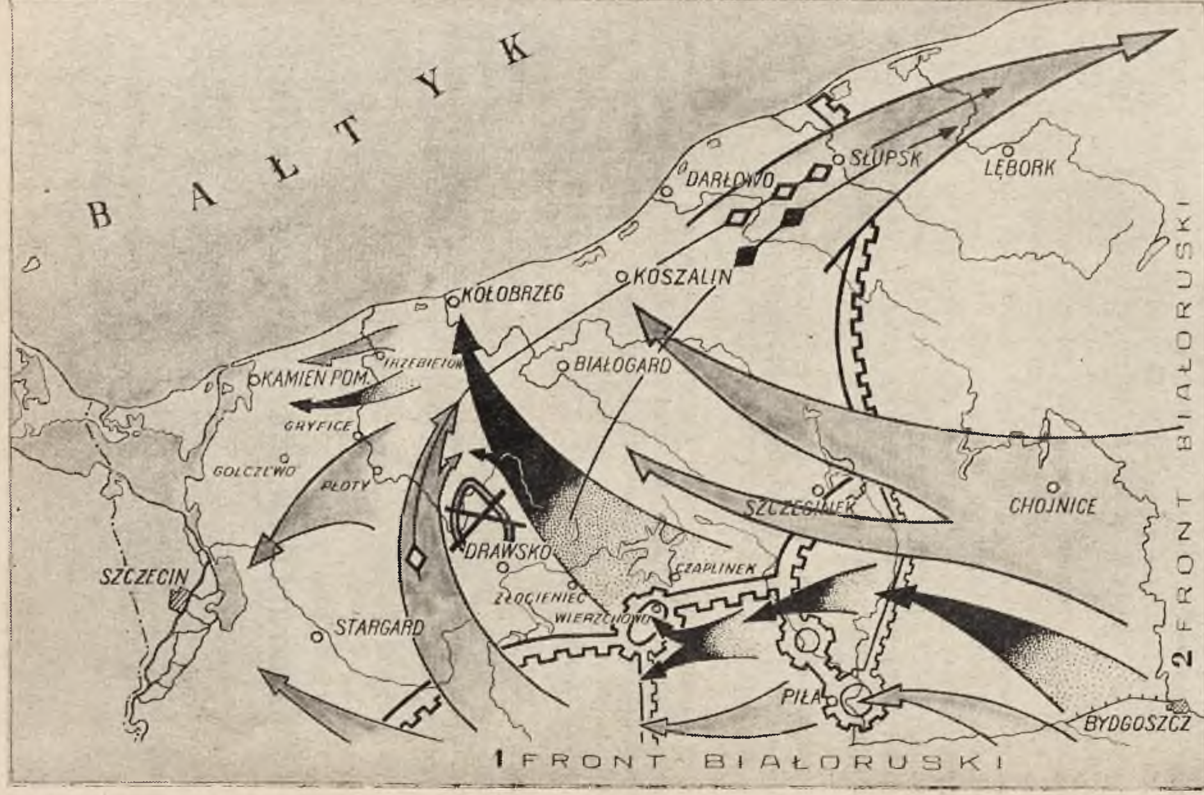
Pierwsza faza wielkiej ofensywy zimowej została zakończona dnia 1 lutego 1945 roku. Wojska 2 Frontu Białoruskiego pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego toczyły walki nad Bałtykiem i dolną Wisłą. Był to końcowy okres wyzwalania ziem Pomorza Mazurskiego.

Zmotoryzowane oddziały 1 Frontu Białoruskiego przełamawszy silne umocnienia hitlerowskie na terenie Wielkopolski wdarły się głęboko w niemiecki system obrony i osiągnęły rzekę Odrę w rejonie Kostrzynia, tworząc przyczółki na jej zachodnim brzegu, które miały być podstawą wyjściową do dalszego działania w kierunku na Berlin.

Wojska 1 Frontu Ukraińskiego po wyzwoleniu Kielecczyzny, Krakowa i Zagłębia Śląskiego osiągnęły Wrocław i utworzyły również przyczółki na lewym brzegu Odry, na północ i południe od miasta.

W składzie 1 Frontu Białoruskiego walczyła w wielkiej ofensywie zimowej 1 Armia Wojska Polskiego, pod dowództwem generała Stanisława Popławskiego. Posuwając się na zachód napotkała ona na początku lutego potężnie broniony system umocnień zwany „Wałem Pomorskim". Wskutek zdecydowanego uderzenia silnie umocnione pozycje „Wału" zostały przez oddziały Wojska Polskiego przełamane.

Na początku marca, po przełamaniu pozycji ryglowej w rejonie Wierzchowa dywizje polskie zdobyły Drawsko, Złocieniec, Czaplinek, po czym rozpoczęły pościg za wrogiem uchodzącym ku Bałtykowi. Rozpoczął się okres uciążliwych, szybkich marszów, błyskawicznych walk z grupami osłaniającymi odwrót nieprzyjaciela lub z napotykanymi resztkami oddziałów rozbitych na „Wale Pomorskim".


BAŁTYK
SZCZECIN
GOLCZEWO
KAMIEŃ POM.
GRYFICE
PŁOTY
TRZEBIATÓW
STARGARD
KOŁOBRZEG
DRAWSKO
ZŁOCIENIEC
WIERZCHOWO
CZAPLINEK
BIAŁOGARD
KOSZALIN
DARŁOWO
SŁUPSK
LĘBORK
SZCZECINEK
CHOJNICE
PIŁA
BYDGOSZCZ
1 FRONT BIAŁORUSKI
2 FRONT BIAŁORUSKI

Szkic nr 1

Teren wybitnie nie sprzyjał pościgowi. Liczne jeziora i rzeczki ze zniszczonymi przez nieprzyjaciela mostami, lasy, w których na drogach czyhały pola minowe, zawały leśne — wszystko to opóźniało pościg oddziałów polskich za uchodzącym wrogiem. Mimo to jednak w cztery dni po zdobyciu Wierzchowa, posuwający się w straży przedniej 16 pułk piechoty 6 Dywizji osiągnął wybrzeże Bałtyku na zachód od Kołobrzegu.

Początkowo, do działania na Kołobrzeg dowódca 1 Armii przeznaczył 3 i 6 Dywizję Piechoty. Jednostki te podeszły pod miasto już w dniu 7 marca i zluzowały znajdujące się tam oddziały radzieckiej 1 Gwardyjskiej Armii Pancernej. Armia ta poprzedzała działania oddziałów 1 Armii Wojska Polskiego i doszła już wcześniej do rejonu Kołobrzega, zajmując główne węzły komunikacyjne Pomorza Zachodniego: Trzebiatowo, Gryfice, Płoty i Białogard, po czym otrzymała wówczas nowe zadanie przejścia szybkimi marszami do rejonu Gdyni i Gdańska, dla wzięcia udziału w likwidacji znajdującego się tam ugrupowania nieprzyjaciela.

O świcie dnia 8 marca pierścień okrążający miasto został zamknięty od zachodu i południa przez oddziały 6 Dywizji; od południowego wschodu przez oddziały 3 Dywizji, a od wschodu przez 1063 radziecki pułk piechoty.

W Kołobrzegu zgromadziła się duża ilość ludności Pomorza Zachodniego i resztki ugrupowań niemieckich, rozbitych na „Wale Pomorskim".

Po przełamaniu umocnień niemieckich broniących dostępu na ziemie Pomorza Zachodniego, wojska hitlerowskie zostały okrążone od strony lądu całkowicie i pozostawała im już tylko ucieczka drogą morską. Wszystkie ich oddziały, które znalazły się w kotle skierowały się do portu w Kołobrzegu, celem ewakuacji transportem morskim. Poszczególne grupy hitlerowców starały się przebić również w kierunku zachodnim. Toteż nieprzyjaciel spychany coraz bardziej ku morzu przez 1 Gwardyjską Armię Pancerną, 1 Armię Wojska Polskiego, 3 Korpus Kawalerii i 232 Dywizję Piechoty Armii Radzieckiej, starał się jak najdłużej utrzymać wąski pas wybrzeża, mając nadzieję wycofania swych wojsk i ewakuacji przynajmniej części ludności i mienia drogą morską.

Pas ten pod naciskiem naszych oddziałów coraz bardziej się kurczył, wobec czego wojska hitlerowskie skierowały wszystkie oddziały znajdujące się w kotle do Kołobrzega, usiłując skupić je i zorganizować uporczywą obronę miasta.

Siły i umocnienia nieprzyjaciela

(Szkic nr 2)

Miasto zostało umocnione, z resztek rozbitych jednostek wojskowych, znajdujących się jeszcze na terenie Pomorza Zachodniego, utworzono załogę liczącą około 14.000 ludzi ze sporą ilością dział. Zmobilizowano ludność cywilną i utworzono z niej oddziały Volkssturmu. Do obrony wykorzystano także działa samochodowe, czołgi i artylerię przeciwlotniczą, którą ustawiono do strzelania na wprost dla bezpośredniej obrony barykad i ośrodków oporu. Rolę artylerii dalekiego działania spełniały działa 150 mm artylerii okrętowej (3—6 jednostek morskich średniego typu).

Dowództwo nad obroną Kołobrzega objął pułkownik SS Moller, który według zeznań jeńców został ranny dnia 16 marca; miejsce jego zajął podobno jakiś pułkownik Wehrmachtu.

Brak źródeł przedstawiających działania strony niemieckiej nie pozwala na dokładne ustalenie rozmieszczenia oddziałów armii hitlerowskiej i całego systemu obronnego.

Przybliżone ugrupowanie oddziałów hitlerowskich, ustalone na podstawie rozpoznania i zeznań jeńców było następujące.

Północno-wschodnia część miasta broniona była przez 3 batalion forteczny i oddziały 10 Korpusu SS w składzie 163 i 51 Dywizji Piechoty oraz 402 Dywizji Rezerwowej. Od wschodu stanowiska obronne zajmował pułk szkolny „Kolberg", który składał się z trzech batalionów (ogółem około 700 ludzi) oraz personel obsługujący lotnisko. Zachodnie i północno-zachodnie umocnienia miasta obsadzone były przez oddziały SS, 91 batalion karabinów maszynowych w składzie trzech kompanii km i jednej kompanii broni ciężkiej (ckm i moździerze — razem około 600 ludzi) i dwa bataliony Volkssturmu, które składały się z trzech kompanii i liczyły razem około 600 ludzi, oraz ze szturmowej kompanii alarmowej, pochodzącej z rozbitych na „Wale Pomorskim" dywizji „Märkisch Friedland" i „Schneidemühl".

Nadto w skład obrony miasta wchodziły: batalion zapasowy i resztki francuskiej dywizji SS „Charlemagne" — około 400 ludzi, resztki 15 Dywizji Piechoty SS „Lettland", Dywizji „Bärwalde", 24 batalion saperów kolejowych, 708 batalion budowlany, kompanie marynarzy, żandarmów i policji z 33 Dywizji Ochronnej, oraz pociąg pancerny.

Umocnienia miasta, zorganizowane w formie trzech pierścieni pozycji obronnych, rozbudowane były w oparciu o sprzyjające, naturalne warunki terenowe. Samo miasto Kołobrzeg osłonięte od północy morzem, od zachodu bagnistym terenem parku, rzeką Prośnicą i kanałem, zaś od południa szeroką odnogą Prośnicy,


BAŁTYK
KOŁOBRZEG
GORZYSZEWO
MIROCICE
ZŁOTOWO
BUDZISTOWO
KORZYŚCIENKO
Prośnica
STRAMNICA
NIEKANIN
ZIELENIEWO
KORZYSTNO
STARY BOREK
OBROTY
ROŚCIĘCINO

Szkic nr 2.

która w tym okresie wezbrała z powodu wiosennego wylewu, posiadało dogodne warunki obronne. Okalająca miasto podmokła równina o szerokości 600—1000 metrów, ciągnąca się od strzelnicy na zachód od miasta, pomiędzy Złotowem a koszarami i dalej na południe dochodziła we wschodniej części miasta poprzez tor wyścigowy do morza, stwarzając doskonałe warunki do zorganizowania systemu ogni i stanowiąc naturalną przeszkodę dla czołgów.

Pierwsza zewnętrzna pozycja obrony ciągnęła się skrajem przedmieść i składała się z umocnień polowych: rowów strzeleckich, o pełnym profilu, częściowo oszalowanych deskami i belkami oraz drewnianych schronów.

Za rowami strzeleckimi, w odległości 100—450 metrów, ciągnął się rów przeciwczołgowy głębokości 2,5 metra i szerokości 6 m, częściowo zalany wodą. Stoki rowów odziane były belkami. Długość zewnętrznego łuku pierścienia obronnego wynosiła około 7 kilometrów.

Drugi pierścień obrony przebiegał od zachodu kanałem, ulicami idącymi w kierunku północnym od rzeki ku morzu, przez blok kolejowy, stadion i stare forty nad morzem.

Przeszkodę przeciwczołgową stanowił kanał w części zachodniej, we wschodniej zaś rów przeciwczołgowy i system barykad. Barykady te były bardzo liczne, często w odstępach stumetrowych. W niektóre z tych barykad wbudowane były na stałe czołgi i działa samochodowe. Gniazda ogniowe znajdowały się w murowanych budynkach i tylko niewielką ich ilość rozmieszczono w rowach strzeleckich na brzegu kanału. Środki ogniowe ustawiano najczęściej na strychach lub w piwnicach. Murowane budynki przystosowano do obrony, zakładając okna i drzwi cegłami, lub też wybijano strzelnice w ścianach domów.

Trzeci pierścień obrony biegł wzdłuż rzeki Prośnicy, torem kolejowym poprzez dworzec i opierał się o morze. Charakter umocnień był tu podobny jak w drugim pierścieniu, lecz o większym nasyceniu technicznymi środkami walki.

Budynki znajdujące się pomiędzy pozycjami obronnymi również przystosowano do długotrwałej obrony. Czołgi i działa samochodowe strzegły skrzyżowań większych ulic, które nadto były pod osłoną ognia artylerii i karabinów maszynowych.

Działa przeciwlotnicze ustawiono na placach do strzelania na wprost wzdłuż ulic. Cały system obrony opierał się na grupach bojowych, tworzących kompanijne i batalionowe ośrodki oporu. Wewnątrz takiego ośrodka oporu grupom żołnierzy po 10—15 ludzi przydzielano całe bloki domów lub pojedyncze domy, w zależności od ważności obiektu. Grupy te były uzbrojone w jeden—dwa ckm, pistolety maszynowe, 1—2 moździerze, 1—2 działa i granatniki typu „Panzerfaust".

Najczulszy punkt obrony niemieckiej — rejon portu — znajdował się w północno-zachodniej części miasta u ujścia Prośnicy do morza. Stwarzał on najdogodniejsze warunki ewakuacji drogą morską, tam też zgrupowano artylerię i moździerze. Najkrótszy kierunek od zewnętrznej linii umocnień do portu biegł wzdłuż wybrzeża na zachód od miasta. Przeszkodę naturalną stanowiły tu port i błotnisty w tej porze roku teren.

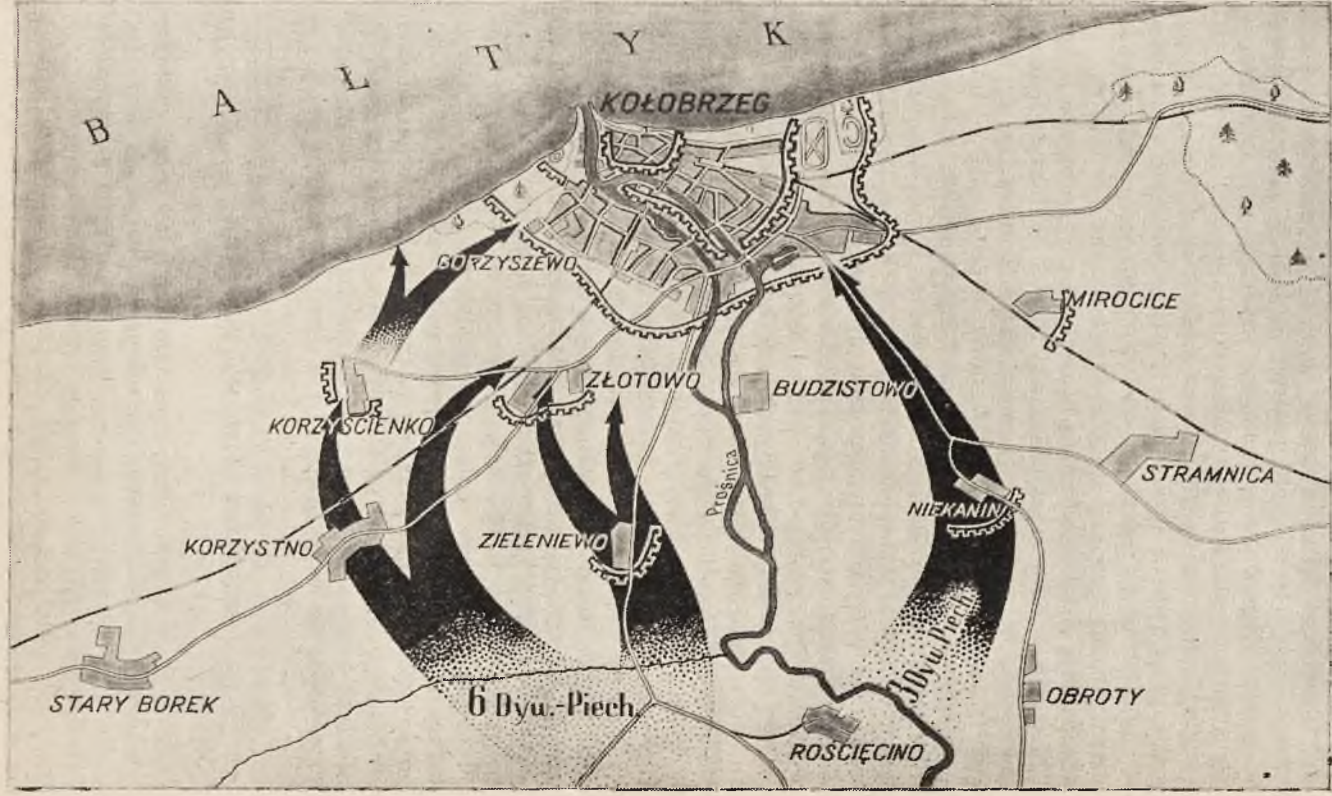
Przełamanie pierwszego pierścienia

(Szkic nr 3 i 4)

Dnia 8 marca oddziały 6 Dywizji piechoty od południa i 7 pułk piechoty 3 Dywizji od wschodu zawiązały walki o zewnętrzny pierścień obrony. O godzinie 11.20 rozpoczęto 30-minutowe przygotowanie artyleryjskie, po którym piechota ruszyła do natarcia. Jednak silny ogień broni maszynowej nieprzyjaciela nie pozwolił posunąć się naprzód. Natarcie utknęło. Oddziały nie były przygotowane na tak silną obronę miasta, liczono się z tym, że padnie ono z chwilą rozpoczęcia szturmu. Oddziały wyruszyły do natarcia bez szczegółowego rozpoznania systemu obrony nieprzyjaciela, tak jak dzieje się to normalnie w pościgu. Cała artyleria (oprócz artylerii pułkowej) była przygotowana do wsparcia natarcia ze stanowisk zakrytych.

Dowództwa nacierających dywizji doszły do przekonania, że z powodu wąskich ulic miasta, oraz wysokich domów nie można używać artylerii bezpośredniego wsparcia do obezwładniania nieprzyjaciela broniącego się w murowanych budynkach, do których nasze oddziały podchodziły niekiedy na odległość kilkunastu metrów. Zmieniono zatem ugrupowanie artylerii. Baterie, dyony, a nawet całe pułki zostały wysunięte do strzelania na wprost, zajmując stanowiska ogniowe w ugrupowaniu piechoty. Działa przydzielono do specjalnych grup szturmowych, zorganizowanych do walki w mieście. Grupy szturmowe składały się zwykle z batalionu piechoty, baterii 76 mm armat artylerii dywizyjnej, plutonu 76 mm armat artylerii pułkowej, z plutonu 45 mm działek przeciwpancernych, dwóch drużyn saperów i po 4 moździerze 120 mm. Każdy pułk piechoty organizował dwie takie grupy.

W nocy z 8 na 9 marca 5 Brygada Artylerii Ciężkiej weszła w skład grupy artylerii dywizyjnej 6 Dywizji Piechoty, zajmując stanowiska ogniowe w rejonie Niemierza i na zachód od Kenca Zdrój. Punkty obserwacyjne rozmieszczono w rejonie Zieleniewo. 18 pułk piechoty o godzinie 5.00 otrzymał rozkaz z dowództwa dywizji sforsować rzekę Prośnicę i uderzyć wprost na Kołobrzeg z południowego zachodu. Przed rozpoczęciem natarcia zorganizowano w każdym batalionie grupy szturmowe, wyposażone w większą ilość granatów. Każdej grupie szturmowej


B A Ł T Y K
KOŁOBRZEG
GORZYSZEWO
MIROCICE
ZŁOTOWO
BUDZISTOWO
KORZYŚCIENKO
STRAMNICA
Prośnica
NIEKANIN
ZIELENIEWO
KORZYSTNO
3 Dyw. Piech.
STARY BOREK
6 Dyw.-Piech.
OBROTY
ROŚCIĘCINO

Szkic nr 3.

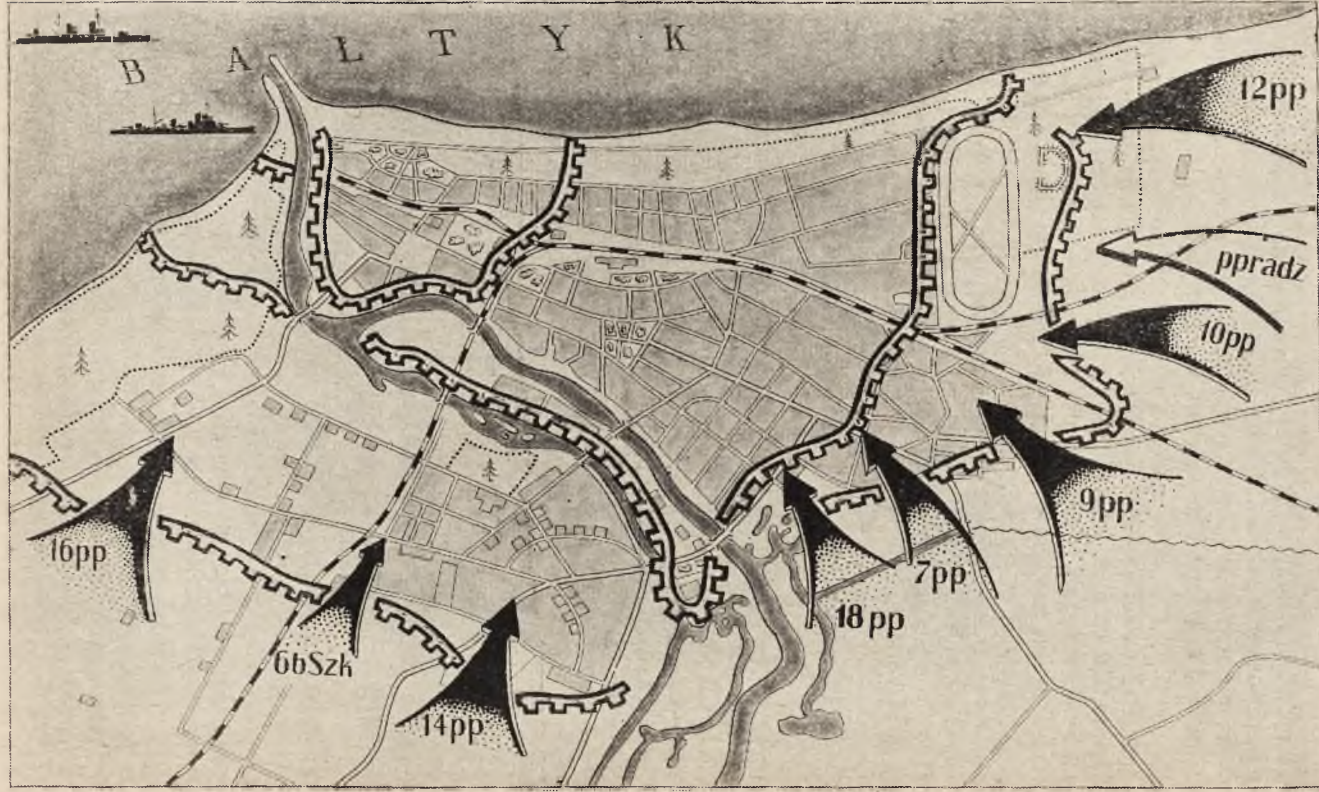
wskazano cele i kierunki natarcia. Wszystkie działa 76 mm 23 pułku artylerii lekkiej ustawiono do strzelania na wprost o godzinie 6.00. Po przygotowaniu artyleryjskim pułk wyruszył do natarcia w kierunku stacji kolejowej (towarowej). Wojska hitlerowskie broniły się zaciekle, pięciokrotnie przechodząc do przeciwnatarcia. Odpierając je pułk do godziny 22.00 zdołał zaledwie nawiązać walkę o pierwsze skrajne bloki domów.

16 pułk piechoty z podstawy wyjściowej na południowym skraju parku ruszył o godzinie 10.00 dwoma batalionami w pierwszym rzucie do natarcia w kierunku portu. Po zdobyciu cmentarza, napotykając na silny opór, zorganizował obronę. Posuwający się w drugim rzucie, 14 pułk piechoty przesunął się z cegielni Zieleniewo do cegielni Karlsberg.

O godzinie 10.30 7 pułk piechoty 3 Dywizji po dziesięciominutowej nawale ogniowej artylerii rozpoczął natarcie z pozycji wyjściowej w rejonie Niekanin i prowadząc zaciekłe walki przy wsparciu ognia moździerzy i artylerii, wdarł się o godzinie 11.30 swymi czołowymi oddziałami na południowo-wschodni skraj miasta. Zdobywając dom za domem 1 i 2 bataliony zajęły dwa bloki domów na zachód od kościoła, za fosą starego miasta. Dalsze natarcie pułku nie mogło być kontynuowane, gdyż cała reszta umocnionej pozycji niemieckiej aż do morza nie była jeszcze niczym związana i prawe skrzydło natarcia było silnie zagrożone z rejonu gazowni. Dowódca dywizji postanowił zapewnić dalszy ruch naprzód przez zorganizowanie grup szturmowych i wprowadzenie na prawe skrzydło 9 pułku piechoty, który otrzymał rozkaz forsownym marszem przejść z Przetmino do Kołobrzegu.

Walki o pierwszy pierścień obrony miasta trwały do dnia 10 marca. W tym czasie 18 pułk piechoty nacierając wzdłuż rzeki osiągnął swym prawym skrzydłem most na kanale. Dowódca dywizji, widząc trudności czołowego natarcia przez kanał i Prośnicę zdecydował wykonać tym pułkiem obejście. W związku z tym 18 pułk piechoty, przekazawszy swój odcinek 14 pułkowi piechoty, nocą z 10 na 11 marca rozpoczął forsowanie rzeki przy użyciu podręcznych środków przeprawowych w rejonie cegielni Karlsberg. Pod osłoną nocy udało się 18 pułkowi piechoty przeprawić przez rzekę i nawiązać walkę uliczną. Pułk czasowo przeszedł pod rozkazy dowódcy 3 Dywizji walczącej na południowo-wschodnim skraju miasta i pod koniec dnia 11 marca zajął kilka dzielnic miasta, osiągając rejon kościoła.

Po przerzuceniu 18 pułku piechoty na prawy brzeg rzeki, 14 pułk piechoty wraz z 6 batalionem szkolnym przeszedł z drugiego rzutu do natarcia w kierunku toru kolejowego, z zadaniem sforsowania kanału i opanowania tzw. „wyspy“ (terenu między Prośnicą a kanałem).



(Szkic nr 4)

W ciągu dnia 11 marca pułk ten opanował całkowicie umocnione przedmieście Kołobrzega Złotowo i nawiązał walkę o „białe“ i „czerwone“ koszary. 16 pułk piechoty nacierając tymczasem wzdłuż zachodniego wybrzeża na rejon parku, prowadził zacięte walki o poszczególne domy przy jego południowym skraju. Szczególnie silne boje toczyły się na prawym skrzydle pułku, gdzie hitlerowcy trzykrotnie przeciwuderzali z rejonu stacji kolejowej. Po wprowadzeniu do pierwszego rzutu 3 batalionu i po podporządkowaniu 2 samodzielnego zmotoryzowanego batalionu miotaczy ognia, pułk opanował silnie broniony rejon na południowy-zachód od stacji kolejowej. Na odcinku 3 Dywizji oddziały hitlerowskie stawiały bardzo silny opór. Przechodziły one siedmiokrotnie do przeciwuderzeń na pododdziały 7 i 9 pułku piechoty, które nacierały równolegle do toru kolejowego Karnino—Kołobrzeg, uniemożliwiając w ten sposób dalsze natarcie tych pułków. Toteż obydwa pułki nie odniosły wprawdzie większych sukcesów terenowych, zadały jednak nieprzyjacielowi silne straty, opanowując przy wsparciu lotnictwa rejon wielkich bloków domów przylegający do kościoła oraz bloków domów w rejonie jeziora.

W czasie gdy 3 i 6 Dywizje Piechoty toczyły boje o Kołobrzeg, 1, 2 i 4 dywizje oraz 1 Brygada Kawalerii ukończyły likwidowanie faszystowskich zgrupowań w rejonie Gryfic. 1 i 2 Dywizje Piechoty zajęły obronę nad Zalewem Szczecińskim i Dziwną, zaś 4 Dywizja Piechoty stanęła za nimi w rejonie Golczewa, jako jednostka odwodu armii.

Przełamanie drugiego pierścienia

(Szkic nr 5)

Dnia 12 marca oddziały 3 i 6 Dywizji Piechoty stanęły przed drugim pierścieniem obrony. Zahamowanie natarcia tych dywizji było powodem do powzięcia decyzji wprowadzenia do walki o miasto jednostek z odwodu armii: 4 Dywizji Piechoty i 4 pułku czołgów ciężkich. Wprowadzenie do walki tych jednostek miało wywrzeć decydujący wpływ na przełamanie drugiego pierścienia obrony i na dalszy rozwój akcji. Tak się też stało w istocie.

Wprowadzenie odwodu armii było punktem decydującym w walkach o Kołobrzeg. Oddziały te weszły w bój dnia 13 marca, za wyjątkiem 12 pułku piechoty, który przewieziony samochodami, uderzył ze wschodu wzdłuż wybrzeża już dnia 12 marca wieczorem.

Tegoż wieczora również i reszta oddziałów 4 Dywizji Piechoty otrzymała rozkaz przemarszu do rejonu Kołobrzega z za-


BAŁTYK
12pp
10pp
9pp
7pp
18pp
14pp
14pp
6bszk
16pp

daniem uderzenia na miasto ze wschodu, wzdłuż wybrzeża i toru kolejowego Korlino—Kołobrzeg, oraz opanowania nadbrzeżnej części miasta i uniemożliwienie nieprzyjacielowi ewakuację drogą morską.

Główne natarcie wzdłuż wybrzeża miał wykonać 12 pułk piechoty. Na lewo od niego, do toru kolejowego miał nacierać 10 pułk piechoty, zaś 11 pułk piechoty pozostawał w drugim rzucie, za stykiem 10 i 12 pułku piechoty. Oddziały dywizji wchodziły do walki w miarę napływania. O godzinie 21.00 dnia 12 marca 10 i 11 pułk piechoty wymaszerowały do rejonu Kołobrzega.

Czas od 12 do 16 marca to okres walk o przełamanie drugiego pierścienia obrony i o silnie umocnione rejony bloków, leżące w śródmieściu Kołobrzega. Szczególnie trudne zadanie miały w tym okresie pułki 3 Dywizji Piechoty. Musiały one walczyć wśród wąskich uliczek Starego Miasta, gdzie niejednokrotnie główną rolę odgrywała nie siła ognia broni wspierających, lecz osobiste męstwo żołnierzy, którzy częstokroć w walce wręcz zdobywali poszczególne budynki.

Również i oddziały 6 Dywizji piechoty natknęły się w tym czasie na trudne do przełamania obiekty obrony nieprzyjaciela. 16 pułk piechoty, który miał zadanie nacierać przez park w kierunku portu, napotkał na bardzo silny opór. Oddziały hitlerowskie bowiem, zdając sobie sprawę, że jest to najkrótsza droga do portu, stawiały na tym odcinku nie tylko silny opór, lecz również wielokrotnie przechodziły do gwałtownych przeciwuderzeń, wykorzystując silne umocnienia rozbudowane na terenie parku. Przed 14 pułkiem piechoty leżało trudne zadanie zdobycia silnie bronionego kompleksu tzw. „białych" i „czerwonych" koszar, a następnie sforsowania rzeki Prośnicy i kanału celem opanowania „wyspy".

16 pułk piechoty rozpoczął natarcie dnia 12 marca o godzinie 9.00. Jednakże umocnienia nieprzyjaciela wchodzące w skład jego drugiej linii obronnej na terenie parku nie pozwoliły początkowo na uzyskanie przez 16 pułk piechoty sukcesu terenowego. Dopiero w dniu 13 marca wsparty ośmioma czołgami z 4 pułku czołgów ciężkich podczas natarcia na park oraz 3 kompanią czołgów podczas natarcia w kierunku stacji kolejowej, przy współdziałaniu grupy artylerii w składzie 2 dywizjonu 23 pułku artylerii lekkiej, 1 dywizjonu 5 Brygady Artylerii Ciężkiej i 3 Brygady Artylerii Haubic, pułk po pięciogodzinnej walce wdarł się w głąb parku, wychodząc swym lewym skrzydłem na brzeg morza, a prawym osiągając południowy brzeg Prośnicy. Nad brzegiem rzeki pułk napotkał na silny opór nieprzyjaciela broniącego się w ostatnich domach w północno - wschodniej części parku, które zostały opanowane dopiero w dniu 16 marca. Nieprzyjaciel wielokrotnie

przychodził na tym odcinku do przeciwuderzeń, wobec czego uzyskanie dalszego sukcesu uzależnione było od stworzenia silnej grupy artylerii wsparcia. Ze względu na błotnisty teren dalsze wykorzystanie czołgów na odcinku 16 pułku piechoty okazało się niecelowe.

Prawy sąsiad 16 pułku 14 pułk piechoty współdziałając z batalionem szkolnym 6 Dywizji piechoty rozpoczął w dniu 12 marca natarcie na „białe koszary", które zostały zdobyte w godzinach popołudniowych dnia 13 marca. Następnie 14 pułk piechoty szturmował „koszary czerwone", przy czym batalion szkolny odszedł w rejon towarowej stacji kolejowej. Pułk ten zdobył „czerwone koszary" w dniu 14 marca i w nocy jego 3 batalion przeprawił się przez most na „wyspę" i opanował fabrykę. W tym samym czasie batalion szkolny 6 dywizji zdobył stację kolejową.

Dowództwo zdecydowało sforsować kanał i opanować „wyspę". Zadanie to otrzymał 14 pułk piechoty.

Niemcy uparcie bronili stacji, starając się ogniem artylerii, moździerzy i za pomocą przeciwnatarć nie dopuścić do sforsowania kanału przez most kolejowy.

Cała artyleria dywizyjna została ustawiona do strzelania na wprost z zadaniem niszczenia i obezwładnienia nieprzyjacielskich punktów oporu i gniazd ogniowych. Dnia 15 marca o godzinie 19.00 baterie ustawione do strzelania na wprost rozpoczęły ogień. O godzinie 20.00 gniazda ogniowe nieprzyjaciela umilkły. Piechota razem z artylerią rozpoczęły forsować kanał w rejonie mostu Wilhelmsbrücke.

Dnia 16 marca o godzinie 4.30 wszystkie oddziały 14 pułku przeprawiły się na „wyspę" między kanałem a Prośnicą i do końca dnia opanowały ją całkowicie, z wyjątkiem fortu w zachodniej części, gdzie oddziały hitlerowskie zdołały się utrzymać w rejonie ulicy Schillerstrasse.

18 pułk piechoty rozpoczął natarcie dnia 12 marca o godzinie 15.00, zdobywając w tym dniu kilka kwartałów miasta w rejonie kościoła. Kontynuując dalsze natarcie, pułk toczył ciężkie walki uliczne, zdobywając w dniu 14 marca drugi kościół i gazownię w centrum miasta. Dalsze walki uliczne tego pułku, aż do dnia 16 marca nie przyniosły większych sukcesów terenowych. Wąskie uliczki dzielnicy staromiejskiej zmuszały do zdobywania poszczególnych domów, a niekiedy i pięter. Działania te prowadzone były przy zastosowaniu niewielkich, ściśle ze sobą współdziałających, grup szturmowych.

Na odcinku 3 Dywizji, 7 i 9 pułki piechoty, tocząc zaciekłe walki z nieprzyjacielem, posuwały się powoli naprzód. W dniu 12 marca do godziny 18.00 pułki te opanowały dzielnicę na pół-

nocny - zachód od kościoła, po czym rozgorzała zacięta walka o kolonię robotniczą na północny - zachód od gazowni. 8 pułk skoncentrował się w tym dniu w Niekanin. Pułk ten walczył w składzie jedynie dwóch kompanii fizylierów i miał za zadanie posuwać się w drugim rzucie 3 Dywizji. Dnia 13 marca 7 i 9 pułki piechoty, wsparte przez 3 samodzielny dywizjon artylerii samochodowej, po ześrodkowaniu ognia artylerii, przeszły do natarcia. 7 pułk piechoty wyparł nieprzyjaciela z południowo-wschodniej części miasta i osiągając duży sukces terenowy, nawiązał walki w rejonie parku „Rossmark".

9 pułk piechoty opanował gazownię i toczył bój na północny zachód od niej. 8 pułk piechoty posuwał się w drugim rzucie.

13 marca 7 pułk piechoty został wsparty 2 zmotoryzowanym przeciwpancernym batalionem miotaczy ognia (bez 2 kompanii), a w dniu 14 marca kompaniami fizylierów 8 pułku piechoty oraz czterema ciężkimi czołgami z 4 pułku czołgów ciężkich. Dzięki temu w ciągu następnych dni pułk zyskał znacznie na terenie i po opanowaniu rejonu parku, przy wsparciu broni pancernej i dwóch baterii dział samochodowych z 3 samodzielnego dywizjonu artylerii samochodowej po zaciekłych walkach osiągnął Kaiserplatz. W dniu 16 marca pułk ten toczył ciężkie walki w rejonie Luizenstrasse, gdzie napotkał na umocnienia trzeciego pierścienia obrony.

Wąskie uliczki starego miasta ograniczały zdolność manewrową a więc i skuteczną pomoc ciężkich czołgów, jednak sama ich obecność miała olbrzymie znaczenie moralne dla piechoty.

W tym czasie 9 pułk piechoty nacierając prawym skrzydłem wzdłuż toru kolejowego, opanował rejon fabryki i kontynuując natarcie w tym samym kierunku, toczył ciężkie walki uliczne w rejonie dworca.

W czasie tych walk, wskutek zmieniających się co godzina sytuacji scentralizowane dowodzenie artylerią było niemal niemożliwe. Mimo to jednak, dla scentralizowania dowodzenia, a tym samym dla umożliwienia ześrodkowania ognia artylerii na niektórych ważnych obiektach, stworzono trzy grupy artylerii wsparcia, w skład których, oprócz artylerii pułkowej, weszły także baterie dział samochodowych.

Na odcinku 4 Dywizji Piechoty położenie przedstawiało się następująco: 12 pułk piechoty, nacierając wzdłuż brzegu morskiego w kierunku zachodnim, po wyjściu z parku natrafił na poważną przeszkodę. Był to rów przeciwczołgowy, napełniony wodą oraz stromy wał wysokości około 6 metrów. Ponieważ teren utrudniał tu wsparcie ogniem artylerii (na tym kierunku działała 4 bateria 6 pułku artylerii lekkiej, ustawiona w rejonie na wschód od „Am Strade") — piechota poniosła duże straty. Dowódca puł-

ku postanowił obejść tę przeszkodę terenową i w tym celu w dniu 15 marca zmienił ugrupowanie, skupiając główny wysiłek dla opanowania południowej części parku. Nieprzyjaciel bronił się zaciekle w rejonie składów kolejowych i prowadził silny ogień z ciężkiej artylerii okrętowej i moździerzy. I batalion 12 pułku piechoty, wspólnie z batalionem 1063 pułku piechoty Armii Radzieckiej, nacierając częścią sił wiązał nieprzyjaciela wzdłuż wybrzeża, a resztą sił uderzył przez park, osiągając zabudowania miasta i nawiązując bezpośrednią styczność z lewym sąsiadem — 10 pułkiem piechoty, który walczył o fabrykę.

Artyleria prowadziła tu ogień do gniazd ogniowych nieprzyjaciela znajdujących się w rejonie kąpieliska, do komina fabrycznego i do stojącego tu pociągu pancernego. O godzinie 17.45 dołączył I dywizjon i 7 bateria 6 pułku artylerii lekkiej. Wszystkie baterie armat ustawiono do bezpośredniego strzelania w rejonie zachodniego skraju parku i dalej na południe aż do skrzyżowania toru kolejowego z szosą na wschód od gazowni.

Baterie haubic pozostały na stanowiskach zakrytych w rejonie Niekanin.

Nieprzyjacielski pociąg pancerny został rozbity.

W tym czasie 10 pułk piechoty, który dnia 13 marca o godzinie 14.00 zajął podstawę wyjściową do natarcia na lewym skrzydle dywizji w ogólnym kierunku toru kolejowego Koszalin — Kołobrzeg, sforsował napełniony wodą rów przeciwczołgowy i po umocnieniu się na jego zachodnim brzegu, wsparty pięcioma działami samochodowymi z 4 samodzielnego dywizjonu artylerii samochodowej rozpoczął w dniu 14 marca ciężkie walki o składy kolejowe, które do wieczora zdobył. Natarcie 10 pułku piechoty było trudne, gdyż ruch był flankowany ogniem z północy z utrzymywanej przez nieprzyjaciela zachodniej części parku i z okrętów. W ciągu nocy z 14 na 15 marca pułk zluzował oddziały 9 pułku piechoty, które dotąd walczyły z nim ramię przy ramieniu. 9 pułk piechoty przesunął się na południe od toru.

Dalsze natarcie piechoty wszystkich trzech dywizji, mimo silnego wsparcia ogniem artylerii własnej, artylerii samochodowej i czołgów 4 pułku czołgów ciężkich, nie dawało pożądanych rezultatów. Powodem tego był fakt, że oddziały stanęły przed trzecim i ostatnim pierścieniem obrony nieprzyjaciela.

Przełamanie trzeciego pierścienia i zdobycie portu

(Szkic nr 6)

Dowództwo Armii postanowiło przegrupować oddziały i przygotować je do ostatecznego natarcia. W ciągu nocy z 15 na 16 marca w pułkach 4 Dywizji zorganizowano grupy szturmowe. 10 pułk piechoty, o godzinie 4.00 został zluzowany przez 11 pułk



Szkic nr 6.

piechoty, który posuwał się dotychczas w drugim rzucie dywizji. Zajął on teraz nową podstawę wyjściową do natarcia między 10 i 12 pułkiem piechoty, z zadaniem nacierania na fabrykę. W związku z przegrupowaniem i wprowadzeniem do pierwszego rzutu 11 pułku piechoty, zmieniono ugrupowanie artylerii, a mianowicie przydzielono do bezpośredniego wsparcia 11 pułku piechoty 1 dywizjon 6 pułku artylerii lekkiej; 12 pułkowi piechoty — 2 dywizjon, a 10 pułkowi piechoty — 3 dywizjon 6 pułku artylerii lekkiej. Nadto 11 pułk piechoty został wsparty przez siedem czołgów i pięć dział samochodowych. Mimo to natarcie na fabrykę i przyległe budynki posunęło się tylko nieznacznie naprzód.

O godzinie 13.00 do dyspozycji dowódcy dywizji przybył dywizjon moździerzy rakietowych Armii Radzieckiej, który początkowo został użyty głównie dla wsparcia 11 pułku piechoty. 9 pułk artylerii haubic wspierał natarcie 12 pułku piechoty, ustawiając wszystkie działa do strzelania na wprost. W ciągu nocy z 16 na 17 marca rozpoczął się generalny szturm trzeciego pierścienia obrony. 10 i 11 pułki piechoty zajęły fabrykę i w dzień posunęły się o kilkaset metrów dalej w kierunkach zachodnim i północnym.

Najciężej posuwało się natarcie 12 pułku piechoty, który tylko lewym skrzydłem posunął się nieco naprzód, nie mogąc na prawym skrzydle przekroczyć „wału“. Rano pułk znalazł się w trudnym położeniu, gdyż obu skrzydłom zagrażał ogień z umocnionych budynków. Pod wieczór jednak opór nieprzyjaciela osłabł.

Baterie haubiczne 6 pułku artylerii lekkiej zajęły stanowiska do strzelania bezpośredniego, cała artyleria prowadziła intensywny ogień do gniazd ogniowych nieprzyjaciela, do dział samochodowych i piechoty, zadając oddziałom hitlerowskim wielkie straty.

7 i 9 pułki piechoty 3 Dywizji, tocząc ciężkie walki, podeszły do toru kolejowego. 18 pułk piechoty dnia 17 marca o godzinie 6.00 przy wsparciu artylerii przeszedł do natarcia. W walce ulicznej, wspólnie z 14 pułkiem piechoty, który po przekazaniu swego odcinka na „wyspie“ batalionowi szkolnemu 6 Dywizji, sforsował rzekę i kontynuował dalsze natarcie w kierunku portu, 16 pułk piechoty, przełamawszy obronę nieprzyjaciela w rejonie cmentarza na północnym skraju parku, opanował znajdujące się tam umocnienia i przygotował się do zadania ostatecznego ciosu.

W nocy z 17 na 18 marca nasze oddziały, przy wsparciu dużej ilości artylerii i moździerzy rakietowych Armii Radzieckiej, przeszły do generalnego szturmu, w wyniku którego w godzinach rannych port został zdobyty, a nieprzyjaciel zniszczony lub wzięty do niewoli.

B A Ł T Y K

Gorzyszewo

Przedm. Radzikowskie

Przedm. Lęborskie

Radzikowo

Budzisławo

Prośnica

16pp 16pp 16pp 16pp 12pp 12pp 12pp 12pp 10pp 10pp 11pp 9pp 9pp 9pp 9pp 7pp 7pp 7pp 18pp 18pp 18pp 18pp 18pp 14pp 14pp 14pp 14pp 14pp

6bszkol 6bszkol 6bszkol 6bszkol 6bszkol

4pczc 4pczc 4pczc

1063pp radz. pp radz. dar radz.

5BA 4DP 14.03. 3DP 14.03. 6DP 14.03. 6DP 11.03. 3DP 11.03. 2BAH

4DP 6DP 3DP

9pah 2/7pah 1pm 2/10pah 2/11pah 1/12pah 1/11pah 2/12pah 1/5BAC 3/5BAC 2/5BAC 10pah 3BAH 8pah 17pah

18paplot 18paplot 15paplot 15paplot

△207

Legenda

POŁOŻENIE JEDNOSTEK I AWP W DNIU

POŁOŻENIE JEDNOSTEK I AWP W DNIACH

POŁOŻENIE JEDNOSTEK I AWP W DNIU

POŁOŻENIE JEDNOSTEK I AWP W DNIU

POŁOŻENIE JEDNOSTEK I AWP W DNIU 17.03.45

DZIAŁANIA JEDNOSTEK I AWP W DNIU 14.03.45

KIERUNEK NATARCIA PIECHOTY

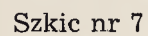
LINIE OBRONNE NIEMIECKIE

POZYCJE PRZESŁANIAJĄCE NIEMIECKIE

UWAGA. Stanowiska artylerii wsparcia oznaczone według ich położenia w dniu 17.03.45

0 200 400 600 800 1000m

SKALA



Szkic nr 7

Pododdziały 14, 16 i 18 pułków piechoty 6 Dywizji zdobyły port i zajęły wybrzeże u ujścia Prośnicy: 16 pułk piechoty na zachód, 14 i 18 pułki piechoty na wschód od rzeki.

Pododdziały 7 i 9 pułków piechoty o godzinie 2.00 ruszyły do szturmu, w wyniku którego zdobyły dworzec i wyparły hitlerowców nad brzeg morza, niszcząc ich i biorąc do niewoli.

10, 11 i 12 pułki piechoty złamały także całkowicie opór nieprzyjaciela na swych odcinkach i wyszły nad brzeg morza w rejonie na wschód od portu (szkic nr 7).

Zakończenie

(Szkic nr 7)

Opanowując Kołobrzeg i niszcząc resztki hitlerowskich dywizji, które usiłowały bronić się uporczywie w mieście i porcie, jednostki 1 Armii Wojska Polskiego chlubnie wykonały swoje zadanie operacyjne. Przez opanowanie Kołobrzega i obszaru nadmorskiego aż do ujścia Odry, dowództwo uzyskało pełną swobodę operacyjną do działania w kierunku zachodnim — do sforsowania Odry i do decydującego natarcia na Berlin.

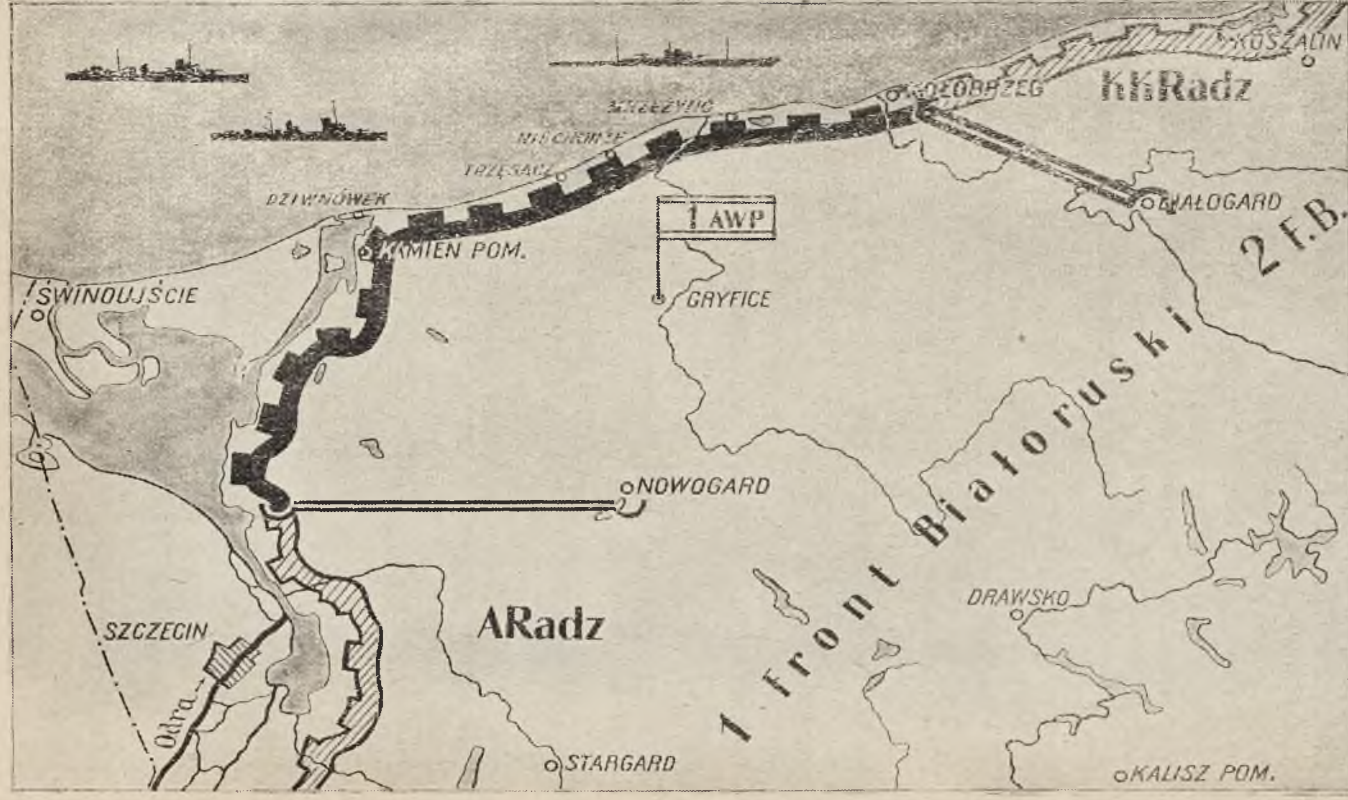
Z okazji zwycięstwa Kołobrzeskiego Głównodowodzący Siłami Zbrojnymi Związku Radzieckiego Generalissimus Stalin wydał specjalny rozkaz, w którym udzielił podziękowania oddziałom 1 Armii.

Dnia 18 marca 1945 roku, o godzinie 21.00, stolica Związku Radzieckiego Moskwa oddała salut artyleryjski na cześć zwycięzców spod Kołobrzega.

Rozpatrując bitwę o Kołobrzeg, należy stwierdzić, że warunki szybkiego pościgu sprawiły, iż wobec początkowo płynnego położenia i rozciągnięcia jednostek armii w głąb i wszerz, dywizje dochodziły do walk kolejno, po niepełnym rozpoznaniu, nie całkowicie przygotowane i niedostatecznie wzmocnione. Wynikało to z potrzeby szybkiego działania; stan zaś rozbitych oddziałów hitlerowskich usprawiedliwiał próbę uchwycenia miasta wprost z pościgu.

Niemcy jednak zdołali do dnia 8 marca zorganizować silną obronę, wskutek czego powstały trudności, wynikające z nierównoczesnego wprowadzenia do walki wszystkich potrzebnych sił.

Szczególnie należy podkreślić korzystne dla nieprzyjaciela naturalne warunki obrony, gdyż miasto posiadało większość wąskich ulic, poprzecinane było przeszkodami wodnymi i posiadało dogodne zaplecze morskie. Oprócz tego nieprzyjaciel zastosował do walki dużą ilość granatników „Panzerfaust", dość skutecznych w bliskiej walce z piechotą, czołgami i artylerią szturmową. Wszystko to sprawiło, że miasto stało się twierdzą trudną do zdobycia.


KOSZALIN
KołOBRZEG
KKRadz
BIAŁOGARD
2 F.B.
1 AWP
DZIWNÓWEK
KAMIEN POM.
ŚWINOUJŚCIE
GRYFICE
NOWOGARD
SZCZECIN
Odra
ARadz
1 front Białoruski
DRAWSKO
STARGARD
KALISZ POM.

Szkie nr 8.

Jednak trudności te zostały szybko pokonane. Doświadczeni w walkach dowódcy szybko zorientowali się w położeniu i z całą energią przeprowadzili odpowiednie przegrupowanie oddziałów oraz wprowadzili do walki w mieście rozporządzalne środki techniczne, to jest czołgi, działa pancerne i artylerię, którą ustawiono do strzelania na wprost. Również w dużej mierze do strzelania na wprost wykorzystano artylerię ciężką (haubice 152 mm).

Początkowo dowodzenie artylerią było scentralizowane w rękach dowódców artylerii dywizyjnej, ognie prowadzono na podstawie „planu ogni", opracowanego przez sztab artylerii dywizyjnej. Następnie jednak większość dział przydzielono do strzelania na wprost do bezpośredniego wsparcia grup szturmowych. Posuwały się one w ugrupowaniu bojowym piechoty, niszcząc umocnienia nieprzyjaciela ogniem bezpośrednim.

Przy zdobywaniu miasta ważną rolę odegrały dywizjony artylerii samochodowej, które szturmowały miasto, posuwając się bardzo często przed piechotą. Działa artyleryjskie były przydzielone do piechoty, jako działa szturmowe, które przez cały czas walk ulicznych znajdowały się w ugrupowaniu piechoty i ogniem swoim wspierały jej posuwanie się naprzód.

Ogniem dział kierowali oficerowie przydzieleni z baterii. Zadanie bojowe dla każdego działa stawiał dowódca batalionu lub kompanii. Oprócz tego z piechotą współpracował zwiad artyleryjski, którego zadaniem było wykrywanie gniazd ogniowych nieprzyjaciela i wskazywanie działom celów najbardziej groźnych dla piechoty. Przydzielano strzelców z jednostek piechoty do artylerii, w celu przyjścia z pomocą obsłudze dział przy przetaczaniu sprzętu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje dobre współdziałanie dowódców artylerii z dowódcami piechoty. Łączność między nimi utrzymywano przez styczność osobistą oficerów artylerii z oficerami piechoty. Łączność telefoniczna i radiowa funkcjonowała bez przerwy.

Osobiste męstwo i odwaga żołnierzy 1 Armii Wojska Polskiego osiągnęły w Kołobrzegu punkt kulminacyjny. Strzelcy nie przywykli początkowo do walk w mieście, w stosunkowo krótkim czasie w pełni oswoili się z tym typem działań.

Zdobycie Kołobrzega było niewątpliwie wielkim sukcesem oddziałów 1 Armii. W obronie miasta wojska hitlerowskie poniosły ogromne straty. Liczba samych jeńców wynosiła około 8000.

Po walkach w Kołobrzegu nastąpił okres „obrony morza". Pułki, które zdobywały Kołobrzeg, stanęły wzdłuż brzegu, two-

rząc poprzez Mrzeżyno — Niechorze — Trzęsacz aż do Dziwnówka szczelną i czujną linię obronną. Okres ten wykorzystany został także na uzupełnienie strat poniesionych przez oddziały podczas długotrwałych walk i na szkolenie bojowe. Jednocześnie oddziały, które od czasu wyruszenia z Warszawy były w polu, po bezustannych bojach zażywały zasłużonego odpoczynku.

Od 8 kwietnia 1945 roku rozpoczął się przemarsz 1 Armii znad Bałtyku na odcinek Starej Odry. Marsze wykonywano tylko nocą. Odpoczywano dniem, najczęściej w lasach. Było to konieczne dla zachowania ścisłego zamaskowania przygotowań do mającej wkrótce nastąpić wielkiej operacji berlińskiej. W nocy z 14 na 15 kwietnia, po zluzowaniu jednostek radzieckich, 1 Armia Wojska Polskiego stanęła nad Odrą w rejonie Stara Rudnica — Siekierki — Gozdowice. Przed 1 Armią stanęło zaszczytne zadanie — wzięcie udziału w wielkiej operacji berlińskiej, która ostatecznie zadecydowała o całkowitym rozgromieniu hitlerowskiej machiny wojennej i zwycięskim zakończeniu wojny.

Ppłk ROMAN KANIA
Mjr DOMINIK JODKOWSKI

SZTURM WZMOCNIONEJ KOMPANII STRZELECKIEJ NA OBRONĘ STAŁĄ W BEZPOŚREDNIEJ STYCZNOŚCI Z NIEPRZYJACIELEM
(Ćwiczenie dwustronne)

W pracy niniejszej postaramy się omówić jedną z metod szkolenia taktycznego pododdziałów piechoty, a mianowicie sposób organizacji i przeprowadzenia ćwiczenia dwustronnego na szczeblu kompania — pluton.

Ćwiczenia dwustronne dają największe korzyści spośród znanych i praktykowanych metod szkolenia kadry i pododdziałów, ponieważ stwarzają realne warunki najbardziej zbliżone do rzeczywistości bojowej i w dużym stopniu oddziaływują na wyobraźnię i psychikę dowódców i żołnierzy; ponadto budzą większe zainteresowanie zagadnieniami dotyczącymi sposobów walki w różnych położeniach bojowych, rozwijając w ten sposób wszechstronnie zakres wiadomości dowódców i szeregowców.

Ćwiczenia dwustronne są sprawdzianem, w jakim stopniu poszczególni dowódcy przygotowani są do praktycznego dowodzenia pododdziałami i w jaki sposób potrafią wykorzystać nabyte wiadomości teoretyczne w konkretnych warunkach bojowych, oraz w jakim stopniu przygotowane są pododdziały w całości do wykonania zadań bojowych.

Ćwiczenia taktyczne, przerabiane metodą ćwiczeń dwustronnych, przeprowadzamy z zasady po zakończeniu przerobienia na danym szczeblu ćwiczeń z musztry bojowej i jednostronnych ćwiczeń taktycznych z pozorowanym nieprzyjacielem, to jest wtedy, gdy przechodzimy do zgrywania i doskonalenia wszystkich opanowanych poprzednio czynności.

Celem ćwiczeń dwustronnych jest:

— szkolenie i doskonalenie dowódców wszystkich szczebli w pobieraniu trafnych decyzji, stawianiu realnych zadań, organizacji współdziałania i kierowaniu walką;
— szkolenie pododdziałów (oddziałów) w wykonywaniu wspólnych zadań ze środkami wzmocnienia i wsparcia, w warunkach najbardziej zbliżonych do rzeczywistego pola walki.

Każde ćwiczenie dwustronne powinno obejmować całkowite przerobienie poszczególnych okresów walki lub całości działania. Ćwiczenia dwustronne są stosunkowo trudne do przeprowadzenia; wymagają bardzo dokładnego i wszechstronnego przygotowania się i to tak kierownictwa ćwiczenia jak również ćwiczących pododdziałów. Dlatego właśnie temu zagadnieniu w szkoleniu taktycznym należy poświęcić szczególnie dużo uwagi. W niniejszym artykule omówimy jedną z możliwych form przygotowania i przeprowadzenia ćwiczenia dwustronnego.

KOLEJNOŚĆ PRACY KIEROWNIKA ĆWICZENIA PRZY PRZYGOTOWANIU ĆWICZENIA DWUSTRONNEGO

1. Uwagi ogólne

Istnieje zasada, że wraz z pododdziałami szkolą się równocześnie ich dowódcy. Wobec tego szkoląc kompanię powinniśmy równocześnie szkolić i dowódcę kompanii. Z tego też względu kierownikiem ćwiczenia na szczeblu kompanii powinien być dowódca batalionu.

Następnym ważnym zagadnieniem, na które należy zwrócić uwagę, jest sprawa uzupełnienia składów osobowych ćwiczących pododdziałów do stanu etatowego. Uważamy, iż uzupełnienie ćwiczącego pododdziału żołnierzami z innego pododdziału jest niecelowe, a nawet szkodliwe, ponieważ w tym wypadku nie mamy dokładnego obrazu poziomu wyszkolenia ćwiczącego pododdziału, wobec czego nie możemy sprawdzić stopnia jego przygotowania do wykonania zadań bojowych. Praktyka wojenna wykazała, że na froncie walczyły skutecznie pododdziały o różnych składach osobowych i nie zawsze następowało natychmiastowe uzupełnianie do pełnego stanu etatowego. Dotyczy to również sprawy uzupełnienia brakujących w danym pododdziale dowódców. Uważamy, że w wypadku nieobecności lub braku któregokolwiek dowódcy należy wyznaczać zastępcę tylko ze składu osobowego ćwiczącego pododdziału.

2. Przestudiowanie tematu, określenie celu ćwiczenia i ustalenie stron ćwiczących.

Kierownik ćwiczenia przed przystąpieniem do organizacji ćwiczenia powinien przeanalizować ogólną treść ustalonego tematu ćwiczenia dwustronnego, zastanawiając się szczegółowo nad działaniem każdej strony oraz określić cel, jaki powinien osiągnąć w tych ćwiczeniach, gdyż od postawionego do osiągnięcia celu zależyć będzie sposób przygotowania i przeprowadzenia ćwiczenia.

W naszym konkretnym przykładzie tematem ćwiczenia dwustronnego będzie:

a) dla strony nacierającej: temat 28, ćwiczenie 3 „Szturm wzmocnionej kompanii strzeleckiej na obronę stałą w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem — szturm i walka w głębi obrony";

b) dla strony broniącej się: temat 17, ćwiczenie 2 „Pluton strzelecki w obronie — odparcie szturmu piechoty i czołgów nieprzyjaciela".

Temat podany w „Programie szkolenia dywizji piechoty" dla strony nacierającej jest przewidziany do przerobienia w okresie letnim w czasie szkolenia taktycznego na szczeblu kompanii; natomiast temat dla strony broniącej się został już przerobiony w poprzednim okresie szkolenia, wobec czego nie mieści się on w programowych godzinach szkolenia taktycznego. Dlatego też czas na przerobienie tematu „Pluton strzelecki w obronie" należy przeznaczyć z godzin dyspozycyjnych dowódcy pułku, gdyż temat ten jest najbardziej odpowiedni do zorganizowania strony przeciwnej dla nacierającej kompanii.

Powyższe zestawienie tematyki umożliwia zastosowanie w ćwiczeniu najbardziej realnego stosunku sił ćwiczących pododdziałów, co umożliwi należyte rozwiązanie przerabianych zagadnień i osiągnięcie postawionego celu.

Jednak jedna i druga strona ćwicząca, ażeby móc wykonać należycie swe zadanie, musi mieć przydzieloną odpowiednią ilość środków wzmocnienia, które by zapewniły im należyte wykonanie otrzymanych zadań.

Zgodnie ze wskazówkami organizacyjno - metodycznymi „Programu szkolenia dywizji piechoty" kompania strzelecka, aby móc wykonać postawione w powyższym temacie zadanie, powinna być wzmocniona:

— plutonem ckm,

— plutonem moździerzy 82 mm,

— plutonem dział 76 mm

oraz wsparta plutonem czołgów i baterią haubic z pułku artylerii dywizyjnej. Taka organizacja przyzwyczaja pododdziały strzeleckie do ścisłego współdziałania z różnego rodzaju środkami ogniowymi oraz do umiejętności należytego wykorzystania siły ognia przydzielonych broni podczas wykonywania wspólnych zadań.

Podobnie jak kompania, powinien być również odpowiednio wzmocniony broniący się pluton strzelecki.

Wobec tego, że do dwustronnego ćwiczenia taktycznego włączamy pododdziały innych rodzajów broni, jak: artylerię, moździerze, broń pancerną itp., którymi dowódca batalionu nie zawsze może rozporządzać, planowaniem tego rodzaju ćwiczeń powinien zająć się sztab pułku, który układając plany szkolenia dla wszystkich pododdziałów pułku, może najlepiej zgrać tematykę wszystkich pododdziałów dla każdego ćwiczenia dwustronnego oraz zapewnić najdogodniejsze warunki dla wzajemnego współdziałania.

Biorąc pod uwagę zadanie, jakie ma być wykonane przez nacierającą kompanię strzelecką w naszym przykładzie ćwiczenia dwustronnego, należy przyjąć następujące zestawienie sił ćwiczących stron:

a) **strona nacierająca:**
- — kompania strzelecka,
- — pluton ckm,
- — pluton moździerzy 82 mm,
- — pluton dział 76 mm,
- — pluton czołgów (które można pozorować samochodami terenowymi z przymocowaną makietą czołga);

b) **strona broniąca się:**
- — pluton strzelecki,
- — drużyna ckm.

Ponadto należy przypomnieć, iż kierownik ćwiczenia zanim przystąpi do dalszej pracy, powinien bardzo dokładnie przestudiować odpowiednie rozdziały odnośnych regulaminów i instrukcji lub też inne źródła omawiające sposoby przeprowadzenia podobnych ćwiczeń. W naszym przykładzie, jako obowiązkową lekturę, powinien przestudiować RWP cz. I, §§ 290—304, 468—470, 492—509 TRWBP cz. I, §§ 1, 8, 19, 117—120.

3. Wybór miejsca dla przeprowadzenia ćwiczenia i opracowanie położenia taktycznego

Bardzo ważnym elementem w przygotowaniu każdego ćwiczenia taktycznego jest wybór odpowiedniego miejsca na jego przeprowadzenie. Miejsce, na którym ma się odbyć ćwiczenie,

należy wybrać na podstawie dokładnie przestudiowanej mapy lub znajomości terenu, mając na uwadze temat i cel ćwiczenia. Poza tym miejsce ćwiczenia powinno zapewnić dogodne rozegranie wszystkich jego faz oraz szybki domarsz i powrót.

Następną z kolei czynnością, jaką wykonuje kierownik ćwiczenia, jest szczegółowe opracowanie położenia taktycznego. Położenie taktyczne opracowuje się w formie szkicu, posługując się przy tym mapą oraz uzupełnia się go w czasie pobytu w terenie przedmiotami terenowymi, których nie ma na mapie, a które posiadają ważne znaczenie w przeprowadzeniu ćwiczenia. Również w terenie należy ustalić podstawę wyjściową i szturmową strony nacierającej oraz przedni skraj obrony strony przeciwnej, a ponadto położenie ogólne i zadania obu stron w poszczególnych fazach ćwiczenia.

W ten sposób opracowane w formie szkicu położenie taktyczne posiada dokładny obraz całości przebiegu ćwiczenia w poszczególnych fazach walki i służy jako materiał pomocniczy do opracowania założeń i planu przeprowadzenia ćwiczenia.

4. Opracowanie założeń

Kierownik ćwiczenia po dokonaniu takich czynności, jak ustalenie tematu, określenie celu ćwiczenia, ilości i stanu pododdziałów biorących w nim udział, wybranie miejsca dla przeprowadzenia ćwiczenia i opracowaniu szkicu z naniesionym szczegółowym położeniem taktycznym, przystępuje do opracowania założeń dla obu stron ćwiczących.

Założenie dla każdej ze stron powinno obejmować:

a) P o ł o ż e n i e o g ó l n e.
Położenie ogólne podaje się bardzo krótko, jedynie w takim stopniu, ażeby ćwiczący mogli zdać sobie sprawę ze swego miejsca i roli w ogólnych warunkach zamierzonych działań. Tę część założenia należy wydać dowódcom ćwiczących pododdziałów na 2—3 dni przed ćwiczeniem.

b) P o ł o ż e n i e s z c z e g ó ł o w e.
Położenie szczegółowe powinno zawierać rodzaj działań i dokładne położenie ćwiczącego pododdziału w określonym czasie, uzupełniające wiadomości o nieprzyjacielu i sąsiadach oraz zadania otrzymane do wykonania. Zakres danych winien odpowiadać celowi ćwiczenia i zagadnieniom, które mają być przerobione. Tę część założenia podają zazwyczaj rozjemcy stron, w formie ustnego rozkazu bojowego przełożonego dowódcy, na placu ćwiczeń przed rozpoczęciem ćwiczenia (w naszym przykładzie dla strony nacierającej wydaje rozkaz kierownik ćwiczenia, a dla strony broniącej się rozjemca).

Przy końcu założenia, o ile tego położenie wymaga, podaje się różne wiadomości, określające warunki, w jakich działać będzie ćwiczący pododdział podczas wykonywania swego zadania. Jako załączniki do założeń mogą być podane szkice lub plany, na których będą pracować dowódcy przygotowujący się do ćwiczenia. W całości swej treści założenia powinny być proste i zrozumiałe. Jeżeli położenie jest bardzo złożone i wymaga podania szeregu wiadomości dodatkowych, wówczas należy je wyłączyć i podać w formie załączników.

Poniżej podajemy przykład, w jakiej formie mogą być opracowane założenia do ćwiczenia dwustronnego na szczeblu: kompania — pluton.

Założenie

do tematu „Szturm wzmocnionej kompanii na obronę stałą w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem".

Mapa: 50000 M-34-18-A (Nowe Miasto)
50000 M-34-17-B (Rzeczyca)

I

1. Nieprzyjaciel po zaciętych walkach na północnym brzegu rzeki Pilica w rejonie Nowe Miasto wycofał się w kierunku północno-zachodnim.
2. 177pp nacierający w kierunku północo-zachodnim, po przełamaniu obrony nieprzyjaciela w rejonie Nowe Miasto, został zatrzymany zorganizowanym ogniem artylerii, moździerzy i broni maszynowej z rejonu wzgórza 183,7 (2267c) na linii bezimiennego wzgórza (2268c), styk dróg polnych (2167d).
3. 1/177pp nacierając wzdłuż szosy Nowe Miasto — Józefów osiągnął linię: przepust przy szosie (2168), styk drogi polnej ze ścieżką (2167d).
4. 1 kompania (ćwicząca) naciera na lewym skrzydle batalionu. Walką, badaniem jeńców, rozpoznaniem oddziałów naziemnych i lotnictwa stwierdzono rozbudowaną pozycję obronną nieprzyjaciela o systemie rowów ciągłych i łączących oraz umocnienia saperskie przed przednim skrajem jego obrony: dwurzędowy płot z drutu kolczastego, mało widoczne przeszkody i pola minowe.

II

O godzinie 15.00.11.05 dowódca 1/177pp wydał ustny rozkaz, z którego dowódca 1 kompanii dowiedział się:

1. Przed frontem batalionu bronią się pododdziały 2 kompanii 4pp nieprzyjaciela. Przedni skraj obrony przebiega wzdłuż wschodniego skraju Józefów, południowymi stokami wzgórza 183,7 i dalej na południowy zachód.

   Punkt oporu, środki ogniowe, przeszkody — jak szkic (zał. nr 2).

2. 1/177pp kieruje główny wysiłek lewym skrzydłem na wzgórze 183,7, niszczy nieprzyjaciela na wzgórzu i następnie naciera w kierunku Jankowice.

   Gotowość do szturmu — godzina 6.30. 12.05.

3. 1 kompania z plutonem ckm, plutonem dział 76 mm, plutonem moździerzy 82 mm, z podstawy wyjściowej: pojedyncze drzewo, styk ścieżek naciera w kierunku południowo-zachodnie stoki wzgórza 183,7.

   Zadanie bliższe: współdziałając z 3 kompanią, zniszczyć nieprzyjaciela na południowo - zachodnich stokach wzgórza 183,7; zadanie dalsze — nacierać w kierunku Jankowice. Na kierunku natarcia kompanii naciera pluton czołgów. Styk z lewym sąsiadem zabezpieczyć drużyną ckm i działem ppanc. Wspiera 2b67pal.

4. Na prawo naciera 3 kompania w kierunku pojedyncze domki (2266) z zadaniem: zdobyć północną część wzgórza 183,7. Na lewo naciera 2/177pp w kierunku kapliczki z zadaniem opanowania bezimiennego wzgórza.

5. Artyleria.

   Artyleryjskie przygotowanie — 35 minut.
   Zadanie artylerii wykonywane na korzyść batalionu:

   a) W czasie przygotowania artyleryjskiego:
      — niszczy żywą siłę i środki ogniowe nieprzyjaciela w pierwszym rowie ciągłym przed wzgórzem 183,7,
      — obezwładnia cele nr 2, 3, 4 i 7,
      — niszczy cele nr 6 i 11,

   b) W czasie szturmu i walki w głębi:
      — wspiera natarcie kolejnymi zześrodkowaniami ognia;
      — niszczy nowopojawiające się cele;
      — nie dopuszcza do przeciwuderzenia nieprzyjaciela z kierunku wzgórza z kapliczką.

6. SD dowódcy batalionu — 300 metrów za 3 kompanią.
   BPA — od godziny 4.00 11.05 w jarze (2168).

   Sygnały:
   — szturm — dwie rakiety czerwone,
   — telefonicznie „grom",
   — przeniesienie ognia artylerii — rakiety zielone.

III

Dane dodatkowe:

Ponadto dowódca batalionu podał, że na 10 minut przed zakończeniem przygotowania artyleryjskiego nasze lotnictwo szturmowe bombarduje ukryte przed obserwacją naziemną punkty oporu w głębi obrony nieprzyjaciela.

Przejścia w przeszkodach saperskich zostaną wykonane siłami pułku, po dwa przejścia na kompanię, w miejscach wskazanych przez dowódców kompanii.

Założenie

do tematu „Pluton strzelecki w obronie"
Mapa 50000 M-34-18-A (Nowe Miasto)
50000 M-34-18-B (Rzeczyca)

I

Nasze oddziały powstrzymują natarcie przeważających sił nieprzyjaciela z kierunku Nowe Miasto. Podejście oddziałów nieprzyjaciela spodziewane w każdej chwili.

1/4pp, będąc w rejonie koncentracji w Zdżary (2462), otrzymał zadanie zająć zawczasu przygotowaną pozycję obronną na linii wzgórz 189,7 (2467) i 183,7 (2266).

II

O godzinie 16.00. 11.05 dowódca 2 kompanii 4pp, wydał ustny rozkaz bojowy, z którego dowódcy 2 plutonu wiadomo:

1. Nieprzyjaciel opóźniany przez nasze oddziały naciera z kierunku Nowe Miasto wzdłuż szosy na Józefów i spodziewany jest w każdej chwili.
2. 2 kompania broni rejonu (wył) wzgórze z krzakiem (2167a), (wył) pojedyncza zagroda (2267d), północno-zachodni skraj wykopu na szosie (2267a), organizując punkt oporu i kompanijny rejon ppanc na południowo-wschodnich stokach wzgórza 183,7 z zadaniem nie dopuścić nieprzyjaciela do włamania się w rejon wzgórza 183,7 i przedarcie się wzdłuż szosy w kierunku Jankowice.

   Przedni skraj obrony przebiega: wzgórze z krzakiem (2162a), styk szosy z drogą, pojedyncza zagroda (2267d).

   Pas ostrzału: prawa granica — bezimienne wzgórze (2167a), styk ścieżek (2167c); lewa granica — pojedyncza zagroda (2267d), wzgórze piaszczyste.

   Gotowość ognia — 5.30 12.05.

3. 2 pluton z drużyną ckm broni rejonu: (wył) wzgórze z krzakiem, wykop, południowe stoki wzgórza 183,7, organizując punkt oporu na prawym skrzydle z zadaniem nie dopuścić nieprzyjaciela do wdarcia się na wzgórze 183,7.
Pas ostrzału: prawa granica — jak prawa granica kompanii; lewa granica — (wył) wykop, przepust na szosie.
Dodatkowy kierownik ognia — przed frontem 3 kompanii.
Stanowisko ogniowe ckm na prawym skrzydle plutonu.
Zadanie: nie dopuścić nieprzyjaciela do podejścia do przedniego skraju obrony.

4. Na prawo broni się 3 kompania z zadaniem nie dopuścić nieprzyjaciela do przedarcia się w kierunku wzgórza z kaplicą. Na lewo broni się 3 pluton na bezimiennym wzgórzu przy szosie z zadaniem nie dopuścić nieprzyjaciela do włamania się wzdłuż szosy; 1 pluton broni rejonu wzgórza 183,7 w drugim rowie.

5. Artyleria.
   a) nie dopuszcza nieprzyjaciela do zajęcia podstawy wyjściowej na linii: styk ścieżki z drogą, przepust na szosie,
   b) uniemożliwia nieprzyjacielowi zajęcie podstawy szturmowej na wysokości ścieżki,
   c) zabezpiecza styk z 3 kompanią.

6. OPlot: posterunek obserwacyjno-meldunkowy nr 35 w rejonie 1 plutonu.
Do zwalczania szturmujących samolotów wyznaczyć po jednej drużynie w każdym plutonie.
OPpanc: kierunek zagrożenia czołgów: Zagroda — szosa.
W każdej drużynie zorganizować po jednym patrolu do zwalczania czołgów.
OPchem: mieć w stałej gotowości indywidualny sprzęt obrony przeciwchemicznej.

7. Sygnały — napad lotniczy — długie gwizdki,
— napad czołgów — rakieta, czarny dym,
— napad chemiczny — bicie w gong,
— wskazywanie celów — pociskami świetlnymi.
PO — południowe stoki wzgórza 183,7 obok wydmy piaszczystej.
KPA — w rejonie krzaków za wzgórzem 183,7.
Gniazdo rannych — w rowie uzupełniającym 1 plutonu.
Zastępcy: dowódcy 2 i 3 plutonu.

5. Opracowanie planu przeprowadzenia ćwiczenia

Po opracowaniu założeń kierownik ćwiczenia powinien przystąpić do opracowania planu przeprowadzenia ćwiczenia. Plan ten jako podstawowy dokument, przy pomocy którego zostanie przeprowadzone ćwiczenie, powinien być opracowany bardzo dokładnie oraz ujmować całokształt działania obu stron we wszystkich fazach ćwiczenia.

Do planu przeprowadzenia ćwiczenia należy załączyć szkic, z naniesionym położeniem w każdej fazie ćwiczenia (załącznik nr 2).

Plan przeprowadzenia ćwiczenia może być opracowany w różnej formie, pod warunkiem, że zapewni możliwość dokładnego przerobienia każdej fazy ćwiczenia w odpowiednim czasie oraz da jasny obraz całokształtu przebiegu ćwiczenia. Może on być sporządzony w formie opisowej lub w formie tabeli. W naszym przykładzie część wstępną planu przeprowadzenia ćwiczenia, zawierającą dane organizacyjne i podział ćwiczenia na poszczególne zagadnienia ćwiczebne, podajemy w formie opisowej, natomiast sam przebieg ćwiczenia w formie tabeli (załącznik nr 1).

Zatwierdzam:
Dowódca 177pp

. . . .

dnia 6.05.1950 r.

P L A N

przeprowadzenia ćwiczenia dwustronnego w dniu 12.05.1950 r.

1. Strona nacierająca

Temat: „Szturm wzmocnionej kompanii strzeleckiej na obronę stałą w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem — szturm i walka w głębi obrony".

Cel: a) doskonalić dowódcę kompanii w organizowaniu natarcia, umiejętności saperskiego przygotowania podstawy wyjściowej, przeprowadzenia rozpoznania w terenie, organizacji współdziałania i w kierowaniu walką w głębi obrony nieprzyjaciela;

b) nauczyć kompanię przygotowania podstawy szturmowej do natarcia, zdecydowanego szturmu we współdziałaniu z ckm, czołgami, artylerią, moździerzami, działami pancernymi i niszczenia nieprzyjaciela w głębi jego obrony;

c) doskonalić oficerów, podoficerów i strzelców kompanii w umiejętności przygotowania podstawy szturmowej,

zdecydowanego szturmu na nieprzyjaciela i prowadzenia walki w głębi jego obrony.

Zagadnienia do przerobienia:

— otrzymanie i analiza zadania;
— rozpoznanie nieprzyjaciela i terenu wspólnie z dowódcami plutonów i środków wzmocnienia, organizacja współdziałania;
— wydanie rozkazu bojowego do natarcia i omówienie współdziałania;
— zajęcie podstawy wyjściowej i szybkie osiągnięcie podstawy szturmowej;
— energiczny i zdecydowany szturm kompanii, kierowanie kompanią podczas zdobywania pierwszego i następnych rowów ciągłych nieprzyjaciela;
— stawianie dodatkowych zadań podczas walki w głębi obrony nieprzyjaciela;
— współdziałanie z sąsiadami, wywoływanie ognia środków ogniowych wspierających kompanię;
— działanie kompanii po zniszczeniu poszczególnych punktów oporu nieprzyjaciela i ściganie ogniem wycofujących się jego grup strzelców;
— odpieranie przeciwuderzeń piechoty i czołgów nieprzyjaciela.

Czas: 6 godzin.

Metoda: Ćwiczenie dwustronne w terenie.

Miejsce: Jak szkic.

Pomoce naukowe: RWP cz. I. §§ 465—509;
TRWPB cz. I §§ 118—119a.

2. Strona broniąca się

Temat: „Pluton strzelecki w obronie — odparcie szturmu piechoty i czołgów nieprzyjaciela".

Cel: a) doskonalić dowódcę plutonu w organizacji obrony, kierowaniu pracami obronnymi i walką plutonu;
b) doskonalić pluton w uporczywym odpieraniu szturmu piechoty i czołgów nieprzyjaciela;
c) doskonalić dowódców drużyn i strzelców w działaniach obronnych.

Zagadnienia do przerobienia:

— zajmowanie stanowisk ogniowych w warunkach bojowych;

— organizacja systemu ognia;
— działanie w czasie ognia artylerii, moździerzy i lotnictwa nieprzyjaciela;
— obserwacja pola walki;
— kolejne wprowadzanie do walki środków ogniowych plutonu ze stanowisk zapasowych i głównych;
— kierowanie ogniem plutonu;
—ześrodkowanie ognia plutonu na najważniejsze cele;
— prowadzenie ognia salwowego do szturmującej piechoty;
— odcięcie piechoty nieprzyjaciela od czołgów i walka z czołgami wszystkimi posiadanymi środkami ogniowymi;
— niszczenie nieprzyjaciela, który wdarł się w rejon obrony plutonu;
— współdziałanie z sąsiadami i środkami ogniowymi.

Czas: 6,5 godziny.
Metoda: Ćwiczenie dwustronne w terenie.
Miejsce: Jak szkic.
Pomoce naukowe: RWP cz. I. §§ 290—304.
TRWBP cz. II §§ 1, 8, 19.

3. Wskazówki organizacyjno-metodyczne

a) Prace do wykonania przed ćwiczeniem:
— dla strony nacierającej: przygotować na podstawie wyjściowej rów ciągły długości 300 m o pełnym profilu;
— dla strony broniącej się przygotować rejon obrony plutonu, stanowiska ogniowe, punkty obserwacyjne i przeszkody saperskie;
— na 2—3 dni przed ćwiczeniem wydać dowódcom stron ćwiczących I część założeń celem zapoznania ich z ogólnym położeniem;
— podać dowódcom stron literaturę do przestudiowania oraz wskazać, jaki sprzęt należy przygotować względnie wykonać przed ćwiczeniem;
— przygotować aktyw ZMP-owski do przeprowadzenia pracy agitacyjnej wśród strzelców celem zapoznania ich z zadaniami wynikającymi z mającego odbyć się ćwiczenia;
— na kilka dni przed ćwiczeniem wydać rozjemcom instrukcję działania oraz zapoznać ich z planem przeprowadzenia ćwiczenia;
— w przeddzień ćwiczenia przeprowadzić z rozjemcami i pozorowaniem instruktaż na przygotowanym już placu ćwiczenia, na którym należy przerobić pokrótce cały przebieg ćwiczenia, zgodnie z planem jego przeprowadzenia.

Sposób przeprowadzenia instruktażu powinien zapewniać dokładne zorientowanie się rozjemców i pozorujących w całokształcie ćwiczenia i nie pozostawiać jakichkolwiek wątpliwości co do właściwych sposobów rozwiązywania poszczególnych sytuacji bojowych w poszczególnych fazach walki.

6. Praca kierownika ćwiczenia po opracowaniu planu przeprowadzenia ćwiczenia

Po opracowaniu planu przeprowadzenia ćwiczenia kierownik ćwiczenia powinien wydać rozkaz organizacyjny, zawierający:

— temat, miejsce ćwiczenia, datę i godzinę rozpoczęcia;
— skład, ubiór i uzbrojenie stron ćwiczących;
— wykaz, jaki sprzęt należy przygotować do ćwiczenia, ilość amunicji ślepej i innych środków pozorowania ognia;
— skład kierownictwa ćwiczenia oraz kto wyznacza ludzi do pozorowania sąsiadów i nieprzyjaciela działającego w głębi obrony;
— środki łączności i ich ilość.

A. Organizacja stron

a) Strona nacierająca:

— kompania strzelecka (stan faktyczny),
— pluton ckm,
— pluton moździerzy 82 mm,
— pluton dział 76 mm,
— pluton czołgów — pozorowany makietami na samochodach terenowych,
— uzbrojenie etatowe,
— ubiór polowy,

Amunicja:

— do kbk — po 5 sztuk naboi ślepych,
— do rkm — kołatka do pozorowania ognia rkm,
— do ckm — po 100 sztuk naboi ślepych,
— rakiety — 2 czerwone, 2 zielone, 5 białych, 2 czarny dym, 2 żółty dym.

b) Strona broniąca się:

— pluton strzelecki (stan faktyczny),
— drużyna ckm,
— uzbrojenie — etatowe,
— ubiór — polowy oraz białe opaski na hełmach,

Amunicja:

— do kbk — po 20 sztuk naboi ślepych,
— do rkm — kołatki do pozorowania ognia rkm,
— do ckm — 250 sztuk naboi ślepych,
— rakiety — 2 czerwone gwiaździste, 2 czarny dym.

B. Kierownictwo ćwiczenia i sprzęt

a) Skład:

— kierownik ćwiczenia — dowódca batalionu,
— pomocnik kierownika ćwiczenia — adiutant batalionu,
— rozjemca strony nacierającej — dowódca kompanii ckm,
— pomocnik rozjemcy strony nacierającej — szef kompanii ckm,
— rozjemca strony broniącej się — zastępca dowódcy batalionu,
— łączność — 3 strzelców z plutonu łączności batalionu lub pułku,
— pozorowanie — 6 strzelców z kompanii nie biorącej udziału w ćwiczeniach,
— trębacz — strzelec z orkiestry,
— ubiór — polowy, biała opaska na lewym rękawie.

b) Sprzęt i amunicja:

— lornetki — 3 sztuki,
— aparaty telefoniczne — 3 sztuki,
— kabel telefoniczny — 2 kilometry,
— figury bojowe: ckm — 2 sztuki, biegnący — 4 sztuki,
— samochody terenowe — 3 sztuki (do pozorowania czołgów),
— chorągiewki czerwone — 10 sztuk,
— trąbka — 1 sztuka,
— rakietnica — 1 sztuka,
— petardy — 30 sztuk,
— rakiety zielone — 2 sztuki,
— świece dymne — 5 sztuk.

7. Przeprowadzenie instruktażu z kierownictwem ćwiczenia

W przeddzień ćwiczenia kierownik razem z rozjemcami stron, ich pomocnikami oraz strzelcami wyznaczonymi do pozorowania wychodzi w teren na miejsce, w którym ma się odbyć ćwiczenie, celem przeprowadzenia instruktażu. Wszyscy oficerowie, wchodzący w skład aparatu kierowniczego powinni posiadać przy sobie założenia i szkice tego odcinka terenu, na którym będzie rozegrane ćwiczenie. Instruktaż należy przeprowadzić na podstawie planu przebiegu ćwiczenia (zał. nr 1), rozpoczynając od podstawy wyjściowej strony nacierającej, gdzie kierownik ćwiczenia

powinien zapoznać cały aparat kierowniczy z możliwymi czynnościami strony nacierającej, przypuszczalną pracą jej dowódców oraz przypuszczalnym ugrupowaniem nacierającej kompanii. Ponadto, podaje on, co w tym czasie robi strona broniąca się i jak rozjemca strony nacierającej powinien reagować na działania strony broniącej się oraz odwrotnie — jak rozjemca strony broniącej się powinien reagować na różne działania strony nacierającej. Z kolei należy przejść po osi natarcia i omówić wszystkie możliwe działania nacierającej kompanii na podstawie wyjściowej do natarcia, na linii ogniowej i podstawie szturmowej, przy czym szczególnie dokładnie omówić należy działania obu stron podczas szturmu i walki w głębi obrony. Tu należy podać kilka typowych przykładów możliwości rozegrania walki i sposoby reagowania rozjemców na działanie dowódców i całości pododdziałów, oraz jak należy oceniać takie lub inne rozwiązanie położenia taktycznego. Przez cały czas instruktażu kierownik ćwiczenia powinien zwracać uwagę, ażeby działalność rozjemców i ich pomocników stale była uzgodniona z czasem przewidzianym przez kierownika ćwiczenia w planie przebiegu ćwiczenia.

Po uzgodnieniu całokształtu przebiegu działań strony nacierającej należy szczegółowo zapoznać rozjemców z zadaniami strony broniącej się.

Konieczne jest omówienie w terenie wskazówek metodycznych, związanych z przeprowadzeniem ćwiczenia, jak również należy szczegółowo omówić warunki bezpieczeństwa.

Na instruktażu muszą być obecni wszyscy żołnierze wyznaczeni do pozorowania sąsiadów oraz pododdziałów i środków ogniowych działających w głębi obrony strony broniącej się, jak również obsługa łączności, która musi dokładnie zapoznać się ze swoim miejscem i sposobem działania.

8. Praca kierownictwa podczas przebiegu ćwiczenia

Kierownik ćwiczenia razem z rozjemcami przed wymarszem na ćwiczenie, sprawdza stan i wyposażenie ćwiczących pododdziałów i udaje się wraz z plutonem ćwiczącym obronę na miejsce ćwiczenia, gdzie sprawdza organizację łączności, urządzenia placu ćwiczeń oraz zwraca uwagę rozjemcom na konieczność czynienia notatek, które po zakończeniu ćwiczenia powinni przedstawić jako materiał informacyjny do przeprowadzenia omówienia. Ponadto podaje rozjemcom sposoby wzajemnego porozumiewania się i przekazywania meldunków.

Rozjemcy po przybyciu pododdziałów sprawdzają ich gotowość do rozpoczęcia ćwiczenia i działają zgodnie z instrukcją (załącznik nr 5) oraz planem przebiegu ćwiczenia (załącznik nr 1).

Czas	Czynności strony nacierającej	Czynności rozjemcy strony nacierającej
2.00 / 2.20		
2.20 / 2.30		
2.30 / 2.50	Domarsz na miejsce ćwiczenia.	Sprawdza przygotowanie kompanii do wymarszu na ćwiczenie i udaje się razem z kompanią na miejsce ćwiczenia.
2.50 / 3.10	Dowódca kompanii wysłuchuje rozkazu bojowego dowódcy batalionu (kierownika ćwiczenia) do natarcia (założ. cz. II.) Kompania zajmuje podstawę wyjściową, zachowując się bojowo. Strzelcy ulepszają zajęte stanowiska.	Kontroluje czynności dowódców plutonów i dowódców drużyn.
3.10 / 4.30	Dowódca kompanii pobiera decyzję przeprowadza rozpoznanie dowódców, organizuje współdziałanie, wydaje rozkaz bojowy do natarcia (zał. nr 3) i omawia plan współdziałania. Aktywiści mobilizują kompanię do natarcia, przeprowadzając rozmowy indywidualne i grupowe ze strzelcami. Dowódcy plutonów przygotowują się do wydania rozkazu bojowego do natarcia.	Sprawdza pracę dowódcy kompanii i dowódców plutonów.
4.30 / 5.10	Dowódcy plutonów po powzięciu decyzji i przeprowadzeniu rozpoznania wydają rozkazy bojowe dowódcom drużyn i organizują współdziałanie. Dowódca kompanii sprawdza czynności dowódców plutonów.	Kontroluje przeprowadzenie rozpoznania w 1 plutonie i wydanie rozkazu bojowego w 3 plutonie.

ĆWICZENIA

Czynności kierownika ćwiczenia	Czynności strony broniącej się	Czynności rozjemcy strony broniącej się
Sprawdza przygotowanie strony broniącej się do wymarszu na ćwiczenie i udaje się razem z plutonem w rejon ćwiczenia.	Domarsz na miejsce ćwiczenia.	Sprawdza wraz z kierownikiem ćwiczenia przygotowanie plutonu do wymarszu i udaje się na miejsce ćwiczenia.
Sprawdza sieć łączności kierownictwa i kontroluje zajęcia obrony przez pluton. Po przybyciu strony nacierającej udaje się w jej rejon działania.	Dowódca plutonu, po wysłuchaniu rozkazu dowódcy kompanii (rozjemcy), wydaje rozkaz bojowy do obrony (zał. nr 4). Dowódcy drużyn wydają rozkazy bojowe i organizują system ognia zgodnie z rozkazem dowódcy plutonu. Strzelcy zajmują stanowiska ogniowe uzupełniają i maskują je. Aktyw plutonu doprowadza do wiadomości wszystkich żołnierzy zadanie plutonu. Strzelcy obserwują nieprzyjaciela i meldują o zauważonych celach.	W roli dowódcy kompanii wydaje ustny rozkaz bojowy do obrony. Sprawdza czynności dowódcy plutonu i dowódców drużyn. Kontroluje prace i zachowanie się strzelców. Sprawdza gotowość plutonu do działań obronnych. Sprawdza drużynowych i strzelców co do znajomości ich zadań. Sprawdza organizację obserwacji i sposoby meldowania o zauważonym nieprzyjacielu.
Wydaje w roli dowódcy batalionu ustny rozkaz bojowy do natarcia (założ. cz. II).		
Kontroluje czynności dowódcy kompanii oraz sposób wydawania przez niego rozkazu bojowego do natarcia. W wypadku mylnej decyzji – koryguje ją.		
Sprawdza czynności dowódcy kompanii w czasie wydawania rozkazów przez dowódców plutonów oraz kontroluje 2 pluton i pluton ckm.		

Czas	Czynności strony nacierającej	Czynności rozjemcy strony nacierającej
5.10 / 6.15	Dowódcy drużyn wydają rozkazy dla strzelców do natarcia. Kompania umacnia podstawę wyjściową	Sprawdza czynności dowódców plutonów podczas wydawania rozkazów bojowych przez dowódców drużyn.
6.15 / 6.30	Dowódca kompanii sprawdza gotowość kompanii do natarcia i melduje dowódcy batalionu (rozjemcy).	Sprawdza gotowość kompanii do natarcia i melduje kierownikowi ćwiczenia.
6.30 / 6.45	Podczas artyleryjskiego przygotowania kompania obserwuje wyniki ognia i po pierwszej nawale ogniowej (10 minut) wyrusza z podstawy wyjściowej, zajmuje linię ogniową na wysokości krzyża; następnie zajmuje podstawę szturmową na wysokości ścieżki. Dowódca kompanii podciąga środki wzmocnienia na podstawę szturmową.	Podczas posuwania się kompanii, pozoruje ogień artylerii nieprzyjaciela na podstawę wyjściową i szturmową (petardami). Sprawdza wydawanie rozkazów i komend przez dowódcę kompanii i plutonów do posuwania się naprzód.
6.45 / 6.55	Kompania na podstawie szturmowej. Dowódca kompanii, dowódcy plutonów i drużynowi wydają dodatkowe zadania strzelcom do szturmu. W czasie pozornego przeniesienia ognia artylerii, kompania doprowadza swój ogień do największego natężenia. Strzelcy przygotowują się do szturmu. Dowódca kompanii melduje gotowość do szturmu.	Sprawdza zajęcie podstawy szturmowej przez wszystkie pododdziały kompanii. Sprawdza wydawanie rozkazów na podstawie szturmowej i czynności strzelców. Pozoruje ogień zaporowy nieprzyjaciela na podstawę szturmową (petardami).
6.55 / 7.05	Czołgi przechodzą przez podstawę szturmową kompanii w wyznaczonym przejściu. Dowódca kompanii wydaje rozkaz do szturmu. Plutony, prowadząc ogień w marszu, biegiem przechodzą przez wyko-	Sprawdza czynności kompanii podczas szturmu.

Czynności kierownika ćwiczenia	Czynności strony broniącej się	Czynności rozjemcy strony broniącej się
Przechodzi do strony broniącej się, sprawdza gotowość plutonu do działania i zachowanie się strzelców.		
Przechodzi do strony nacierającej i sprawdza gotowość kompanii do natarcia.		
Ze swego PO obserwuje działanie stron, zwracając szczególną uwagę na działanie strony nacierającej. Wydaje telefonicznie rozkaz dla rozjemcy strony broniącej się do pozorowania ognia artylerii na przedni skraj obrony (petardami).	Podczas artyleryjskiego przygotowania środki dyżurne (rkm 1 i 3 drużyny oraz ckm) zwalczają nacierającego nieprzyjaciela; pozostała część plutonu ukryta w schronach.	Pozoruje artyleryjskie przygotowanie strony nacierającej (petardami). Kontroluje zachowanie się plutonu w czasie artyleryjskiego przygotowania.
Podaje telefonicznie rozkaz dla rozjemcy strony broniącej się do 5-minutowego pozornego przeniesienia ognia (po upewnieniu się, że strona nacierająca jest gotowa do szturmu).	Podczas pozornego przeniesienia ognia artylerii pluton wychodzi ze schronów i zwalcza nieprzyjaciela na podstawie szturmowej. Z chwilą ponownego ostrzelania stanowisk, pluton kryje się w schronach.	Pozoruje 5-minutowe przeniesienie ognia artylerii (petardami).
Podaje sygnał do szturmu (dwie czerwone rakiety i telefonicznie „grom").	Z chwilą przeniesienia ognia artylerii zajmuje stanowiska główne i ogniem salwowym powstrzymuje szturm nieprzyjaciela.	Pozoruje przeniesienie ognia artylerii w głąb obrony (petardami). Obserwuje sposób zwalczania szturmującego nieprzyjaciela.

Czas	Czynności strony nacierającej	Czynności rozjemcy strony nacierającej
	nane przejścia w przeszkodach: zarzucają nieprzyjaciela granatami i z okrzykiem „hurra“ szturmują. Ckm-y i działa wspierają swoim ogniem szturm kompanii.	
7.05 7.15	*Położenie 1* 1 pluton zatrzymany silnym ogniem ckm (cel nr 1) przed pierwszym rowem, prowadzi walkę o przedni skraj. 2 pluton opanował pierwszy rów i zaległ 50 m za pierwszym rowem pod ogniem broni maszynowej. 3 pluton, wykorzystując powodzenie czołgów, opanował pierwszy rów i prowadzi walkę o drugi rów. Środki ogniowe zmieniają stanowiska.	Zatrzymuje 1 pluton przed przednim skrajem oraz 2 pluton za pierwszym rowem — stosując ustawianie czerwonych chorągiewek przed plutonami. Po sprawdzeniu, że dowódca kompanii wydał właściwe rozkazy i że te rozkazy zostały wykonane — zdejmuje chorągiewki. Podaje położenie sąsiadów: – prawy sąsiad zatrzymany przed przednim skrajem; – lewy sąsiad opanował pierwszy rów.
7.15 7.20	*Położenie 2* 1 pluton, po ciężkich walkach, przy współdziałaniu z prawym sąsiadem, opanował pierwszy rów i prowadzi walkę o drugi rów. 2 pluton zdobył drugi rów. 3 pluton zaległ przed drugim rowem. Nieprzyjaciel prowadzi silny ogień z ckm.	Pozoruje ogień zaporowy petardami i chorągiewkami przed 1 i 2 plutonem oraz ogień ckm (cel. nr 18) chorągiewkami przed 3 plutonem.
7.20 7.25	*Położenie 3* Czołgi zatrzymały się na polu minowym na południowo-zachodnich stokach wzgórza 183.7. Lewy sąsiad zaległ pod silnym ogniem moździerzy i ckm nieprzyjaciela 100 m przed drugim rowem.	Pozoruje ogień broni maszynowej przed lewym sąsiadem (chorągiewkami).

Czynności kierownika ćwiczenia	Czynności strony broniącej się	Czynności rozjemcy strony broniącej się
Udaje się do dowódcy strony nacierającej i sprawdza dowodzenie kompanią w czasie walki o przedni skraj i w głębi obrony nieprzyjaciela.	3 drużyna, broniąca się na odcinku natarcia 1 plutonu nieprzyjaciela prowadzi silny ogień. 1 i 2 drużyny poniosły duże straty i pod osłoną ognia własnych rkm i drużyny ckm, przesuwaią się rowem łączącym do rowu uzupełniającego i stamtąd zwaıczają szturmującego nieprzyjaciela.	Pozoruje w rowie uzupełniającym ogień broni maszynowej (cel nr 18)
	3 drużyna poniosła duże straty i pod osłoną ognia 1 i 2 drużyny, na rozkaz dowódcy plutonu, przechodzi rowem łączącym do rowu uzupełniającego, gdzie dowódca plutonu organizuje walkę okrężną z nacierającym na drugi rów nieprzyjacielem.	Pozoruje ogień nieprzyjaciela (chorągiewkami na rów uzupełniający.
	Pluton kończy walkę jako zniszczony.	Ustala ostatnie położenie plutonu.

Czas	Czynności strony nacierającj	Czynności rozjemcy strony nacierającej
	3 pluton przy współdziałaniu z 2 plutonem zdobył drugi rów i wyszedł na wzgórze 183,7. Dowódca kompanii obezwładnia ckm (cel nr 18) ogniem ckm i działa.	
7.25 / 7.30	*Położenie 4* Czołgi opanowały północno-zachodnie stoki wzgórza 183,7. Lewy sąsiad przy współdziałaniu z 3 plutonem opanował drugi rów i następnie zdobył wzgórze z kapliczką. Kompania opanowała rów uzupełniający na wzgórzu 183,7. Dowódca kompanii widzi posuwające się z kierunku szosy przeciwuderzenie nieprzyjaciela piechoty z czołgami na prawe skrzydło kompanii. Ześrodkowanym ogniem całej kompanii, artylerii, przy wsparciu czołgów, kompania odpiera przeciwuderzenie nieprzyjaciela i naciera dalej.	Obserwuje działanie dowódcy kompanii dowódców plutonów, drużynowych i poszczególnych strzelców.
7.30 / 7.40	Na sygnał kierownika ćwiczenia kompania przerywa natarcie i przeprowadza zbiórkę plutonów na omówienie.	Podaje kierownikowi ćwiczenia uwagi z przebiegu ćwiczenia.
7.40 / 8.10		
8.10 / 8.30	Powrót do koszar — ćwiczenie	

Uwaga. Czas podany w powyższej tabeli przebiegu ćwiczenia ma charakter orientacyjny, zwłaszcza w pierwszych godzinach ćwiczenia. Domarsz obu stron na plac ćwiczeń musi odbyć

Czynności kierownika ćwiczenia	Czynności strony broniącej się	Czynności rozjemcy strony broniącej się
		Pozoruje przeciwuderzenie z trzeciego rowu w sile do dwóch plutonów piechoty z czołgami (figurami bojowymi „biegnący“) i makietami czołgów. Na rozkaz kierownika ćwiczenia wycofuje przeciwuderzenie.
Wydaje rozkaz podać sygnał „odtrąbiono“ – koniec ćwiczenia oraz zarządza zbiórkę obu stron na omówienie.	Pluton maszeruje z miejsca zbiórki na miejsce omówienia.	Podaje kierownikowi ćwiczenia uwagi z przebiegu ćwiczenia.
Przeprowadza omówienie; – z całym składem ćwiczących, – z podoficerami, – z oficerami.		

marszu ubezpieczonego

się w taki sposób i w takim czasie, by strony mogły zająć stanowiska nie widząc siebie wzajemnie. W tym celu należy wykorzystać porę nocną lub pokrycie terenowe.

OMÓWIENIE ĆWICZENIA

Po zakończeniu ćwiczenia rozjemcy zarządzają zebranie pozostałej amunicji, petard i łusek. Dowódcy plutonów sprawdzają broń, a kierownik ćwiczenia odbiera od rozjemców meldunki i przygotowuje się do omówienia.

1. Omówienie z pododdziałami

— Ogólne omówienie działań obu stron.
— Omówienie dobrych i złych stron ćwiczenia z podkreśleniem ich przyczyn oraz podanie sposobu ich usunięcia.
— Udzielenie pochwał — indywidualnych lub zbiorowych.
— Podać typowy przykład działań Wojska Polskiego lub Armii Radzieckiej w minionej wojnie.

2. Omówienie z oficerami

— zwrócić uwagę na słabo opanowany przez pododdziały materiał wyszkoleniowy, określić termin i sposób usunięcia niedociągnięć oraz wyznaczyć odpowiedzialnych za to dowódców.
— Omówić braki w dowodzeniu oraz nakazać ich usunięcie w określonym terminie, drogą postawienia zadań indywidualnych.
— Omówić dobre i złe strony ćwiczenia, ujmując zarówno ćwiczących jak i aparat kierowniczy oraz udzielić imiennych pochwał.

3. Omówienie z kierownictwem ćwiczenia

— Należy szczegółowo omówić metodyczną stronę przeprowadzonego ćwiczenia, jego ujemne i dodatnie strony. W omówieniu tym powinni wziąć udział, oprócz kierownictwa, wszyscy oficerowie ćwiczący oraz oficerowie z grupy obserwującej, o ile takowa była w czasie ćwiczenia.

Załącznik nr 3.

USTNY ROZKAZ BOJOWY DOWÓDCY KOMPANII STRZELECKIEJ DO NATARCIA

Dozory:
— nr 1 — biały domek,
— nr 2 — pojedyncze drzewo na wzgórzu,
— nr 3 — wieża triangulacyjna (główny),
— nr 4 — dwa drzewa obok kaplicy.

1. Przed frontem kompanii broni się nieprzyjaciel w sile plutonu z 4pp. Przedni skraj jego obrony przebiega: wykop, po-

jedyncze drzewo, wzgórze z krzakiem; stanowiska ogniowe i przeszkody saperskie — jak wskazałem na rozpoznaniu.

2. 1 kompania kieruje główny wysiłek lewym skrzydłem, przy współdziałaniu z 3 kompanią szturmem zdobywa wzgórze 183,7, następnie naciera w kierunku Jankowice.
Styk z 2/177pp zabezpieczyć ogniem ckm i działem przeciwpancernym.
Gotowość do szturmu godzina 6.30. 12.05.
Wspiera 2b67pal.

3. Na prawo naciera 3 kompania z zadaniem zniszczyć nieprzyjaciela na północnych stokach wzgórza 183,7; zabezpiecza styk z naszą kompanią drużyną ckm i drużyną strzelecką.
Na lewo naciera 5 kompania z zadaniem zniszczyć nieprzyjaciela na wschodnich stokach wzgórza z kaplicą.

4. a) 1 pluton z drużyną ckm z podstawy wyjściowej: pojedyncze drzewo, kopiec nacierać w kierunku: załamanie rowu, północne stoki wzgórza 183,7 z zadaniem: zniszczyć nieprzyjaciela w pierwszym rowie, cel nr 3; następnie nacierać na północne stoki wzgórza 183,7. Styk z 3 kompanią zabezpieczyć ogniem rkm.

   b) 2 pluton z podstawy wyjściowej kopiec, czarny krzak nacierać w kierunku wieży triangulacyjnej z zadaniem: zniszczyć nieprzyjaciela w pierwszym rowie, cel nr 4, następnie nacierać na szczyt wzgórza 183,7.

   c) 3 pluton z dwoma drużynami ckm, jako kierunkowy, z podstawy wyjściowej czarny krzak, styk drogi polnej ze ścieżką nacierać w kierunku załamania rowu, południowe stoki wzgórza 183,7 z zadaniem: zniszczyć nieprzyjaciela w pierwszym rowie, obezwładnić cel nr 5 i cel nr 7, następnie nacierać na południowe stoki wzgórza 183,7. Styk z lewym sąsiadem zabezpieczyć drużyną ckm.

   d) Pluton dział 76 mm: 1 działon — SO między 2 a 3 plutonem; 2 działon — SO na lewym skrzydle kompanii. Zadanie: być gotowym do walki z. czołgami z kierunku wzgórza z kapliczką; ogniem na wprost zniszczyć cel nr 6 i cel nr 7.

   e) Artyleria:
   Artyleryjskie przygotowanie — 35 minut.
   Zadania wykonywane na korzyść kompanii:
   — niszczy żywą siłę i środki ogniowe w pierwszym rowie od wykopu do bezimiennego wzgórza,
   — obezwładnia cel nr 3, 4 i 7,
   — niszczy cel nr 6,

— wspiera natarcie kompanii w kierunku wzgórza 183,7, niszcząc nowopojawiające się cele; nie dopuszcza do przeciwuderzenia nieprzyjaciela z kierunku szosy i wzgórza z kapliczką.

f) Czołgi:

Pluton czołgów naciera na kierunku 2 i 3 plutonów.

5. OPlot: — do walki ze szturmującymi samolotami wyznaczyć po jednej drużynie w każdym plutonie.

OPpanc: — kierunek zagrożenia czołgów — szosa i wzgórze z kapliczką; do walki z czołgami wyznaczam pluton dział 76 mm; ponadto w każdym plutonie wyznaczyć po jednym patrolu do zwalczania czołgów w sile 3 strzelców.

OPchem: — mieć w stałej gotowości indywidualny sprzęt przeciwchemiczny.

6. Sygnały:

— OPlot — długi gwizd,
— OPpanc — rakieta czarny dym,
— OPchem — rakieta żółty dym,
— początek natarcia — seria białych rakiet,
— szturm — dwie rakiety czerwone,
— przeniesienie ognia — rakiety zielone,
— wskazywanie celów — pociskami świetlnymi i smugowymi,
— SD — za stykiem 2 i 3 plutonu,
— KPA — 400 m za 2 plutonem,
— gniazdo rannych — 300 m za 3 plutonem.

7. Zastępcy: dowódca 2 i 3 plutonu.

Omówienie współdziałania 1 kompanii strzeleckiej w natarciu

a) Przed szturmem:

— po pierwszej 10-minutowej nawale ogniowej, kompania wyrusza jednym skokiem z podstawy wyjściowej na linię ogniową; ckmy prowadzą ogień do środków ogniowych nieprzyjaciela, przeszkadzających w posuwaniu się kompanii,
— z linii ogniowej kompania przechodzi plutonami na podstawę szturmową, podciąga środki ogniowe; dowódcy wydają dodatkowe zadanie,
— kompania przygotowuje się do szturmu,
— w czasie pozornego przeniesienia ognia kompania doprowadza swój ogień do największego natężenia,
— dowódcy plutonów meldują gotowość do szturmu,
— czołgi podchodzą do podstawy szturmowej.

b) W czasie szturmu:

— czołgi przechodzą przez podstawę szturmową kompanii; za czołgiem „100", który przechodzi między 2 a 3 plutonem, naciera 4 drużyna; czołgi „97 i 95" przechodzą przez 3 pluton — za czołgiem „97" naciera 7 drużyna; za czołgiem „95" — 9 drużyna; przejście dla czołgów na podstawie szturmowej oznaczą dowódcy plutonów,

— na sygnał dwie czerwone rakiety, kompania równocześnie podrywa się do szturmu,

— przez prawe przejście w przeszkodach przechodzą: jako pierwszy — 2 pluton, następnie 1 pluton,

— przez przejście lewe przechodzi — 3 pluton,

— przejścia przechodzić dwójkami — biegiem,

— ckm i działa przeciwpancerne wspierają ogniem szturm kompanii z podstawy szturmowej,

— w wypadku załamania się szturmu, plutony umacniają się na osiągniętej linii, działa i ckm niszczą środki ogniowe nieprzyjaciela.

c) W czasie walki w głębi obrony:

— plutony współdziałając z czołgami i środkami wspierającymi, niszczą nieprzyjaciela w pierwszym rowie i nie zatrzymując się szturmują drugi rów;

— w razie zatrzymania się 1 plutonu przed przednim skrajem, 2 i 3 plutony szturmują nieprzyjaciela, zdobywają pierwszy rów, następnie wykorzystując powodzenie czołgów, zdobywają drugi rów; 2 pluton niszczy ogniem cele, przeszkadzające w posuwaniu się 1 plutonu;

— w razie niepowodzenia prawego sąsiada, kompania nie zatrzymuje się i szturmuje nieprzyjaciela na wzgórzu 183,7, zdobywa je i przygotowuje się do natarcia na trzeci rów. Pierwszy pluton zabezpiecza prawe skrzydło kompanii od przeciwuderzenia nieprzyjaciela;

— w razie przeciwuderzenia nieprzyjaciela w sile do plutonu, kompania naciera dalej; przeciwuderzenie nieprzyjaciela odpiera ten pluton, na którego kierunku nieprzyjaciel przeciwuderza,

— w wypadku przeciwuderzenia nieprzyjaciela w sile większej od kompanii, wszystkie plutony zalegają w terenie, odpierają przeciwuderzenia, po zniszczeniu nieprzyjaciela nacierają w nakazanym kierunku,

— po opanowaniu wzgórza 183,7, kompania przygotowuje się do natarcia w kierunku Jankowice,

— sygnały, SD, tyły — jak podałem w rozkazie.

USTNY ROZKAZ BOJOWY DOWÓDCY 2 PLUTONU STRZELECKIEGO DO OBRONY

Dozory:
— nr 1 — dozór „Zagroda",
— nr 2 — dozór „styk",
— nr 3 — dozór „pojedyncze drzewo",
— nr 4 — dozór „przepust".

1. Nieprzyjaciel spodziewany w każdej chwili z kierunku południowo-wschodniego.
2. 2 pluton z drużyną ckm broni rejonu: (wył) wzgórze z krzakiem, wykop, południowe stoki wzgórza 183,7 organizując punkt oporu na prawym skrzydle; zadanie: ogniem całego plutonu i ckm załamać szturm nieprzyjaciela i nie dopuścić do wdarcia się w kierunku wzgórza 183,7; w razie wdarcia się nieprzyjaciela w rejon plutonu zniszczyć go ogniem i przeciwuderzeniem.
   Pas ostrzału: prawa granica — (wył) wzgórze z krzakiem, styk ścieżki z drogą; lewa granica — wykop, dozór „przepust". Styk z 3 plutonem zabezpieczyć ogniem rkm.
   Gotowość ognia godzina 5.30.
3. Na prawo 3 kompania broni rejonu wzgórza z kapliczką i zabezpiecza styk z 2 plutonem, drużyną ckm i działem ppanc. Na lewo 3 pluton broni bezimiennego wzgórza przy szosie z zadaniem nie dopuścić nieprzyjaciela do włamania się wzdłuż szosy.
   1 pluton broni rejonu wzgórza 183,7 w drugim rowie.
4. 1 drużyna broni stanowisk na prawym skrzydle plutonu — pojedyncze wzgórze, kopiec z zadaniem nie dopuścić nieprzyjaciela do wdarcia się wzdłuż rowu łączącego.
   Pas ostrzału: prawa granica — jak granica plutonu; lewa granica — załamanie rowu, dozór „styk".
   Dodatkowy kierunek ognia przed frontem 3 kompanii.
   2 drużyna broni stanowisk w lewo od 1 drużyny — jak wskazałem na rozpoznaniu — z zadaniem nie dopuścić nieprzyjaciela do wdarcia się w kierunku wzgórza 183,7.
   Pas ostrzału: prawa granica — załamanie rowu, czarny krzak; lewa granica — rów łączący, dozór „drzewo".
   Dodatkowy kierunek ognia — przed frontem 1 drużyny.
   3 drużyna broni stanowisk na lewo drużyny 2 — załamanie rowu, wykop z zadaniem nie dopuścić do wdarcia się nieprzyjaciela na lewe skrzydło plutonu.

Pas ostrzału: prawa granica — rów łączący, dozór „styk", lewa granica — wykop, dozór „przepust".
Dodatkowy kierunek ognia — przed frontem lewego sąsiada. Styk z 3 plutonem zabezpieczyć ogniem rkm.

5. OPlot: do walki z samolotami wyznaczam 2 drużynę.
OPpanc: kierunek zagrożenia czołgów — szosa, Zagroda. W każdej drużynie zorganizować patrol do zwalczania czołgów w sile dwóch strzelców.
OPchem: mieć w stałej gotowości indywidualny sprzęt obrony przeciwchemicznej.

6. Sygnały:
— alarm lotniczy — syrena długi gwizd,
— napad czołgów — rakieta czarny dym,
— napad chemiczny — bicie w gong,
— wywołanie ognia w zaporze głównej — seria rakiet czerwonych,
— wskazywanie celów — pociskami świetlnymi.
PO — za 3 drużyną w rowie uzupełniającym.
KPA — za wzgórzem 183,7.
Gniazdo rannych w rowie uzupełniającym za wzgórzem 183,7.

7. Zastępcy: dowódcy 2 i 3 drużyny.

Omówienie współdziałania 2 plutonu strzeleckiego w obronie

a) W czasie zajmowania podstawy wyjściowej przez nieprzyjaciela na odległości 400—600 m:
— na stanowiskach obserwatorzy i dyżurni przy broni maszynowej (rkm, ckm), reszta plutonu w rowach w gotowości do walki;
— do nieprzyjaciela zajmującego podstawę wyjściową prowadzą ogień ze stanowisk zapasowych ckm, rkm 1 i 3 drużyny oraz strzelcy wyborowi;
— z chwilą wejścia nieprzyjaciela w główną zaporę ogniową (odległość 350—400 m) cały pluton zajmuje stanowiska ogniowe i na sygnał seria rakiet czerwonych prowadzi ogień;
— do nieprzyjaciela na podstawie szturmowej pluton prowadzi ogień salwowy, jednoześrodkowanie ognia w rejonie krzyża, drugie w rejonie pojedynczego drzewa.

b) W czasie artyleryjskiego przygotowania nieprzyjaciela:
— na stanowiskach pozostają obserwatorzy i dyżurni przy broni maszynowej 1 i 3 drużyn strzeleckich i ckm, reszta plutonu kryje się w schronach;

— z chwilą przeniesienia ognia artylerii pluton zajmuje stanowiska ogniowe i niszczy nieprzyjaciela.

c) W czasie szturmu nieprzyjaciela:

— oddzielić piechotę od czołgów; patrole do zwalczania czołgów — niszczyć czołgi, strzelcy i broń maszynowa — zatrzymać piechotę na przeszkodach;

— w razie wdarcia się nieprzyjaciela w rejon stanowisk ogniowych niszczyć go ogniem i walką wręcz.

d) W razie włamania się nieprzyjaciela w rejon obrony plutonu:

— jeżeli nieprzyjaciel włamie się na stanowiska 1 drużyny — drużyna broni się na miejscu; 2 drużyna osłania swoje skrzydło oraz dowódca 2 drużyny grupą strzelców z 2 i 3 drużyny (po trzech) na mój rozkaz zwalcza nieprzyjaciela, który włamał się w rejon 1 drużyny;

— w razie włamania się nieprzyjaciela na stanowiska 2 drużyny — drużyna broni się na miejscu, 1 i 3 drużyna osłaniają swoje skrzydła oraz dowódca 1 drużyny grupą strzelców na mój rozkaz zwalcza nieprzyjaciela w rejonie 2 drużyny;

— gdy nieprzyjaciel włamie się na stanowiska 3 drużyny — drużyna broni się na miejscu, dowódca 2 drużyny osłaniając swoje skrzydło grupą strzelców zwalcza nieprzyjaciela znajdującego się w rejonie 3 drużyny;

— w razie włamania się nieprzyjaciela wzdłuż szosy na prawe skrzydło 3 plutonu i lewe skrzydło naszego plutonu — 3 drużyna zajmuje stanowiska w rowie łączącym i nie dopuszcza do rozprzestrzeniania się nieprzyjaciela w głąb rejonu obrony plutonu, pozostała część plutonu broni swoich stanowisk;

— gdy nieprzyjaciel wedrze się na lewe skrzydło 3 kompanii (prawego sąsiada) — 1 drużyna grupą strzelców zajmuje stanowiska w rowie łączącym, ubezpieczając pluton z kierunku włamania się nieprzyjaciela;

— w razie włamania się nieprzyjaciela równocześnie na prawe i lewe skrzydło plutonu — 3 drużyna zajmuje stanowiska w rowie łączącym, 1 drużyna zajmuje stanowiska w rowie uzupełniającym, 2 drużyna zagina skrzydło, a pluton przechodzi do obrony okrężnej;

— w razie załamania się szturmu nieprzyjaciela i wycofywania się jego pododdziałów, pluton niszczy nieprzyjaciela ogniem salwowym.

INSTRUKCJA DLA ROZJEMCÓW

1. Wskazówki ogólne.

— Wszyscy rozjemcy i strzelcy wchodzący w skład aparatu kierowniczego winni posiadać białą opaskę na lewym rękawie jako znak rozpoznawczy.
— Obowiązkiem rozjemcy jest jak najbardziej obiektywna ocena działań dowódców i całości pododdziałów.
— Rozjemcy w czasie ćwiczenia zapisują wszystkie swoje uwagi, które w zależności od ich ważności przekazują kierownikowi ćwiczenia — w toku ćwiczenia lub też bezpośrednio po jego zakończeniu.
— Rozjemcy podlegają kierownikowi ćwiczenia i muszą ściśle stosować się do jego rozkazów i zarządzeń.
— Rozjemcy kierują podległym im aparatem rozjemczym i pozorowaniem.
— Rozjemcom nie wolno zmieniać rozkazów i decyzji dowódców ćwiczących, jak również nie wolno w żadnym wypadku im pomagać.
— Nieprawidłowe działanie i decyzję dowódców rozjemcy mogą karać przez zadawanie strat w czasie lub w ludziach pod warunkiem, że zadanie tych strat będzie zgodne z rzeczywistym położeniem i nie wpłynie ujemnie na przebieg całego ćwiczenia.
— W razie wypadku, który by ujemnie wpłynął na całokształt ćwiczenia, rozjemcy powinni natychmiast meldować o tym kierownikowi ćwiczenia.

2. Wskazówki szczegółowe.

a) Działanie rozjemców przed rozpoczęciem ćwiczenia.

— Rozjemcy obu stron znajdują się przy swoich pododdziałach, kontrolują skład pododdziałów, ich przygotowanie do ćwiczenia oraz zaopatrzenie w sprzęt.

— Przed rozpoczęciem działania omawiają ze stronami sposoby stosowania umówionych znaków i sygnałów.

— Po sprawdzeniu gotowości ćwiczących pododdziałów do działania rozjemca strony broniącej się wydaje ustny rozkaz bojowy w roli przełożonego dowódcy.

b) Działanie rozjemców podczas ćwiczenia.

— Rozjemcy obu stron kontrolują organizację obserwacji, ubezpieczenia, wydanie rozkazów i organizację współdzia-

łania przez dowódców. Po zameldowaniu przez dowódcę strony nacierającej o gotowości do natarcia oraz strony broniącej się o gotowości do obrony — meldują kierownikowi ćwiczenia.

— Rozjemca strony nacierającej po sygnale kierownika ćwiczenia do rozpoczęcia natarcia, kontroluje wyruszenie kompanii z podstawy wyjściowej, sposób przesunięcia się na linię ogniową oraz zajęcie podstawy szturmowej.

— Rozjemca strony broniącej się kontroluje kierowanie walką broniącego się plutonu w czasie natarcia i zajmowanie podstawy szturmowej przez nieprzyjaciela.

— Na podstawie szturmowej rozjemca strony nacierającej sprawdza przygotowanie się kompanii do szturmu i po otrzymaniu od dowódcy kompanii meldunku o gotowości do szturmu, przekazuje meldunek ten telefonicznie kierownikowi ćwiczenia; obserwuje wyruszenie i szturm kompanii.

— W czasie walki w głębi obrony rozjemcy obu stron kontrolują działania dowódców oraz czuwają nad zachowaniem warunków bezpieczeństwa.

— Kierują pozorowaniem.

Ppłk ALEKSANDER WITKOWSKI

PRZYGOTOWANIE I PRZEPROWADZENIE PIERWSZEGO STRZELANIA POJEDYNCZO-BOJOWEGO Z CKM

Okres szkolenia zimowego był okresem przygotowania i przeprowadzania strzelań szkolnych. Ćwiczenia i strzelania szkolne odbywały się w bardzo dogodnych dla strzelców warunkach, a mianowicie:

— na stanowiskach zawczasu przygotowanych,
— pod specjalnym nadzorem i opieką instruktora,
— na ściśle określonych odległościach,
— bez rygoru bojowego zachowania się.

Przed strzelaniem instruktor sam lub przez najlepszego strzelca sprawdzał celność broni i wpływ warunków atmosferycznych w danej chwili. Wyniki strzelania instruktor pokazywał na tarczy i omawiał błędy strzelca, tak pod względem celności, jak i ukształtowania wiązki.

Ćwiczenia i strzelania szkolne miały bowiem na celu:

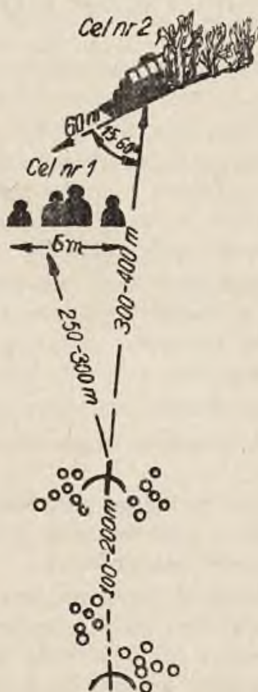
— nauczyć strzelców sposobów strzelania, wpajając w nich zamiłowanie strzeleckie,
— wyrobić umiejętność szybkiego i właściwego wykorzystania broni do niszczenia celnym ogniem celów pojedynczych i grupowych, na ściśle określonych odległościach.

Ćwiczenia zaś pojedynczo-bojowe, przeprowadzane w okresie szkolenia letniego mają na celu doskonalenie umiejętności strzelców w wykorzystaniu broni, niszczeniu różnych celów na odległościach nieznanych i przygotowanie strzelców do samodzielnych i świadomych decyzji w wykorzystaniu siły ognia swej broni w różnych sytuacjach bojowych.

Ćwiczenia pojedynczo-bojowe stanowią właściwe przygotowanie strzelca do rzeczywistej walki.

Instrukcja Strzelania Piechoty, omawiając sposób przeprowadzenia strzelań, mówi, że „podczas strzelań pojedynczo-bojowych dowódca stawia strzelcowi zadanie i daje mu możność samodzielnego działania. Strzelający musi sam ocenić odległość, nastawić właściwy celownik, ustalić punkt celowania i wybrać sposób strzelania".

Pierwsze strzelanie pojedynczo-bojowe z ckm, które mam zamiar dokładnie omówić, stanowi jedno z bardzo ważnych i interesujących strzelań. Celowniczy szkoli się w zwalczaniu celu ukazującego się dwukrotnie, raz w przeciągu 10 sekund, drugi raz w przeciągu 35 sekund. Przy czym cel nr 1 po raz pierwszy ukazuje się wówczas, kiedy obsługa ckm znajduje się w ruchu i nie posiada żadnej możliwości otwarcia ognia. Dopiero po pewnej chwili (10 sekundach) cel ukazuje się po raz drugi — w przeciągu 35 sekund. Obsługa zwalcza ten cel ogniem punktowym. O ile obsługa cel zwalczy (trafi) — wówczas kierownik strzelania wywołuje cel nr 2, przedstawiający czołg w ruchu. Na czołgu znajduje się desant. Zadanie celowniczego polega na zwalczaniu desantu (rys. 1).



Rys. 1.

Ażeby celowniczy mógł wykonać strzelanie, powinien:

— zdobyć taką sprawność strzelecką, ażeby potrafił na czas wycelować i oddać strzał do celu nr 1 w czasie 35 sekund,

— umieć szybko przerzucić ogień z celu nr 1 na cel nr 2, znajdujący się w ruchu i na dalszej odległości niż cel poprzedni,

— umieć skutecznie ostrzelać cel ruchomy, posuwający się z szybkością 3 m/sek. i to pod kątem ostrym w stosunku do osi strzału.

Jak widać, materiał przygotowawczy do tego strzelania jest dość skomplikowany, wobec czego należy go bardzo starannie przerobić ze wszystkimi obsługami ckm.

Instruktor w swej żmudnej i drobiazgowej pracy musi jak zwykle kierować się zasadą przechodzenia od elementów najprostszych do najbardziej złożonych. W danej sytuacji trzeba całość przygotowań podzielić na szereg prostych ćwiczeń, które z kolei należy umiejętnie powiązać w jedną całość.

Analizując strzelanie pojedynczo-bojowe nr 1 uważam, że należy je poprzedzić szeregiem prostych ćwiczeń przygotowawczych, które niżej kolejno przedstawię. Ćwiczenia te są następujące:

Ćwiczenie 1. Nauka szybkiego wycelowania ckm do celu ukazującego się na przeciąg 35 sekund z oddaniem strzału nabojem ćwiczebnym.

Ćwiczenie 2. Nauka zajmowania stanowiska ogniowego oraz skierowywania ckm na ukazujący się cel wraz z oddaniem strzału nabojem ćwiczebnym.

Ćwiczenie 3. Nauka szybkiego przerzucania ognia z jednego celu na drugi cel; z gniazda ckm na czołg z desantem (czołg w miejscu).

Ćwiczenie 4. Nauka szybkiego przerzucania ognia z celu na cel; z gniazda ckm na czołg z desantem (czołg w ruchu).

Ćwiczenie 5. Nauka łącznego wykonywania wszystkich czynności celowniczego, a mianowicie: zajęcia stanowiska, ostrzelania celu nr 1 i przejścia do prowadzenia ognia na cel nr 2. Przy czym początkowo stosować amunicję ćwiczebną, a w ostatniej fazie amunicję ślepą.

Przeprowadzenie ćwiczenia 1

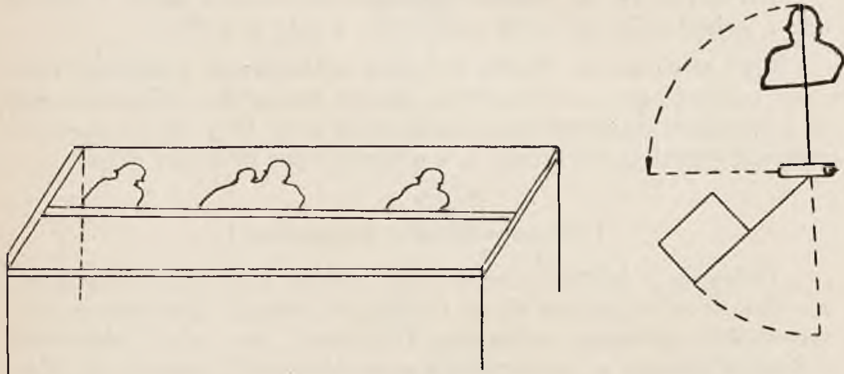
Ćwiczenie 1 polega na wyrobieniu wprawy w szybkim skierowywaniu ckm na cel ukazujący się na przeciąg 35 sekund. Ckm ustawiony na stanowisku ogniowym, celowniczy i taśmowy przy ckm, obserwator z boku obserwuje w wyznaczonym pasie obserwacji, amunicyjny nieco w tyle za stanowiskiem ogniowym, broń załadowana do ognia ciągłego.

Zwracam uwagę, że Instrukcja Strzelania Piechoty (strona 77 § 3) żąda, aby przy odbywaniu strzelań pojedynczo-bojowych występowała obsługa w większym składzie, a mianowicie: celowniczy, taśmowy obserwator i amunicyjny. Przy takim składzie obsługi można szkolić nie tylko ścisłą obsługę ckm, lecz również i obserwatora. Jeśli strzelanie odbywa kompania szkolna, bardzo celowym jest wprowadzenie również karabinowego do udziału w ćwiczeniach.

Obsługa rozmieszczona tak jak wskazałem wyżej, w gotowości do strzelania, czeka na rozkazy instruktora.

Instruktor wyznacza obserwatorowi pas obserwacji, a po chwili w sposób niewidoczny dla obsługi wywołuje cel, który ukazuje się i po 10 sekundach się chowa następnie ukazuje się powtórnie. Zadanie obserwatora polega w tym wypadku na prawidłowym złożeniu meldunku, celowniczego zaś na szybkim skierowaniu ckm na cel, naciśnięciu na płytkę spustową i oddaniu strzału nabojem ćwiczebnym. Instruktor kontroluje dokładność wycelowania przez szkło kontrolne lub też żąda od celowniczego przed oddaniem strzału meldunku o gotowości. Kiedy celowniczy zameldował, że ckm jest wycelowany, instruktor kładzie się za ckm i sprawdza dokładność wycelowania.

Tego rodzaju ćwiczenia należy powtarzać i ćwiczyć dotąd, póki obsługi nie nabiorą wprawy w szybkim kierowaniu ckm na wskazany im cel. Najtrudniejszym być może w warunkach pułkowych okaże się zorganizowanie pokazywania celu, tak aby włączyć do szkolenia strzelców z plutonu, którzy obsługując ukazujący się cel, nie braliby w tym czasie udziału w szkoleniu. Trudność tę łatwo pokonać, jeśli dowódca kompanii ckm wykona proste urządzenie do mechanicznego pokazywania figur (rys. 2). Naturalnie sposobów pokazywania figur istnieje bardzo dużo i są one na ogół znane w szeregu jednostek. Postaram się omówić właśnie jeden z najprostszych sposobów wykonania takiego urządzenia.



Rys. 2.

Urządzenie to polega na zmontowaniu trzech skrzynek lub też tylko jednej o wymiarach 6 m × 0,8 m w rzucie poziomym i o wysokości 0,6 — 0,8 m. Całą tą skrzynkę wkopuje się w ziemię tak, aby jej górna krawędź nie wystawała ponad powierzchnię terenu.

W skrzynce tej mieszczą się na ruchowej ośce 3 figury celu nr 1. Figury te, przy pomocy linki odciągowej można podnieść z położenia

poziomego do pionowego odpowiednio manewrując przyrządem z linii ognia ckm.

W ten sposób można zaoszczędzić ludzi do pozorowania celów. Warunkiem jest tylko to, aby dowódca zadał sobie trochę trudu i przy pomocy skromnych środków materiałowych, zbudował tak pożyteczne i ważne urządzenie dla szkolenia celowniczych.

Przeprowadzenie ćwiczenia 2

Ćwiczenie drugie jest dalszym etapem pierwszego, jedynie uzupełnionym pewnymi czynnościami formalnymi.

W sytuacji wyjściowej przy tym ćwiczeniu obsługa znajduje się na stanowisku zapasowym 100—200 m od stanowiska głównego, rozmieszczona tak, jakby miała za chwilę rozpocząć prowadzić ogień. Ckm powinien być załadowany amunicją ćwiczebną, a obsługa na swoich miejscach gotowa do otwarcia ognia. W tym położeniu dowódca (instruktor) zapowiada zmianę stanowiska i wskazuje obsłudze stanowisko następne. Wówczas celowniczy rozładowuje ckm, kładzie celownik i opuszcza w dół tylną część karabina właściwego, a taśmowy składa taśmę i zamyka skrzynkę. Następnie celowniczy z taśmowym chwytają ckm i podciągają go na kółkach do następnego stanowiska. Gdy znajdują się w odległości około 20 m od wskazanego stanowiska, celowniczy pozostawia ckm i czołganiem wysuwa się na nowe stanowisko. Szybko łopatką przystosowuje i ulepsza je, a w tym czasie taśmowy poziomuje, potem przesuwa ckm na stanowisko. Jeszcze kiedy obsługa znajduje się w ruchu, obserwator melduje o ukazaniu się celu, który po 10 sekundach kryje się. Obsługa szybko ładuje ckm i czeka na ukazanie się celu. Za chwilę obserwator melduje powtórne ukazanie się celu. Wówczas celowniczy szybko nastawia samodzielnie ocenioną odległość, skierowuje ckm na cel i oddaje serię około 10 naboi.

W ćwiczeniu należy zwrócić uwagę na:

— prawidłowość zajmowania stanowiska oraz na właściwe rozmieszczenie obsługi na stanowisku,
— dokładną obserwację i meldunki obserwatora,
— dokładną ocenę odległości i umiejętne zastosowanie ognia,
— szybkie wykonanie przez celowniczego wszystkich czynności, jak na przykład ładowanie, nastawienie celownika oraz wycelowanie ckm.

Instruktor powinien kontrolować celowniczego, bądź przez szkło kontrolne, bądź też kłaść się za karabinem i patrzeć, czy ckm jest dokładnie wycelowany. W sytuacjach, kiedy cel ukazuje się na czas bardzo krótki, słabsi celowniczowie śpiesząc się, często będą rezygnować z dokładnego celowania, aby nie przekroczyć wyznaczonego czasu.

W ćwiczeniach i strzelaniach „na czas“, ważny moment stanowi wyrobienie wśród szeregowych poczucia czasu. Początkowo strzelec bowiem nie orientuje się na podstawie podanych mu 35 sekund, jaką one stanowią rozpiętość czasu. Można to zjawisko zaobserwować na zawodach, kiedy zawodnik ukończył strzelanie szybciej niż przewiduje norma, naturalnie często kosztem dokładnego wypracowania każdego strzału. Taki zawodnik nie potrafi wykorzystać danych mu szans, z braku odpowiedniego treningu, z powodu słabo wyrobionego poczucia czasu. Dlatego więc ćwiczenie 2 należy prowadzić tak długo, dopóki celowniczowie nie zdobędą odpowiedniej techniki w szybkim i bardzo dokładnym skierowywaniu broni na cel i nie wyrobią w sobie poczucia czasu w spokojnym oddaniu strzału.

Przeprowadzenie ćwiczenia 3

W tym ćwiczeniu należy przede wszystkim zwrócić uwagę na:

— dokładną ocenę nowej odległości i nastawienie jej na celowniku,
— szybkie przerzucenie ognia z celu nr 1 na cel nr 2 — czołg z desantem,
— prawidłowy wybór punktu celowania i danie wyprzedzenia.

Wszystkie czynności z ćwiczenia 1 i 2 należy połączyć w jedną całość z nowym elementem, jaki powstał w związku z pojawieniem się celu nr 2, na który celowniczy musi przerzucić ogień.

Zanim instruktor przystąpi do ćwiczenia, powinien przede wszystkim uświadomić sobie, jak należy celować do czołga i jakie dać wyprzedzenie, aby trafić w desant na czołgu, a potem dopiero odpowiednio do obmyślonego sposobu szkolić celowniczych.

Przyjmijmy, że czołg (figura bojowa nr 18a) znajduje się na odległości 400 m, jego wysokość wynosi 2,15 m a długość 5 m. Na czołgu postawiono figurę bojową nr 25, pozorującą desant, o wymiarach 3,8 m długości i 0,8 m wysokości. Przyjmuję, że ta figura jak wynika ze schematu nr 27 Instrukcji Strzelania Piechoty, nie powoduje zmiany rozmiarów ogólnych, tj. ani wysokości celu ani też jego długości. Ten moment jest dla nas ważny do obliczenia wyprzedzenia, które musimy dać do poruszającego się celu nr 2.

Cel nr 2, czołg z desantem posuwa się z V—3 m/sek. pod kątem 45—60° w stosunku do osi strzelania. Instruktor musi na podstawie tych danych obliczyć, jakie ma dać wyprzedzenie.

Ponieważ czas lotu pocisku lekkiego dla odległości 400 m wynosi 0,57 sekundy (ciężkiego 0,58), wobec tego powstaje pytanie, ile metrów przebiegnie w tym czasie czołg z desantem? Na to pytanie odpowiada nam Instrukcja, która określa szybkość czołgu 3 m w ciągu 1 sekundy, a zatem w ciągu 0,57 sekund wyprzedzać należy 3 m x 0,57 = 1,71 m, jeśli czołg znajduje się w ruchu pod kątem 90° do osi strzelania. O ile

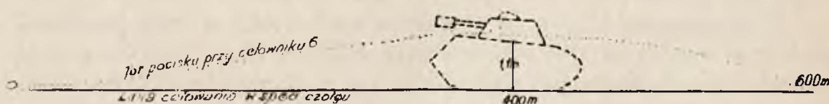
zaś czołg będzie w ruchu pod kątem mniejszym niż 90°, co konkretnie ma miejsce w naszym strzelaniu, to wyprzedzać trzeba o:

— przy kącie 45° — 1,71 x 0,7 = 1,2 m

— przy kącie 60° — 1,71 x 0,9 = 1,5 m.

W naszym strzelaniu będziemy wyprzedzać na tyle, by trafić w tarczę wyobrażającą desant na czołgu. Ażeby w niego trafić należy celować w sam dziób czołgu. Celując w ten sposób do ruchomego czołga z desantem, pocisk powinien się spotkać z pierwszym prostokątem tarczy nr 25.

Pozostaje jeszcze do rozwiązania kwestia celownika. Przyjmując, że ckm jest prawidłowo przystrzelony, to strzelając celownikiem 4 powinniśmy trafić tam, gdzie celujemy. Gdybyśmy zatem celowali w spód dzioba czołga, to pociski układałyby się w jego części opancerzonej, poniżej górnej powierzchni gąsienicy, a nie w tarczy wyobrażającej desant. Z tego wynika, że należy celować przy celowniku 4 w górny skraj dzioba lub też celownikiem 6—6,5 w przednią część podstawy czołga. Strzelanie celownikiem 6 dobrze uzasadnia rysunek nr 3.



Rys. 3.

Po tych teoretycznych rozważaniach instruktor przystępuje do praktycznego ćwiczenia. Na razie będzie on ćwiczyć celowanie do czołga pozostającego w miejscu. Na tym ćwiczeniu musi nauczyć sposobu prawidłowego doboru punktu celowania, stawiając jednak obsługę ckm w sytuację, że czołg się posuwa. Gdyby w tym ćwiczeniu czołg rzeczywiście posuwał się, to instruktor miałby zbyt małą kontrolę prawidłowości doboru punktu celowania. Czołg ruchomy wprowadzi instruktor dopiero na następnym ćwiczeniu.

Ćwiczenie 3 stanowi więc powtórzenie wszystkich elementów ćwiczeń 1 i 2 z tym, że po ostrzelaniu celu nr 1, celowniczy szybko przerzuca ogień na cel 2.

Przerzucenie ognia następuje natychmiast po meldunku obserwatora, który zauważył, że zza krzaka wychylił się czołg z desantem i na chwilę się zatrzymał. W tej sytuacji celowniczy przerywa ogień, ocenia odległość, nastawia celownik i celuje. Po wycelowaniu melduje gotowość. Instruktor zajmuje stanowisko przy karabinie, sprawdza celownik i patrząc przez szczerbinę i muszkę kontroluje, gdzie ckm jest wycelowany, przy czym omawia błędy.

Przeprowadzenie ćwiczenia 4

Kiedy ćwiczące obsługi już opanowały technikę szybkiego celowania i przerzucania ognia z celu na cel, oraz dokładnie zrozumieli dobór punktu celowania do figur poruszających się, należy wprowadzić cel ruchomy i ćwiczyć prowadzenie ognia do niego najpierw amunicją ćwiczebną, a potem amunicją ślepą.

Do tego rodzaju ćwiczenia konieczne jest zainstalowanie w najprymitywniejszej formie czołga w ruchu. Figura bojowa nr 18a ustawiona na szynach, lub też wprost na ziemi pociągana za linkę spełni to zadanie. Ważne jest tylko to, aby czołg posuwał się stale z jednakową szybkością 3 m/sek.

Przebieg ćwiczenia będzie identyczny jak w ćwiczeniu 1, 2 i 3, z tą jednak różnicą, że czołg będzie się posuwał. Jak więc w praktyce celowniczy będzie strzelał do posuwającego się czołga? Można tutaj stosować dwa sposoby.

Pierwszy sposób: Celowniczy celując do jakiegoś punktu na drodze posuwania się czołga i z odciągniętą płytką bezpiecznika czeka, kiedy czołg swoim dziobem wejdzie na obrany punkt, naciska na płytkę spustową.

Drugi sposób: Celowniczy podczas ruchu czołga stara się wycelować pod jego spód (jeśli strzela celownikiem 6 lub 6,5) lub pod spód figury nr 25 (jeśli strzela celownikiem 4), a potem tylko przesuwa ckm w lewo w płaszczyźnie poziomej o wyliczone dokładnie wyprzedzenie. Przy czym wyprzedzenie będzie inne dla czołga posuwającego się w kierunku prostopadłym do linii celowania, a inne dla czołga poruszającego się w kierunku skośnym.

Po naciśnięciu na płytkę spustową prowadzi ogień punktowy dotąd, dopóki ¾ czołga nie przejdzie przez linię szczerbiny i muszki, potem znów przesuwa linię celowania w lewo i oddaje następną serię tak jak pierwszą.

Przeprowadzenie ćwiczenia 5

Ćwiczenie 5 stanowi ostatni etap przygotowania do strzelania i należy je przeprowadzić, tak jak powinno wyglądać samo strzelanie. Jednak użycie amunicji ślepej w tym ćwiczeniu jest konieczne i to w takiej ilości, jaką się przewiduje na strzelanie amunicją bojową.

Ważny jest tutaj podział amunicji przydzielonej na ostrzelanie obydwu celów. Biorąc pod uwagę prawdopodobieństwo trafienia figury ckm na 300 m przy użyciu przydzielonych 35 naboi na obydwa cele, należy do ckm oddać nie mniej niż serię dziesięciostrzałową. Przy takiej ilości strzałów serie zgodnie z zasadami prawdopodobieństwa trafienia, powinny być trafne, nawet przy niedużych przesunięciach środka

rozrzutu w stosunku do środka celu (cała bowiem wysokość 100% rozrzutu wynosi 105 cm).

Resztę amunicji należy przeznaczyć na cel drugi, który, jeśli weźmiemy pod uwagę jego szybkość posuwania się, należy ostrzelać w trzech seriach ośmiostrzałowych. Teoretycznie biorąc, w czasie oddawania serii ośmiostrzałowej (przyjmując szybkostrzelność 480 naboi na minutę, na sekundę zaś osiem) czołg powinien przebiec 3 metry, przez co wyjdzie już spoza zasięgu wiązki. Przy dłuższej serii trafilibyśmy desant w tylny kraniec tarczy nr 25.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważanie, cel pierwszy należy ostrzeliwać jedną serią dziesięciostrzałową, cel drugi zaś trzema seriami ośmiostrzałowymi. Trzeba przy tym pamiętać, że ani na ćwiczeniach, ani też tym bardziej w walce celowniczy nigdy nie będzie liczyć oddawanej amunicji.

Celowniczy musi mieć wyczucie, ile mniej więcej naboi oddał w danej serii.

Wszystkie wyżej opisane ćwiczenia bynajmniej nie muszą być przeprowadzone na rzeczywistych odległościach. Można je również dodatkowo doskonalić na odległościach skróconych, w czasie przeznaczonym na treningi strzeleckie lub w godzinach wolnych od zajęć, tuż przy koszarach lub namiotach, względnie nawet w czasie niepogody, na salach wykładowych. W tym celu należy tylko stworzyć odpowiednie warunki szkolenia, a mianowicie te same figury zmniejszyć dziesięcio lub dwudziestokrotnie oraz skrócić odległość strzelania.

Rzecz jasna, nie można się ograniczyć wyłącznie do pola skróconego, bowiem faktem jest, że najlepszą korzyść przynoszą ćwiczenia na odległościach rzeczywistych. Praktyka jednak wykazuje, że ćwiczenia na polu skróconym wydatnie pomagają szkoleniu.

Ogół przygotowań do strzelań pojedynczo-bojowych jest bardzo żmudny i uciążliwy. Dokładna analiza każdego strzelania narzuci nam szereg fragmentów, które można ujmować w oddzielne ćwiczenia, ujęte niekoniecznie tak jak wyżej zaproponowano. Trzeba tylko pamiętać, że strzelania pojedynczo-bojowe stanowią już dość skomplikowany zespół czynności i że lepiej jest szkolić poszczególne fragmenty oddzielnie, a potem je umiejętnie powiązać w jedną całość.

Na strzelanie pojedynczo-bojowe nr 1 „Program szkolenia dywizji piechoty" przeznacza dość dużo czasu, co należy w pełni wykorzystać i poświęcić dość czasu, aby w szczegółach strzelanie to przygotować.

Od skrupulatnego i drobiazgowego przygotowania zależy wynik strzelania.

Por. ZYGMUNT JAWORSKI

UWAGI O NAUCE POKONYWANIA PRZESZKÓD

Umiejętność pokonywania przeszkód jest bardzo ważnym czynnikiem powodeznia w walce. Trudno sobie wyobrazić piechura — a właściwie żołnierza w ogóle, bez względu na rodzaj broni czy służby — nie umiejącego pokonywać napotkanych przeszkód podczas walki. Szczególnie walki w osiedlu czy mieście zmuszają do pokonywania różnego rodzaju przeszkód przy pomocy, przełażenia, przeskoków, wspinania się itp. Przy tym pokonywanie tych przeszkód odbywa się w toku walki, niejednokrotnie pod bezpośrednim i ześrodkowanym ogniem nieprzyjaciela.

Często czynnikiem decydującym o wyniku poszczególnych starć — tak indywidualnych jak grupowych — jest umiejętność celnego rzutu granatem lub posługiwania się karabinem w walce wręcz.

Jeżeli dodamy do tego, że żołnierz niejednokrotnie wchodzi do walki bezpośrednio po dłuższym marszu, w pełnym oporządzeniu bojowym, to wówczas w pełni uświadomimy sobie konieczność przygotowania go do wszelkich niespodzianek i trudów walki, aby potrafił on wypełnić zadanie bojowe w każdych warunkach i w każdym położeniu.

Szkolenie w zakresie pokonywania różnego rodzaju przeszkód, możemy podzielić na:

— specjalne lekcje na torze przeszkód,

— ćwiczenia podczas zajęć wyszkolenia bojowego.

Zastanowimy się obecnie nad rolą i znaczeniem tych form szkolenia.

Specjalne lekcje na torze przeszkód

Aby określić pojęcie toru przeszkód w znaczeniu wojskowym, możemy powiedzieć, że jest to zbiór najbardziej typowych przeszkód, jakie żołnierz musi pokonywać podczas walki indywidualnie i bez pomocy środków podręcznych.

Inaczej — a zarazem może nieco prościej — możemy określić tor przeszkód jako terenową „salę“ do *nauki* indywidualnego pokonywania przeszkód bez pomocy środków podręcznych.

Powyższa definicja określa poniekąd przeznaczenie toru przeszkód. Bo rzeczywiście zasadniczym celem ćwiczeń na torze przeszkód jest nabycie umiejętności pokonywania przeszkód. Wprawdzie szkolenie w zakresie pokonywania przeszkód odbywa się również podczas zajęć wyszkolenia taktycznego i specjalnego; będzie to jednak najczęściej nie nauka, a *doskonalenie* umiejętności pokonywania przeszkód, nabytych podczas zajęć na torze przeszkód.

Przerabianie niektórych ćwiczeń wchodzących w skład toru przeszkód (czołganie, rzut granatem, pchnięcia i ciosy do manekinów), jest treścią odpowiednich przedmiotów wyszkolenia (musztry, wyszkolenia strzeleckiego, walki wręcz). W tym wypadku, zajęcia na torze przeszkód są jedną z form doskonalenia tych ćwiczeń .

Organizacja lekcji na torze przeszkód, nie będzie zasadniczo różnić się od organizacji innych lekcji z wychowania fizycznego. Dlatego też ograniczymy się tu jedynie do omówienia tych zagadnień, które mają specjalne znaczenie dla szkolenia na torze przeszkód.

Część główna lekcji na torze przeszkód powinna obejmować ćwiczenia grupami (drużynami); każda grupa ćwiczy na 2—3 przeszkodach. Co pewien czas odbywa się zmiana grup.

Przebywanie całego toru przeszkód podczas początkowych lekcji jest niecelowe, a nawet szkodliwe. Można to stosować dopiero wówczas, gdy ćwiczący w dostatecznym stopniu opanują sposób pokonywania poszczególnych przeszkód.

Przedtem jednakże wskazany jest trening w pokonywaniu części toru przeszkód. na przykład od startu do wysokiego płotu włącznie względnie od pochylni do mety itp.

Tego rodzaju ćwiczenia mogą być włączone do końcowej części gimnastyki porannej, pomijając naturalnie takie elementy jak czołganie się, walkę wręcz itp. Natomiast szczególnie nadają się w tym wypadku ćwiczenia równoważne, przeskoki, przełażenia itp.

Tor przeszkód umożliwia także sprawdzenie nabytych umiejętności pokonywania przeszkód. Dzięki jednolitemu systemowi budowy toru przeszkód we wszystkich oddziałach oraz dzięki jednakowym zasadom pokonywania poszczególnych przeszkód jak i całego toru, możliwe jest porównywanie poziomu wyszkolenia w tej dziedzinie między poszczególnymi pododdziałami i oddziałami, co ma duże znaczenie z punktu widzenia kontroli wyszkolenia.

Nauka pokonywania przeszkód jako część składowa zajęć wyszkolenia bojowego

Przygotowanie żołnierza do działań bojowych pod względem sprawności fizycznej — a więc także i przede wszystkim w zakresie umiejęt-

ności pokonywania przeszkód — jest podstawowym zadaniem wychowania fizycznego w wojsku.

Znaczy to, że wychowanie fizyczne nie jest celem samym w sobie, lecz jednym ze środków służących do osiągnięcia wysokiego poziomu wyszkolenia bojowego.

Myli się jednak ten, kto sądzi, że wychowanie fizyczne może wypełnić postawione przed nim zadanie, nie wychodząc poza ramy programowych zajęć swego przedmiotu.

Instrukcja wychowania fizycznego, a szczególnie jej I część, nakazuje stosowanie wychowania fizycznego w różnej formie, podczas lekcji wyszkolenia taktycznego i specjalnego.

Stosowanie wychowania fizycznego podczas zajęć wyszkolenia taktycznego i specjalnego nie potrzebuje zasadniczo odbywać się kosztem czasu przeznaczonego na wyszkolenie taktyczne i specjalne. W tematyce poszczególnych przedmiotów wyszkolenia bojowego — szczególnie w wyszkoleniu taktycznym znajdujemy szereg ćwiczeń z dziedziny wychowania fizycznego, których zasadniczym celem — w większości wypadków — jest nauka i doskonalenie pokonywania przeszkód terenowych.

Tak na przykład *musztra* jest ściśle powiązana z wychowaniem fizycznym i zawiera bardzo dużo jego elementów. Dla przykładu wymienimy posuwanie się strzelca na polu walki (chyłkiem, czołganie się, skoki itp.).

Naukę sposobów posuwania podczas walki przeprowadzamy w terenie jak najbardziej urozmaiconym. Zajęcia te stopniowo utrudniamy przez włączenie do nich pokonywania przeszkód różnego rodzaju, zwiększanie obciążenia itp. (np. czołganie pod górę i z góry, czołganie z „rannym", pokonywanie rowów lub strumieni podczas skoków itp.).

Musztra *luźna* może i powinna być wykorzystywana do nauki i doskonalenia w pokonywaniu naturalnych i sztucznych przeszkód terenowych. Oczywiście, zajęcia te — podobnie jak naukę czołgania się i wykonywania skoków — staramy się przeprowadzać w miarę możliwości każdorazowo w nowym i jak najbardziej urozmaiconym terenie.

W wyszkoleniu strzeleckim weźmy pod uwagę rzut granatem. Przecież jest to przede wszystkim czynność fizyczna, o czym powinniśmy zawsze pamiętać podczas nauki rzutu granatem, jeżeli chcemy osiągnąć dobre wyniki w tym dziale wyszkolenia strzeleckiego. Objawi się to w ten sposób, że będziemy zwracać uwagę na przygotowanie do rzutów granatami pod względem sprawności fizycznej oraz będziemy sprawność tę wyrabiać i rozwijać przez stopniowe zwiększenie odległości rzutu oraz stałe i racjonalne treningi w rzucaniu.

Dzięki temu nie będą miały również miejsca wypadki obrażeń cielesnych podczas rzutu, w postaci nadwerężania stawu barkowego, łokciowego itp.

Stosowanie pokonywania przeszkód *w maskach przeciwgazowych* jest nie tylko wskazane, lecz konieczne. Dzięki temu żołnierz przyzwyczaja się do maski przeciwgazowej w różnych warunkach terenowych i przy wykonywaniu różnych zadań bojowych. Naturalnie, treść takich zajęć powinna obejmować ćwiczenia znane z tematów przerabianych bez masek przeciwgazowych.

Największe możliwości praktycznego zastosowania nabytej sprawności fizycznej i do dalszego rozwijania tej sprawności dają *zajęcia taktyczne.*

Zastosowanie w całej rozciągłości czynnika wychowania fizycznego podczas zajęć taktycznych (okopywanie się, czołganie, pokonywanie przeszkód terenowych, rzut granatem, walka wręcz itp.), z uwzględnieniem konkretnych warunków terenowych i położeń bojowych, ułatwia w dużym stopniu wyrobienie w żołnierzu pojęcia o rzeczywistych warunkach działań bojowych.

Jednak już wstępne lekcje wyszkolenia taktycznego wymagają, aby przed tym przerobić takie tematy jak czołganie, skoki, przyjmowanie postawy strzeleckiej itp. Tematy jak „Szturm", „Walka w rowach przeciwnika" itp. wymagają znajomości przynajmniej podstawowych zasad walki wręcz, umiejętności posuwania się w rowach strzeleckich i łączących, rzutu granatem itp.

Na specjalną uwagę zasługują *przemarsze* — szczególnie do odległych placów ćwiczeń. Powinny one być wykorzystywane do zaprawy marszowej i treningów w pokonywaniu przeszkód. Ćwiczenia takie najlepiej przeprowadzać na tle taktycznym, starając się przy tym o możliwie częstą zmianę trasy marszu oraz układu ćwiczeń.

Te kilka wyżej przytoczonych przykładów jest tylko cząstką istniejących możliwości i form stosowania wychowania fizycznego w ramach szkolenia innych przedmiotów.

Przykłady te dowodzą równocześnie, że wychowanie fizyczne nie ogranicza się do programowych zajęć swego przedmiotu, lecz że jest ono organicznie związane z każdym przedmiotem wyszkolenia bojowego.

Zresztą nie ma takiego przedmiotu, który w mniejszym czy w większym stopniu nie byłby powiązany z innymi przedmiotami wyszkolenia. Nie ograniczajmy więc i wychowania fizycznego do jego programowych zajęć.

Ogólne uwagi o nauce pokonywania przeszkód

Nauka pokonywania przeszkód — to między innymi nauka odwagi i pewności siebie. Tak na przykład pewnej odwagi wymaga zeskok z pochylni (na torze przeszkód), czy w ogóle zeskok w głąb z większej wysokości albo przejście strumyka po wąskiej kładce itp.

Pojęcie odwagi wiąże się jednak zawsze z pojęciem niebezpieczeństwa (obrażenia cielesne, przemoczenie itp.). Dlatego też w szkoleniu

w zakresie pokonywania przeszkód musimy zwracać baczną uwagę na bezpieczeństwo ćwiczących.

Nie znaczy to, że powinniśmy unikać takich ćwiczeń, których wykonanie związane jest z niebezpieczeństwem nieszczęśliwego wypadku. Żołnierz bowiem musi umieć pokonywać i trudne przeszkody. Trzeba go jednak przygotowywać do tego stopniowo i systematycznie.

Przyczyną większości nieszczęśliwych wypadków podczas zajęć, jest niedostateczne przygotowanie żołnierzy do tych zajęć, do czego nie wolno dopuszczać.

Nawet wtedy, gdy żołnierz uniknie takich czy innych obrażeń cielesnych (np. przy zeskoku z pochylni itp.), obawia się on potem dalszych ćwiczeń tego rodzaju, wykonuje je niepewnie lub stara się uniknąć ich w ogóle.

Podstawową zasadą szkolenia jest ścisłe przestrzeganie stopniowania trudności, tj. przechodzenie od ćwiczeń łatwiejszych do trudniejszych i od prostszych do złożonych. Pozwala to na dokładne opanowanie techniki wykonania poszczególnych ćwiczeń, a równocześnie oswaja ćwiczącego z niebezpieczeństwem tych ćwiczeń, wyrabia w nim poczucie pewności siebie i odwagę.

Tak na przykład zeskoki, będziemy ćwiczyć początkowo z małej wysokości (do rowów, z równoważni itp.). W miarę opanowania techniki zeskoków, ćwiczenia te będziemy utrudniać przez zwiększenie wysokości zeskoku. obciążenia ćwiczącego itp. W wyniku takiego szkolenia, zeskok z pochylni lub z podobnej (a nawet i większej) wysokości podczas działań bojowych, nie sprawi specjalnej trudności.

W wypadku stwierdzenia błędnego wykonania jakiejkolwiek czynności przez ćwiczącego, kierownik zajęć powinien natychmiast reagować i wymagać powtórzenia tej czynności w sposób prawidłowy — tak pod względem jej praktycznego zastosowania w działaniach bojowych, jak również pod względem ekonomii wysiłku fizycznego i czasu.

Niezależnie od doraźnych uwag, należy przeznaczyć kilka minut w końcu lekcji na omówienie całości ćwiczeń.

* * *

Stosowanie szablonu w szkoleniu jest szkodliwe. Dlatego też nie usiłowaliśmy podawać w artykule niniejszym jakiejś uniwersalnej „recepty“ na naukę pokonywania przeszkód.

Zagadnienia omówione wyżej, podyktowane zostały przede wszystkim chęcią zwrócenia uwagi dowódcom pododdziałów na niewykorzystanie dotychczas w dostatecznym stopniu możliwości szkolenia w zakresie pokonywania przeszkód i na konieczność powiązania wychowania fizycznego z innymi przedmiotami wyszkolenia bojowego.

Ppłk TADEUSZ WEJTKO

METODYKA WYSZKOLENIA TAKTYCZNEGO W OFICERSKICH SZKOŁACH PIECHOTY *)

KONSPEKT NR 2

Temat: Dowodzenie wzmocnionym plutonem strzeleckim, działającym wespół z czołgami przy przełamywaniu obrony stałej nieprzyjaciela.

Cel: Doskonalić w dowodzeniu plutonem w czasie szturmu i walki w głębi obrony stałej nieprzyjaciela przy współdziałaniu z czołgami w warunkach oderwania się od pozostałych plutonów, przy groźbie odcięcia od nich, przy nieprzerwanym ogniu nieprzyjaciela i kilkakrotnych przeciwuderzeniach najpierw piechoty, a potem czołgów nieprzyjaciela.

Treść: 1. Przygotowanie szturmu (obserwacja pola walki, rozkaz bojowy, organizacja współdziałania ze środkami wzmocnienia, przygotowanie szturmu ogniem).

2. Dowodzenie plutonem w czasie szturmu pierwszego rowu ciągłego (szturmowanie wraz z czołgami, zdobycie pierwszego rowu, zniszczenie nieprzyjaciela w rowach łączących).

3. Szturm drugiego rowu ciągłego (odparcie przeciwuderzenia piechoty nieprzyjaciela, współdziałanie z sąsiadami, przygotowanie szturmu i szturm).

4. Szturm trzeciego rowu ciągłego i umocnienie się w zdobytym terenie (wykorzystanie skrytych podejść, wsparcie ogniowe wyjścia plutonu na podstawę szturmową, organizacja szturmu i szturm, odparcie przeciwuderzenia piechoty nieprzyjaciela wspieranej przez czołgi i działa pancerne, umocnienie się w zdobytym terenie).

---

*) Opracowano na podstawe źródeł radzieckich.

Metoda: Ćwiczenie jednostronne z nieprzyjacielem pozorowanym.

Czas: 4 godziny.

Miejsce: Plac ćwiczeń pomiędzy PGR Orzeł i laskiem „Klin".

Zabezpieczenie materiałowe: Trzy figury bojowe nr 16, dwie grupy po 4 figury bojowe nr 11, jedna grupa z 4 figur bojowych nr 12, jedna grupa z 8 figur bojowych nr 12, dwie makiety czołgów, 6 sztuk kołatek, 20 sztuk naboi ślepych, 1 rakietnica, 2 rakiety żółte, 3 rakiety czerwone, 1 czerwona chorągiewka, 1 chorągiewka biała.

Pomoce: RWP cz. I. §§ 23, 24, 26, 253—280, RWBP cz. I. §§ 361, 362, 364, 368, 370, 372.

ZAŁOŻENIE

Przed nami broni się 2 kompania 79pp nieprzyjacela. Nieprzyjaciel silnie umocnił się na południowych stokach wzgórza z kopcem: posiada dwie linie rowów ciągłych, połączonych ze sobą rowami łączącymi. Trzeci rów ciągły przebiega na linii lasku „Okrągły" — wzgórze 153,0 — skraj lasku „Klin". Przed przednim skrajem znajduje się trzyrzędowa sieć z drutu kolczastego i pole minowe.

Nasze oddziały są w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. 1 kompania strzelecka zajmuje rów ciągły na zachód od flw. Orzeł (200 m od pierwszego rowu nieprzyjaciela). 3 pluton 1 kompanii strzeleckiej (ćwiczący) znajduje się na lewym skrzydle.

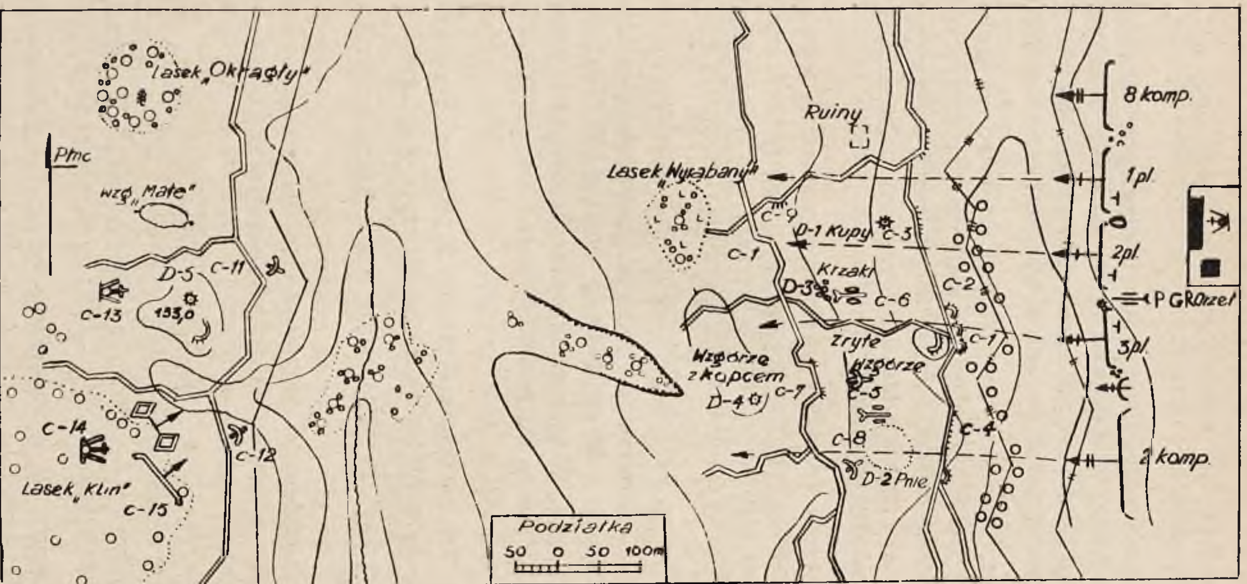
O godz. 7.00 dnia 18.07. dowódca 1 kompanii strzeleckiej wezwał dowódców plutonów i wydał im następujący rozkaz:

Dozory: 1 — kupy (prawa), 2 — pnie (wysoki), 3 — krzaki (żółty), 4 — (główny) kopiec, 5 — nasyp na wzgórzu 153,0.

Nieprzyjaciel broni się w pierwszym rowie silnie obsadzonym środkami ogniowymi; jego przeciwuderzenia są możliwe z kierunku lasku „Okrągły" i „Klin". 1 kompania z plutonem ckm, plutonem moździerzy 82 mm i jednym działem ppanc, przy współdziałaniu z czołgami niszczy nieprzyjaciela w pierwszym i drugim rowie ciągłym na odcinku: ruiny — wzgórze i opanowuje wzgórze 153,0. Wspiera 2 bateria artylerii pułkowej. Na kierunku natarcia kompanii działa pluton dział pancernych.

Ugrupowanie — plutony w linię.

Gotowość do szturmu — godz. 9.00.



Dowodzenie wzmocnionym plutonem strzeleckim, działającym wespół z czołgami przy przełamywaniu obrony stałej nieprzyjaciela

Na prawo 8 kompania szturmuje na północ od ruin; na lewo 2 kompania szturmuje w kierunku ściętych pni i lasku „Klin“.

Do oczyszczenia pierwszego rowu wyznaczyć z 1 plutonu jedną drużynę.

2 pluton — jako kierunkowy z podstawy wyjściowej w lewo od jamy nacierać w kierunku dozór — kupy, z zadaniem zniszczyć nieprzyjaciela w załamaniu pierwszego rowu w kierunku dozoru, a następnie w drugim rowie na prawo od krzaków.

1 pluton z podstawy wyjściowej w prawo od jamy naciera w kierunku lasku „Okrągły“, z zadaniem zniszczyć nieprzyjaciela w pierwszym rowie koło ruin, po czym szturmować drugi rów ciągły w kierunku lasku „Wyrąbany“. Zabezpieczyć styk z 8 kompania drużyną ckm.

3 pluton — z podstawy wyjściowej naciera na lewo od 2 plutonu w kierunku wzgórza z kopcem z zadaniem zniszczyć nieprzyjaciela w pierwszym rowie koło zrytego wzgórza, następnie szturmować go w drugim rowie pomiędzy krzakami i kopcem.

Wspierają — pluton ckm i pluton moździerzy.

Pluton moździerzy — podczas przygotowania artyleryjskiego, wykonuje zadanie według wskazówek dowódcy kompanii moździerzy. W czasie szturmu obezwładnić SO koło dozoru 3. Nie dopuścić do przeciwuderzeń nieprzyjaciela z lasku „Okrągły“ i „Klin“.

Pluton ckm — wspiera szturm 3 plutonu. Posuwać się na lewym skrzydle kompanii w kierunku zryte wzgórze — kopiec.

Nie dopuścić do przeciwuderzeń z kierunku ściętych pni i lasku „Klin“.

Działon artylerii — SO między 2 i 3 plutonem. Prowadzić ogień w pasie: z prawej ruiny, z lewej lasek „Okrągły“. Posuwać się wraz z 3 plutonem.

Sygnały: Początek alarmu lotniczego — rakieta czerwony dym. W plutonach wyznaczyć drużyny OPlot. Kompanijny punkt amunicyjny — 200 m na wschód od PGR Orzeł. Batalionowy punkt opatrunkowy — 500 m na wschód od PGR Orzeł.

Ja posuwam się w kierunku: krzaki — południowy skraj lasku „Wyrąbany“.

WSKAZÓWKI DOWÓDCY 1 KOMPANII STRZELECKIEJ DO WSPÓŁDZIAŁANIA

A. Współdziałanie z artylerią i moździerzami

Poczatek przygotowania artyleryjskiego godz. 8.00. Podczas przygotowania artyleria obezwładnia SO koło dozoru 1, koło zrytego wzgórza, w drugim rowie ciągłym i na wzgórzu 153,0. Przed rozpoczęciem szturmu będzie wykonana nawała ogniowa na pierwszy rów ciągły.

Przeniesienie ognia artylerii i moździerzy w głąb — seria rakiet — żółty dym. Szturm plutonu wspiera artyleria wałem ogniowym.

Czołowy obserwator artyleryjski znajduje się przy 3 plutonie.

B. Współdziałanie z czołgami

Kompanię wspiera kompania czołgów. Kierunek szturmu: krzaki, wzg. 153,0. Sygnał szturmu czołgów — 2 białe rakiety.

Wskazywanie celów czołgom przez piechotę — smugowymi pociskami karabinowymi, piechocie przez czołgi — smugowymi pociskami artyleryjskimi i karabinowymi.

Przejście w przeszkodach przeciw piechocie dla 3 plutonu wykonują czołgi naprzeciw zrytego wzgórza.

Punkty łączności z czołgami koło dozoru 3 i na wzgórzu 153,0.

C. Współdziałanie z artylerią pancerną

Podczas przygotowania artyleryjskiego pluton dział pancernych zajmuje przygotowane pozycje w rejonie PGR Orzeł. W czasie szturmu obezwładnia środki przeciwpancerne nieprzyjaciela. Po zdobyciu pierwszego rowu ciągłego działa pancerne wysuwają się na podstawę szturmową i ześrodkowują ogień na wykryte środki przeciwpancerne i ckm nieprzyjaciela. Przy dojściu piechoty i czołgów do drugiego rowu ciągłego i do wzgórza z kopcem wysuwają się na grzbiet tego wzgórza, skąd obezwładniają artylerię, czołgi i działa pancerne nieprzyjaciela, prowadząc ogień w kierunku lasku „Okrągły“ i „Klin“.

Łączność z dowódcą plutonu dział pancernych — przez łączników; wskazywanie celów — pociskami smugowymi.

D. Współdziałanie z lotnictwem

Linię zajętą przez piechotę i czołgi wytycza się czerwonymi rakietami na sygnał z samolotu — rakieta — czarny dym. Podczas przygotowania artyleryjskiego lotnictwo niszczy ogniem broni pokładowej nieprzyjaciela na wzgórzu 153,0. Przed wyruszeniem do szturmu bombarduje przedni skraj obrony nieprzyjaciela. Piechota wspiera działanie lotnictwa przez niszczenie i obezwładnianie wykrytych środków ogniowych obrony przeciwlotniczej nieprzyjaciela.

W czasie podejścia piechoty i czołgów na wysokość wzgórza z kopcem lotnictwo obezwładnia nieprzyjaciela w trzecim rowie ciągłym.

Załącznik nr 1.
do planu przeprowadzenia ćwiczenia

PRZYKŁAD ROZKAZU DOWÓDCY 3 PLUTONU DO SZTURMU

Dozory: 1 — kupy: 2 — pnie, 3 — krzaki, 4 (główny) — kopiec.

1. Nieprzyjaciel uporczywie broni się na zajętej pozycji. Przedni skraj, SO nieprzyjaciela, przeszkody... (wyszczególnia) zostały wykryte... (wskazuje).
2. Kompania z podstawy szturmowej — krzaki, fałda terenowa — wespół z czołgami i działami pancernymi szturmuje nieprzyjaciela na odcinku: ruiny — zryte wzgórze i naciera na wzgórze 153,0. Czołgi przechodzą na prawo od plutonu; kierunek szturmu — wzgórze 153,0. Zadanie: obezwładnić SO nieprzyjaciela w pierwszym rowie ciągłym za krzakami, w trzecim rowie na wzgórzu 153,0, zrobić przejście w płocie z drutu kolczastego przed wzgórzem.
3. 3 pluton z podstawy szturmowej: krzaczek — kopiec przy ścisłym współdziałaniu z czołgami szturmując niszczy nieprzyjaciela w pierwszym rowie ciągłym po obu stronach skrzyżowania z rowem łączącym, następnie opanować drugi rów miedzy krzakami a kopcem.

   Wspiera pluton ckm i moździerzy 82 mm. Na prawo w kierunku dozór — kupy, naciera 2 pluton; na lewo w kierunku lasku „Klin" naciera 2 kompania.

4. a) 2 drużyna — kierunkowa. Kierunek szturmu — pierwsze załamanie rowu koło wzgórza. — Zniszczyć nieprzyjaciela w pierwszym rowie i w rowie łączącym, posuwając się nim do drugiego rowu ciągłego.

b) 1 drużyna — szturmować w prawo od 2 drużyny. Zniszczyć ckm w pierwszym rowie ciągłym i nacierać w kierunku krzaków.

c) 3 drużyna — szturmować w lewo od 2 drużyny. Zniszczyć nieprzyjaciela na zrytym wzgórzu i nacierać w lewo od rowu łączącego.

d) 4 drużyna — szturmować w lewo od 3 drużyny. Zniszczyć razem z 3 drużyną ckm na zrytym wzgórzu i nacierać w kierunku dozoru 4 — kopiec.

Strzelcy wyborowi działają razem z 2 drużyną.

e) Pluton ckm — przed wyruszeniem do szturmu obezwładnić nieprzyjaciela w rowie ciągłym koło wzgórza. Przy dojściu plutonu do pierwszego rowu ciągłego przejść na zryte wzgórze, skąd przygotować się do prowadzenia ognia w kierunku krzaków i wzgórza z kopcem.

f) Pluton moździerzy — obezwładnić stanowiska ogniowe nieprzyjaciela w rowie ciągłym pomiędzy wzgórzem i kupą kamieni. Przy dojściu plutonu do pierwszego rowu ciągłego, ześrodkować ogień na skrzyżowaniu rowu łączącego z drugim rowem ciągłym za krzakami. Być gotowym do odparcia przeciwuderzenia nieprzyjaciela z północno-wschodniego skraju lasu „Klin".

5. Sygnały (podaje).

6. Plutonowy punkt amunicyjny (obok w rowie) — wskazuje. Przy dojściu plutonu do wzgórza z kopcem, punkt amunicyjny będzie w pierwszym rowie ciągłym koło wzgórza, a następnie w krzakach. Kierunek donoszenia amunicji: zryte wzgórze — krzaki.

Batalionowy punkt amunicyjny — 500 m na wschód od PGR Orzeł w wąwozie.

10. Ja będę się posuwać przy 2 drużynie.

11. Moi zastępcy: dowódcy 1 i 2 drużyny.

Załącznik nr 2.
do planu przeprowadzenia ćwiczenia

ORGANIZACJA WSPÓŁDZIAŁANIA 3 PLUTONU ZE ŚRODKAMI WZMOCNIENIA

A. Współdziałanie z artylerią

Podać czołowemu obserwatorowi artyleryjskiemu, który będzie się znajdował w rejonie 3 plutonu, kierunek szturmu plutonu, przedmiot szturmu plutonu, plan dalszego działania plutonu i miejsce dowódcy plutonu podczas szturmu. Zaznajomić obserwatora artyleryjskiego z położeniem nieprzyjaciela, podać mu swoje dozory. Jednemu z łączników nakazać śledzić miejsce znajdowania się obserwatora. Podać sposoby wskazywania celów.

B. Współdziałanie z czołgami

Zaznajomić drużynowych z kierunkiem szturmu i zadaniem czołgów, wskazać dowódcy czołgów miejsce wykonania przejść w przeszkodach z drutu kolczastego, podać sposoby wskazywania celów przez czołgi piechocie i przez piechotę czołgom, dać wskazówki do samodzielnego prowadzenia ognia celowniczym ckm i rkm do środków przeciwpancernych nieprzyjaciela. Prosić dowódcę czołgów o zniszczenie celów (wymienić).

C. Współdziałanie z działami pancernymi

Działa pancerne wspierają szturm czołgów i piechoty z rejonu flw. „Orzeł" przez obezwładnienie środków przeciwpancernych nieprzyjaciela. Następnie działa pancerne posuwają się za ugrupowaniem kompanii, osłaniając ją przed przeciwuderzeniem czołgów i dział pancernych nieprzyjaciela. Łączność z działami pancernymi — przez łączników.

Wskazywanie celów za pomocą pocisków smugowych.

D. Współdziałanie z plutonem ckm

Dowódca plutonu ckm, po przybyciu do dowódcy wspieranego plutonu, podaje mu: zadanie otrzymane od dowódcy kompanii, pas ostrzału, rejon stanowisk ogniowych, skład plutonu i stan zaopatrzenia w amunicję.

Dowódca plutonu strzeleckiego zaznajamia dowódcę plutonu ckm z zadaniem plutonu, ze swoją decyzją i umawia się co do współdziałania w okresach:

a) przed szturmem,

b) podczas szturmu,

c) po opanowaniu przez pluton pierwszego rowu ciągłego.

Dowódca plutonu strzeleckiego wskazuje plutonowi ckm, w terenie według przedmiotów terenowych, gdzie będzie przechodzić pluton strzelecki swoim lewym skrzydłem, zza którego ckm mają go wspierać swym ogniem i stawia zadania odnośnie zabezpieczenia styku z sąsiadem. Następnie podaje on sygnały łączności i sposoby wskazywania celów.

E. Współdziałanie z plutonem moździerzy

Dowódcy plutonów strzeleckiego i moździerzy wzajemnie zapoznają się z zadaniami plutonów i planem działania i omawiają współdziałanie według okresów walki, przy czym pluton moździerzy wykonuje:

a) przy przeniesieniu ognia artylerii w głąb — ostrzeliwuje rowy koło wzgórza, a przede wszystkim zwalcza środki obrony przeciwpancernej,

b) przy podejściu czołgów do pierwszego rowu ześrodkowuje ogień na rowie łączącym,

c) po zdobyciu przez pluton pierwszego rowu ciągłego obezwładnia nieprzyjaciela na skrzyżowaniu drugiego rowu ciągłego z rowem łączącym za krzakami; przygotowuje ogień na północno-wschodni skraj lasku „Klin“,

d) jeden moździerz wysuwa się w ślad za plutonem do pierwszego rowu ciągłego celem obezwładnienia dział i ckm w drugim rowie, a także ckm flankujących na południowym skraju lasu „Wyrąbany“. Następnie dowódca plutonu podaje sygnały wskazywania celów i łączności.

F. Współdziałanie z działem ppanc

Dowódca plutonu dowiaduje się od działonowego o jego zadaniu, kierunku ognia i kierunku zmiany stanowisk. Zaznajamia go ze swoim zadaniem i planem jego wykonania.

PLAN PRZEPROWADZENIA ĆWICZENIA

Na temat: **»Dowodzenie wzmocnionym plutonem strzeleckim, przy przełamaniu obrony stałej nieprzyjaciela«.**

Zagadnienia ćwiczebne	Położenie ogólne	Nr celu	Sygnały wywołania celów	Ocena położenia i przykładowe decyzje
I. Przygotowanie szturmu.	1. Wprowadzenie w sytuację ogólną.			1. Rozkaz i organizacja współdziałania w załączniku.
Obserwacja pola walki.	2 Obserwacja pola walki. Z pierwszego rowu ciągłego prowadzą ogień:			
Rozkaz.				
Organizacja współdziałania ze środkami wzmocnienia. Przygotowanie szturmu ogniem. (1godz.).	— ckm,	1	Biała chorągiewka w górę.	
	— grupa strzelców,	2	To samo czerwoną.	
	— grupa strzelców z ckm,	3	Krążenie białą chorągiewką.	
	— grupa strzelców,	4	To samo czerwoną.	
	3. Kierownik ćwiczenia wysłuchuje meldunku o wynikach obserwacji.			
	4. Wydaje rozkaz za dowódcę kompanii.			
	5. Sprawdza pracę dowódcy plutonu.			

II. Dowodzenie plutonem podczas szturmu pierwszego rowu ciągłego. Wyruszenie do szturmu razem z czołgami. Zniszczenie npla w rowach łączących. Współdziałanie ze środkami wzmocnienia (30 minut).	1. Nawała ogniowa artylerii i moździerzy na przedni skraj obrony. Salwa artylerii rakietowej. Ruszenie czołgów do szturmu. Od strony pni i krzaków strzelają działa. Napad ognia artylerii na ugrupowanie bojowe plutonu. 2. Czołgi przeszły przez linię kompanii i otworzyły ogień w ruchu. Artyleria przeniosła ogień na drugi rów ciągły.	5 i 6	Krążenie białą i czerwoną chorągiewką.	Działo, pluton ckm i strzelcy wyborowi otwierają samodzielnie ogień 2. *Komenda:* „Pluton do szturmu naprzód". Pluton wyskakuje z rowu i szybko posuwa się naprzód, prowadząc ogień w marszu. *Fizylierzy,* strzelają ogniem posiewanym.
	3. Pluton zdobywa pierwszy rów ciągły. Ogień z drugiego rowu ciągłego.	10	Krążenie białą chorągiewką.	Podciągnąć plutony ckm i moździerzy. Ogniem rkm obezwładnić cel nr 10 Nie zatrzymując się posuwać się naprzód. 2 drużyna oczyścić rów łączący. Wskazać cel czołgom. Meldunek do dowódcy kompanii.
III. Szturm drugiego rowu 1. Przeciwuderzenia piechoty nieprzyjaciela. 2 Współdziałanie z sąsiadami. 3. Przygotowanie szturmu i szturm	1. Artyleria i moździerze przeniosły ogień z drugiego rowu w głąb obrony nieprzyjaciela.	8 i 9	Krążenie czerwoną chorągiewką.	*1. Ocena sytuacji.* Z chwilą przeniesienia ognia artylerii — npl otworzył ogień z rowu łączącego z prawej i z drugiego rowu.
	3 pluton zniszczył nieprzyjaciela na zrytym wzgórzu i posuwając się rowem łączącym wyszedł na lewo od krzaków, gdzie trafił pod silny ogień boczny z prawej, z rowu łączącego i pozostał w tyle. Lewy sąsiad i czołgi, które go wspie-	7	Wymachiwanie w bok białą chorągiewką.	Pluton ponosi straty. Sąsiedzi pozostali w tyle. Czołgi przed frontem plutonu posuwają się naprzód. Ruch do przodu jest najlepszą pomocą sąsiadom.

Zagadnienia ćwiczebne	Położenie ogólne	Nr celu	Sygnały wywołania celów	Ocena położenia i przykładowe decyzje
drugiego rowu ciągłego (70 minut)	rały, natrafiły na pas MWP i pola minowe w rejonie pni. Ponadto sąsiad jest pod silnym ogniem ckm z lewej. Czołgi zniszczyły cele nr 5 i 6 i poszły naprzód Nasz pluton ma straty.			*Decyzja:* Obezwładnić flankujące ckm ogniem ckm 1 i 4 drużyny. Wskazać cele czołgom. Pluton wykona skok do drugiego rowu. Dać zadanie plutonom ckm i moździerzom do prowadzenia ognia na grzbiet wzgórza z kopcem i na wschodni skraj lasu „Wyrąbany". Ewakuować rannych.
	2. Pluton szturmując wraz z czołgami zdobył drugi rów npla. Sąsiad z lewej w dalszym ciągu pozostaje w tyle. Cel nr 8 nadal prowadzi ogień. Napady ogniowe moździerzy npla na drugi rów i na wzgórze z kopcem. W lasku „Wyrąbany" prowadzą ogień dwa działa pancerne npla. Uszkodzono dwa nasze czołgi.	8	Wymachiwanie w bok czerwoną chorągiewką.	2. *Ocena sytuacji.* Pozostawać w rowie długo nie można ze względu na silne napady ogniowe, lecz na przesunięcie się na wzgórze z kopcem jeszcze jest za wcześnie. Wzgórze z kopcem jest pod ostrzałem, a w lasku „Wyrąbany" są działa pancerne. Wychodząc na wzgórze z kopcem, pluton trafi pod ich ogień. Sąsiad lewy zatrzymał się na przeszkodach. Silny ogień prowadzi cel nr 8. *Decyzja:* Pomóc drugiej kompanii w obezwładnieniu celu nr 8. Wskazać sta-

	3. Napady ogniowe ustały. Pluton przygotował się do dalszego szturmu. Działa pancerne npla wysunęły się naprzód, zniszczyły nasze działo i uszkodziły jeszcze jeden czołg. W rowie łączącym pojawiła się piechota npla w sile do plutonu i przeszła do przeciwuderzenia.			stanowiska dział pancernych obserwatorowi artyleryjskiemu i dcy plutonu dział pancernych. Zameldować dcy kompanii o położeniu i prosić o obezwładnienie moździerzy npla. Zabezpieczyć skrzydła. 3. *Ocena sytuacji.* Npl wykorzystując rów łączący, przeszedł do przeciwuderzenia przy wsparciu dział pancernych. *Decyzja:* Skupić ogień artylerii i dział pancernych oraz drużyn na przeciwuderzającą piechotę, smugowymi pociskami wskazać miejsce dział pancernych. Przechodząc do szturmu wraz z czołgami, zniszczyć npla i osiągnąć wzgórze z kopcem. Po odparciu przeciwuderzenia podciągnąć środki wsparcia na wzgórze z kopcem. Zameldować dowódcy kompanii o wynikach walki o drugi rów.
IV. Szturm trzeciego rowu i umocnienie się na zdobytych pozycjach. *(1 godz.)* 1. Wykorzystanie wykrytych podejść. Ogniowe zabezpie-	1. Pluton razem z czołgami, posuwając się za wybuchami pocisków naszej artylerii wyszedł na wzgórze z kopcem. D-ca plutonu wysuwa się naprzód, obserwuje przedpole i stanowiska npla. Ogień moździerzy z lasku „Klin" i spoza wzgórz 150,3	12 13 14	Biała chorąg poziomo. Czerwona chorągiewka poziomo Skrzyżowanie dwóch chorąg	*Ocena sytuacji.* Przed nami w odległ. 500 m po wschodnim zboczu wzgórza 153,0 przebiega rów, osłonięty przeszkodami z drutu kolczastego — możliwe jest pole minowe w dolince z krzakami. Podejście — jar, dalej krzaki.

Zagadnienia ćwiczebne	Położenie ogólne	Nr celu	Sygnały wywołania celów	Ocena położenia i przykładowe decyzje
czenie wyjścia plutonu na podstawę szturmową.				Podstawa wyjściowa do szturmu — strumyk. Zorganizować wskazywanie celów na wzgórzu 153,0. Natychmiast podciągnąć na wzgórze 153,0 działa i ckm i dać im zadanie. Wskazać cele obserwatorowi artyleryjskiemu, uzupełnić amunicję. Przesuwanie zacząć natychmiast. Zabezpieczyć ogniem wysunięcie się plutonu na podstawę szturmową
2 Organizacja szturmu trzeciego rowu i szturm.	2. Pluton skoncentrował się w krzakach za strumykiem. Silny ogień od strony wzgórza „Małe" i lasku „Klin". Wzmogły się napady ogniowe moździerzy. Sąsiedzi także doszli do strumyka. Pluton ma straty *Skupienie* naszego ognia artylerii na rowie. Czołgi dostały zadanie działania na południe od lasku „Klin".	12	Biała chorągiewka poziomo.	2. *Ocena sytuacji.* Pluton znajduje się przed trzecim rowem zajętym przez npla i ponosi straty od napadów ogniowych moździerzy i artylerii, a także od flankujących ckm. *Decyzja:* Szturmować npla na wzgórzu 153,0. Kierunek szturmu krzaki — dolina. Zabezpieczyć szturm ogniem ckm i moździerzy. Być gotowym do odparcia prawdopodobnych przeciwuderzeń.

	3. Gdy pluton rozwinął się w krzakach do szturmu trzeciego rowu wychodzi przeciwuderzenie z lasku „Klin" w sile do plutonu z trzema czołgami i dwoma działami pancernymi.	15	Biała i czerwona chorągiewka poziomo.	3. Szybko zdobyć rowy i z nich odeprzeć przeciwuderzenie. Do tego użyć całej siły ognia plutonu i granaty ręczne. Dać zadanie działu ppanc i działu pancernemu. Podać sygnał o przeciwuderzeniu dla dcy kompanii. Wywołać zześrodkowany ogień moździerzy do piechoty npla celem niedopuszczenia odejścia jej do lasu „Klin".
3. Umocnienie się na zdobytych pozycjach.	4. Po odparciu przeciwuderzenia, pluton zdobył wzgórze 153,0. Npl prowadzi ogień z lasku „Okrągły" „Klin" i zza krzaków na zachód od wzgórza 153,0. Pluton poniósł znaczne straty (podaje). Zużyto połowę amunicji. Ckm pozostały w tyle. Lewy sąsiad doszedł do lasku „Klin" lecz został odrzucony do rowu. Dca plutonu otrzymał rozkaz: „Odwody piechoty i czołgów npla koncentrują się na zachodnim skraju lasku „Klin". Pluton umocni się na wzgórzu 153,0. Wzgórze „Małe" zajmuje 2 pluton".			4. *Ocena sytuacji:* Podeszły odwody npla, powstaje groźba przeciwuderzenia przeważających sił piechoty i czołgów npla. Wzg. 153,0 nadaje się do umocnienia się, lecz jest pod ogniem. Konieczne jest wydzielenie części środków do prowadzenia walki ogniowej z przeszkadzającymi gniazdami ogniowymi npla. Najniebezpieczniejszy jest kierunek lasku „Klin" ze względu na pozostawanie w tyle lewego sąsiada. *Decyzja.* Ugrupowanie bojowe do zajęcia przez pluton stanowisk do obrony; dwie drużyny z przodu i dwie z tyłu, za nimi schodami w kierunku skrzydeł drużyny ckm, przygotowane do

Zagadnienia ćwiczebne	Położenie ogólne	Nr celu	Sygnały wywołania	Ocena położenia i przykładowe decyzje
				prowadzenia ognia w kierunku krzaków i lasku „Klin" *Plutonowy punkt amunicyjny* — krzaki w dolince. Uzupełnić amunicję. Ewakuować rannych.

Omówienie powinno być przeprowadzone według następujących zagadnień:

— urządzenia obrony stałej nieprzyjaciela; organizacja jej przełamania;

— zasady współdziałania różnych rodzajów broni przy przełamywaniu obrony;

— działania plutonu i jego dowódcy podczas szturmu i walki w głębi obrony nieprzyjaciela;

— sposoby dowodzenia plutonem;

— ogólna ocena ćwiczenia;

— dodatnie strony wyszkolenia podchorążych;

— braki w szkoleniu podchorążych;

— ocena podchorążych występujących w roli dowódcy plutonu strzeleckiego.

Omówienie uzupełnia się przykładami minionej wojny.

Wskazówki metodyczne

Doświadczenie minionej wojny wykazało, iż szturm piechoty przy przełamaniu obrony stałej nieprzyjaciela odbywa się gwałtownie i nieprzerwanie, szturm z zasady odbywa się w warunkach, gdy nieprzyjaciel jest obezwładniony ogniem artylerii i moździerzy i dalej obezwładnia się go czołgami. Piechota po wyruszeniu do szturmu za czołgami posuwa się naprzód w ślad za wałem ogniowym, bez zatrzymania, przełamując obronę aż do stanowisk artylerii nieprzyjaciela.

Pododdziały strzeleckie posuwają się wzdłuż specjalnie wyznaczonych kierunków dla każdego czołga. Należy zwrócić szczególną uwagę na to, aby strzelcy znajdujący się na podstawie szturmowej byli przygotowani do natychmiastowego ruszenia naprzód z chwilą przejścia koło nich czołgów. Czołgi wykorzystuje się jako zasłonę od ognia karabinowego i broni maszynowej. Piechota nie powinna w żadnym wypadku odrywać się od czołgów na odległość dalszą niż 200—300 m. Rola dowódców pododdziałów strzeleckich przy tego rodzaju ruchu sprowadza się głównie do tego, aby utrzymywać kierunek szturmu, podawać rozkazy i komendy do prowadzenia ognia w marszu oraz podciągać za sobą ciężką broń piechoty.

Jednakże szturm piechoty przy przełamaniu nie odbywa się często tak gładko i łatwo, jak to podano wyżej.

Doświadczenie bojowe mówi także o tym, że przy szturmie pierwszego rowu ciągłego i przy rozwijaniu szturmu w głębi obrony nieprzyjaciela wyłaniają się wielkie trudności i powikłania położenia, które piechota przy wsparciu czołgów musi przezwyciężyć, aby móc wykonać zadanie. Mogą na przykład zachodzić wypadki ożywania pozornie obezwładnionych stanowisk ogniowych nieprzyjaciela, opór pojedynczych gniazd ogniowych nieobezwładnionych przez naszą artylerię, czołgi i lotnictwo.

Mogą to być również przeciwuderzenia piechoty, czołgów i dział pancernych nieprzyjaciela. Komplikacje mogą powstawać nie tylko wskutek oporu ożywających gniazd ogniowych nieprzyjaciela na kierunku szturmu danego pododdziału, lecz również wskutek zatrzymania się sąsiadów i pozostawania w tyle środków wzmocnienia, jak dział towarzyszących, ckm i moździerzy. Mogą również powstać zatrzymania przy natknięciu się na nowe do tej pory niewykryte przeszkody.

Tego rodzaju komplikacje w położeniu w większym lub mniejszym stopniu wpływają hamująco na przebieg walki danego pododdziału i wymagają z naszej strony odpowiedniego przeciwdziałania.

W związku z tymi niespodzianymi powikłaniami w położeniu praca dowódcy przy dowodzeniu pododdziałem strzeleckim staje się bardzo trudna.

Takie właśnie położenie przyjęto w wyżej podanym konspekcie.

Ćwiczenie to przeprowadza się po uprzednim przygotowaniu, w którym metodą ćwiczenia grupowego z przejściem do działania w składzie pododdziału przerobiono zagadnienia organizacji szturmu wzmocnionego plutonu strzeleckiego i dowodzenie plutonem podczas szturmu i walki w głębi obrony nieprzyjaciela. Ćwiczenie to ma na celu zaprawianie podchorążych do dowodzenia plutonem w trudnych i skomplikowanych warunkach, gdzie zagadnienia poprzednio przerobione, powtarzają się jako całość, przez co utrwalają się nawyki i umiejętności działania podchorążych w roli dowódcy plutonu przy przełamywaniu obrony nieprzyjaciela. Mając na uwadze powyższy cel tego ćwiczenia, należy je przeprowadzić metodą ćwiczenia jednostronnego z nieprzyjacielem pozorowanym.

Jak wynika z założenia, nasze oddziały znajdują się w bezpośredniej styczności z nieprzyjacielem. W tym wypadku podstawa wyjściowa jest równocześnie podstawą szturmową.

Przygotowanie wykładowcy

Po zwykłej pracy wstępnej (przestudiowaniu odpowiednich regulaminów i lektury fachowej, opracowaniu założenia i ogólnego planu ćwiczenia) wykładowca wychodzi w teren. Jak wynika z podanego wyżej planu przeprowadzenia ćwiczenia, na odcinku, wybranym do przeprowadzenia ćwiczenia muszą się znajdować rowy ciągłe i łączące oraz przeszkody z drutu kolczastego. Jeżeli ich nie ma, należy je przygotować. Głębokość odcinka powinna odpowiadać głębokości przenikania plutonu w głąb obrony nieprzyjaciela i musi wynosić najmniej 800—1000 m. Ta okoliczność zmusza wykładowcę do bardzo poważnego potraktowania zagadnienia pozorowania nieprzyjaciela i sąsiadów, a także urządzenia tego odcinka tak, aby podchorążowie cały czas odczuwali natężenie walki. Przed każdym ćwiczeniem plac ćwiczebny musi być odpowiednio przygotowany, rowy oczyszczone ze śniegu lub zawalonej ziemi, zniszczone przeszkody odbudowane, miejsca, w których mają pokazywać się cele, lekko zamaskowane, w rowach strzeleckich i łączących — ustawione jeże i manekiny.

Niedopuszczalna jest wszelkiego rodzaju improwizacja i upraszczanie położenia. W terenie nie przygotowanym nale-

życie pod względem rozbudowy rowów strzeleckich i przeszkód saperskich nie będziemy mieć obrazu rzeczywistego szturmu, a odwrotnie, zamiast wyobrażenia o skomplikowanej, uporczywej walce w głębi obrony nieprzyjaciela, wytworzy się fałszywe wyobrażenie o współczesnej obronie, jako słabej i przez to łatwej do przełamania.

Przygotowanie podchorążych wyznaczonych do pozorowania nieprzyjaciela, sąsiadów i środków wzmocnienia

W przytoczonym przykładzie uwzględniona jest konieczność przenikania plutonu przez stanowiska obronne nieprzyjaciela na głębokość do 800 m. W pasie działania plutonu na takiej głębokości zachodzi konieczność zapozorowania 15 celów. Na pierwszy rzut oka wydaje się to liczbą dużą, wymagającą do pozorowania dużej ilości podchorążych. Gdy zaznajomimy się jednak z poniższym obliczeniem przekonamy się, że ilość pozorujących będzie niewielka i wyniesie:

— 2 podchorążych A i B, którzy pozorują cele nr 1 i 2, następnie cele nr 7 i 10, po czym odchodzą do lasku „Klin" i przy przejściu plutonu do działań w składzie pododdziału, cele te pokazują w innym miejscu,

— 2 podchorążych C i D, pozorują cele nr 5 i 6, następnie zaś przechodzą na inne miejsca i pokazują cele nr 11 i 12, a później odchodzą do lasku,

— 2 podchorążych E i F, którzy pozorują cele nr 3 i 4, następnie cele nr 8 i 9, po czym również odchodzą do lasku.

Wszyscy ci podchorążowie, po zebraniu się w lasku pod dowództwem starszego grupy (np. podchorążego pozorującego cel nr 5), na sygnał kierownika ćwiczenia (wykładowcy) wysuwają się naprzód ze wskaźnikami, pozorując przeciwuderzającą piechotę i czołgi nieprzyjaciela (cele nr 13, 14 i 15).

W ten sposób do pozorowania 15 celów nieprzyjaciela wystarczy 6 ludzi. Poza tym do pozorowania sąsiadów prawego i lewego trzeba wyznaczyć jeszcze 2 ludzi.

Jako dowódcy pododdziałów wzmocnienia działają podchorążowie, którzy nigdzie nie odchodzą od grupy. Mniej niż 8 ludzi użyć się nie da, zwłaszcza, jeżeli przeprowadza się pozorowanie przeciwuderzenia piechoty z czołgami.

Na 2—3 dni przed ćwiczeniem wykładowca daje podchorążym zadania do przerobienia w czasie nauki własnej. Szczególną uwagę zwraca on na przestudiowanie rozdziału RWP, cz. I, omawiającego natarcie plutonu na obronę stałą nieprzyjaciela.

PRZEPROWADZENIE ĆWICZENIA

Przed wymarszem wykładowca sprawdza stan zabezpieczenia materiałowego plutonu. Na punkcie wyjściowym do ćwiczenia sprawdza znajomość przez podchorążych zasad regulaminowych na dany temat i doskonali ich w orientowaniu się. Wykładowca wyznacza dowódcę plutonu, dowódców środków wzmocnienia, przeprowadza podział funkcji w plutonie i przystępuje do przeprowadzenia ćwiczenia według przytoczonego w niniejszym artykule planu przeprowadzenia ćwiczenia.

Pierwsza faza

Przygotowanie szturmu — czas 1 godzina.

Wykładowca rozkazuje plutonowi zająć podstawę wyjściową w głębokim wąskim rowie i wywołuje cele nr 1 i 2 oraz nr 3 i 4, po czym wzywa dowódcę plutonu i wysłuchuje jego meldunku o wynikach obserwacji. Następnie w obecności wszystkich podchorążych, wykładowca w roli dowódcy kompanii daje rozkaz do szturmu i podaje wskazówki do współdziałania.

Po wykonaniu powyższych czynności wykładowca nakazuje podchorążemu wyznaczonemu na dowódcę plutonu przystąpić do działania.

Dowódca plutonu zbiera drużynowych, przeprowadza z nimi rozpoznanie terenu, po czym wydaje rozkaz i omawia z drużynowymi, jak należy współdziałać z artylerią, czołgami, działami pancernymi i organizuje współdziałanie z ckm, moździerzami, działami ppanc i sąsiadami.

Przykład rozkazu dowódcy plutonu i przykład organizacji współdziałania podane są jako załączniki do konspektu. Podczas wydawania rozkazu i omówienia organizacji współdziałania powinni być obecni wszyscy podchorążowie. Następnie podchorążowie wracają na swoje miejsca, a drużynowi dają zadania drużynom.

Na sygnał wykładowcy, na wysokości pierwszego rowu pozoruje się petardami ogień artylerii. Cele nr 1, 2, 3, 4 w pierwszym rowie chowają się. Z kolei wykładowca wyjaśnia, w jaki sposób czołgi przechodzą przy szturmie przez ugrupowanie własnej piechoty i jak piechota powinna się zachować przy przechodzeniu czołgów przez jej ugrupowanie.

Druga faza

Kierowanie plutonem podczas szturmu — czas 30 minut. Podaje się położenie wprowadzające, a mianowicie, że artyleria

i moździerze ześrodkowały ogień na przednim skraju obrony nieprzyjaciela i że artyleria rakietowa otwarła ogień. Na sygnał wykładowcy. rozpoczynają posuwać się podchorążowie z makietami czołgów. Jednocześnie pojawiają się cele nr 5 i 6 (działa). Wykładowca obserwuje działanie dowódcy plutonu, który powinien:

— natychmiast dać zadanie najbliższym środkom ogniowym — działom i ckm do obezwładnienia zaobserwowanych celów,
— wskazać te cele czołowemu obserwatorowi artyleryjskiemu i czołgom; czołgi po przejściu ugrupowania bojowego piechoty otwierają intensywny ogień do pierwszego i drugiego rowów ciągłych nieprzyjaciela.

Należy to pozorować strzelaniem z kb lub pm w marszu.

Artyleria przenosi ogień na drugi rów. Pluton na komendę dowódcy plutonu wyskakuje z rowu i szczelin i bezpośrednio za czołgami wykonuje skok naprzód. Drużyny strzeleckie prowadzą ogień w ruchu do wykrytych celów lub do rowów nieprzyjaciela.

Do szturmującej piechoty nieprzyjaciel prowadzi ogień z pm, ckm i kb.

Pluton ckm i działa towarzyszące od samego początku muszą prowadzić bezpośredni, boczny ogień do pierwszego rowu.

Wykładowca obserwuje jak wykonuje się wsparcie ogniowe szturmu, zwłaszcza osłonę od bocznego ognia nieprzyjaciela. Jeżeli szturm przebiega źle, należy zebrać pluton i podać błędy, po czym powtórzyć ćwiczenie. Przybliżywszy się na 25—30 m, pluton powinien zarzucić pierwszy rów granatami. Włamawszy się do rowu, pluton niszczy nieprzyjaciela bezpośrednim ogniem, bagnetami i kolbami, w tym celu w rowie muszą być wystawione manekiny. Dalsze oczyszczenie rowów powierza się specjalnie wyznaczonej drużynie, a pluton nie zatrzymując się naciera dalej za czołgami i szturmuje drugi rów. Szturm musi odbywać się błyskawicznie i nieprzerwanie. Zatrzymywanie się w rowach nieprzyjaciela jest niedopuszczalne, gdyż grozi oderwaniem się piechoty od czołgów. Nie zaleca się zbierać plutonu do częściowego omówienia zaraz po wyjściu na przedni skraj, gdyż to przeciwdziała wyrabianiu nawyku do dalszego, natychmiastowego szturmu.

Zatrzymywanie się na przednim skraju podczas ćwiczenia, a tym bardziej przerywanie zajęć zaraz po szturmie, stwarza szkodliwe przyzwyczajenia. W czasie wojny zdarzało się, że niedoświadczeni dowódcy, zamiast uporczywego i zdecydowanego ruchu naprzód, zatrzymywali się po szturmie przedniego

skraju i czekali na zarządzenia przełożonych; dlatego też przy przerabianiu wszystkich ćwiczeń na temat szturmu należy mieć zawsze te okoliczności na uwadze.

Po szturmie pierwszego rowu pluton wychodzi na linię, z której szturmuje nieprzyjaciela w drugim rowie.

Środki wzmocnienia przesuwają się na przemian parami i prowadzą ogień w przerwach i zza skrzydeł.

Trzecia faza

Szturm drugiego rowu — czas 30 minut.

Podczas natarcia drużyn od pierwszego do drugiego rowu dowódca plutonu spotyka się z pewnymi trudnościami, a mianowicie:

1. Pozostawanie w tyle sąsiadów, wskutek czego pluton dostaje się pod nagły ogień boczny i ponosi straty,
2. Napady ogniowe moździerzy i artylerii nieprzyjaciela na drugi rów, który przed chwilą pluton opanował, nie pozwalają mu pozostawać w nim; jednocześnie nieprzyjaciel silnie ostrzeliwuje wzgórze z kopcem, dokąd pluton musi się wysunąć.
3. Przeciwuderzenie piechoty nieprzyjaciela wspierane dwoma działami pancernymi.

Wykładowca winien umiejętnie i w sposób realny stworzyć odpowiednie położenie do powzięcia decyzji w każdym z podanych epizodów, wykorzystując pozorowanego nieprzyjaciela i sąsiadów, a także środki pozorowania pola walki. Meldunki w roli obserwatora pomogą wykładowcy postawić podchorążego w bardzo skomplikowane położenie.

Czwarta faza

Szturm trzeciego rowu i umocnienie się na zdobytej pozycji — czas 1 godzina.

Przez stworzenie odpowiedniego położenia wykładowca powinien uzyskać od dowódcy plutonu decyzję do ponownego organizowania szturmu, przygotowania go ogniem, wybrania skrytego podejścia itd.

W wypadkach usiłowania przejścia do szturmu bez przygotowania ogniowego wykładowca wywołując odpowiednie cele, powstrzymuje bieg ćwiczenia i przesuwa pluton na położenie wyjściowe, określając szturm jako nieudany.

Położenie komplikuje się tym, że czołgi otrzymały zadanie działania na innym kierunku.

Drugim zasadniczym zagadnieniem tej fazy jest odparcie przeciwuderzenia piechoty z czołgami i działami pancernymi. Przeciwuderzenie należy zapozorować w momencie rozwinięcia się plutonu do szturmu, gdy jego skrzydła zostały ostrzelane ogniem bocznym oraz silnym ogniem artylerii, moździerzy i ckm ze wzgórza 153,0. Cała uwaga dowódcy plutonu powinna być skupiona na nieprzyjacielu.

Jest to moment najbardziej niebezpieczny dla nacierających. Działania ich muszą być jak najszybsze. Po odparciu przeciwuderzenia pluton nie zatrzymując się powinien przesuwać się naprzód celem wyjścia na wzgórze 153,0.

Trzecie zagadnienie — umocnienie zdobytego terenu — musi być przerobione bardzo dokładnie, ponieważ obejmuje ono szereg niezwykle ważnych momentów, jak przyjęcie nowego ugrupowania bojowego, organizację systemu ognia, uwzględnienie warunków terenowych i najbardziej groźnych kierunków, budowę przeszkód i zapór, rozpoznanie, zabezpieczenie skrzydeł itp.

Trzeba wymagać od dowódcy plutonu, aby przerobił pracę związaną z czasowym przejściem do obrony w ciężkich warunkach, w których znalazł się pluton (niepowodzenie szturmu lewego sąsiada, nieprzerwany ogień nieprzyjaciela, głównie z lasku „Klin“, otwarty teren, nienadążanie środków wzmocnienia). Dla rozegrania danego fragmentu ćwiczenia, stworzyć należy położenie wyraźnej groźby przeciwuderzenia znacznie przeważających sił piechoty i czołgów nieprzyjaciela, koncentrujących się za laskiem „Klin“. Położenie to wymaga szybkiego działania całego plutonu i jego dowódcy. Położenie to można stworzyć i w innym wariancie. Np. plutonowi i kompanii dano zadanie utrzymać określony rejon lub linię terenową, podczas gdy pozostałe pododdziały wykonują dalej otrzymane zadanie. W obu wypadkach zatrzymanie, celem umocnienia się, wykonuje się na rozkaz przełożonego. Przy umacnianiu się w nowozdobytym terenie należy w pierwszej kolejności zorganizować ogień i następnie okopywać się, a nie na odwrót.

Gdy czas na to pozwala, ćwiczenie należy zakończyć odparciem przeciwuderzenia nieprzyjaciela, rozwinięciem szturmu lub pościgiem za cofającym się nieprzyjacielem. W toku ćwiczenia należy sprawdzać umiejętność posługiwania się regulaminowymi sygnałami, organizowania nieprzerwanego zaopatrywania w amunicję i udzielania pomocy rannym i ewakuacji do tyłu we właściwym czasie.

W wypadku niezadowalającej organizacji pracy tyłów należy ćwiczenie przerwać, wskazać na skutki, do których może

doprowadzić zła organizacja tyłów, zarządzić poprawienie organizacji zaopatrzenia w amunicję oraz ewakuacji i dopiero po usunięciu tych braków, zezwolić na dalsze działanie.

Na ogólnym omówieniu nicią przewodnią musi być ocena pracy podchorążego w roli dowódcy plutonu, w zawikłanej sytuacji współczesnej walki w głębi obrony. Podczas omówienia należy podać odpowiednie przykłady z doświadczeń wojennych. Ćwiczenie to należy powtórzyć w nocy.

ANALIZA ZASAD ORGANIZACJI I PRZEPROWADZENIA ĆWICZENIA

Przygotowując się do przeprowadzenia podobnych ćwiczeń, należy przeanalizować niektóre zagadnienia teorii i praktyki bojowej, dotyczące przygotowania pododdziałów do szturmu i jego wykonania.

Należy pamiętać, że z chwilą przeniesienia ognia artylerii piechota nieprzyjaciela i jego środki przeciwpancerne natychmiast wychodzą z ukrycia, szybko zajmują stanowiska i natychmiast otwierają silny ogień do szturmujących, dlatego też szturmująca piechota i czołgi muszą posuwać się bezpośrednio za wałem ogniowym, aby po przeniesieniu ognia artylerii można było szturmować nieprzyjaciela zanim zdąży on otworzyć ogień z rowów strzeleckich. Zasadniczo podstawę szturmową należy wybierać nie dalej niż 200 m od nieprzyjaciela, przy czym czołgi wyruszają wcześniej i gdy przejdą ugrupowanie bojowe piechoty, ta ostatnia dołącza i razem z nimi szturmuje nieprzyjaciela, prowadząc ogień w ruchu. Artyleria i moździerze przenoszą ogień w głąb obrony z chwilą wyruszenia piechoty do szturmu.

Gdy podstawa wyjściowa do szturmu odległa jest od pierwszego rowu nieprzyjaciela więcej niż 200—300 m (to znaczy, gdy nie jest równocześnie podstawą szturmową), wówczas piechota rusza do szturmu za czołgami przed momentem przeniesienia ognia.

W takich wypadkach określa się dokładnie czas potrzebny piechocie na podejście wraz z czołgami do wybuchów własnych pocisków i min na odległość 100—200 m.

Dowódca artylerii obserwuje czynności własnej piechoty i gdy zacznie ona podchodzić do linii, poza którą własne wybuchy są już dla niej niebezpieczne (linię tę określa się zawczasu), nakazuje przeniesienie ognia w głąb.

Dowódca piechoty, niezależnie od tego, musi dać sygnał dla artylerii do przeniesienia ognia, a dla piechoty sygnał do otwar-

cia ognia do pierwszego rowu nieprzyjaciela, po czym piechota z okrzykiem „hurra“ błyskawicznie szturmuje nieprzyjaciela.

W ten sposób osiąga się nieprzerwane, coraz bardziej potęgujące się działanie własnych pododdziałów w celu zniszczenia broniącego się w pierwszym rowie nieprzyjaciela. W ten sam sposób wykonuje się szturm na następny rów.

W czasie szturmu piechota często bywa ostrzeliwana niespodzianie ogniem bocznym broni maszynowej, dlatego też cele takie należy natychmiast wskazać czołgom i artylerii pancernej. Dowódcy pododdziałów strzeleckich, w miarę posiadanych sił, wyznaczają specjalne ckm-y, których obsługi obserwują pole walki na skrzydłach i w wypadku pokazania się takich celów, natychmiast je zwalczają.

Ckm-y te muszą wybrać takie stanowiska, które pozwalałyby na prowadzenie ognia wzdłuż rowów ciągłych i łączących nieprzyjaciela. Regulamin wymaga prowadzenia ognia bocznego nie tylko w obronie, lecz i podczas szturmu, ponieważ znaczenie takiego ognia dla prowadzenia szturmu jest ogromne. W momencie, gdy czołgi mijają stanowiska piechoty, podrywa się ona i rusza za nimi. Czołgi, po przejściu ugrupowania bojowego piechoty, prowadzą ogień w ruchu do pierwszego rowu nieprzyjaciela, wykonują dla piechoty przejścia w przeszkodach z drutu kolczastego i wychodzą na wysokość pierwszego rowu, gdzie obezwładniają żywą siłę nieprzyjaciela i niszczą sprzęt ogniowy nieprzyjaciela i jego obsługę.

Miejsca wykrytych dział ppanc. piechota wskazuje czołgom pociskami smugowymi i natychmiast otwiera do nich ogień. Czołgom, które ugrzęzły lub zostały uszkodzone, piechota udziela pomocy. Piechota powinna szybkim krokiem posuwać się za czołgami, wykorzystując ich osłonę i idąc za nimi jak najbliżej, przez przejścia wykonane przez czołgi w przeszkodach drutowych. Znalazłszy się na odległości 40—50 m od nieprzyjaciela, strzelcy z okrzykiem „hurra“ zdecydowanie wdzierają się do rowów nieprzyjaciela, niszcząc go ogniem, bagnetem i granatami.

Rozpoczęty szturm musi przebiegać błyskawicznie i nieprzerwanie. Zatrzymywanie się piechoty w rowach nieprzyjaciela jest niedopuszczalne, gdyż grozi jej oderwaniem się od czołgów, które stale podążają naprzód, nigdzie się nie zatrzymując.

Po zdobyciu któregokolwiek rowu należy zawsze dążyć do odcięcia dróg odejścia nieprzyjaciela i do odcięcia go od jego odwodów. Na przykład: w jednej z walk grupa strzelcgw z własnej inicjatywy parła zdecydowanie naprzód i opanowała rów łączący. Za pomocą ognia i granatów ręcznych nie dała ona nieprzy-

jacielowi wycofać się z rowu ciągłego do tyłu, jak również uniemożliwiła podejście odwodów nieprzyjaciela z głębi jego obrony.

Duże znaczenie ma osłona skrzydła, zwłaszcza przed nagłymi napadami pojedynczych grup nieprzyjaciela, którym udało się przesunąć naprzód i przekraść się rowem na nasze skrzydło. Takie wypadki zdarzają się szczególnie wtedy, gdy sąsiedzi pozostają w tyle.

W pewnej walce batalion piechoty szturmował z powodzeniem pierwszy rów ciągły nieprzyjaciela. Rozwijając natarcie batalion po pewnym czasie wyszedł na wysokość drugiego rowu i umocnił się w nim, lecz nikt nie zatroszczył się o należyte zabezpieczenie skrzydeł. Wykorzystał to nieprzyjaciel, który przekradł się z powrotem do pierwszego rowu i zająwszy go, otworzył ogień na tyły batalionu, wobec czego konieczne było zorganizowanie specjalnej walki celem zlikwidowania tego nieprzyjaciela.

Po zdobyciu drugiego rowu następuje bardzo uciążliwa walka w głębi obrony. Piechota i czołgi muszą pokonywać skomplikowany system obrony nieprzyjaciela, czasami bardzo gęsto nasyconej środkami ogniowymi. Na każdym kroku napotykają one na ogień skierowany na nich z głębi lub też na ogień niezlikwidowanych gniazd ogniowych lub punktów oporu na skrzydłach. Jedne gniazda ogniowe milkną, inne zaś ożywają. Na drodze ruchu napotyka się przeszkody w rodzaju: MWP, miny naciągowego działania, miny - pułapki, rowy przeciwczołgowe lub skarpy. Współczesna walka w głębi obrony charakteryzuje się kolejnymi następującymi po sobie szturmami i odpieraniem przeciwuderzeń z przechodzeniem od natarcia do obrony i na odwrót. Posuwanie się piechoty odbywa się nierównomiernie. Sama walka rozpada się na wiele gwałtownych i krótkich potyczek. Nacierając w głębi obrony, często piechota trafia pod krzyżowy lub boczny ogień nieprzyjaciela z rowów łączących, wróg stara się wszelkimi sposobami zatrzymać nacierających. Walka w rowach łączących komplikuje się tym, że przedstawiają one łamaną zygzakowatą linię z wysuniętymi gniazdami ogniowymi, zajętymi przez fizylierów. Ci ostatni nagle pojawiają się w rowie łączącym, przyjmują nacierających ogniem i zarzucają ich granatami ręcznymi. Przy tym nacierający będzie musiał odpierać przeciwuderzenia nieprzyjaciela, które bardzo często następują po wyjściu nacierającego na wysokość drugiego rowu ciągłego.

Jak należy prowadzić walkę w rowach strzeleckich i łączących, wyczerpująco określa RWP, cz. I, §§ 79—80.

Znaczna część środków ogniowych (ckm, moździerzy, działa) pozostaje na podstawie szturmowej i ogniem, dochodzącym

do największego natężenia, zapewnia posuwającym się czołgom i piechocie zdobycie przedniego skraju obrony.

Po wdarciu się szturmujących pododdziałów w rejon obrony nieprzyjaciela środki ogniowe natychmiast wysuwają się naprzód, celem umocnienia się na zdobytym terenie. Wsparcie ogniowe ciężkich środków ogniowych jest potrzebne piechocie natychmiast po jej podejściu do przedniego skraju obrony nieprzyjaciela. Pozostałe środki ogniowe potrzebują pewnego czasu na możliwość podciągnięcia się za piechotą, dlatego zaleca się wysunąć część ckm i moździerzy razem ze szturmującymi pododdziałami strzeleckimi, oczywiście pod warunkiem zapewnienia dostatecznego wsparcia ze strony artylerii.

Piechota po wdarciu się wraz z czołgami w rejon obrony nieprzyjaciela musi nieprzerwanie i śmiało posuwać się naprzód. Wytężając wszystkie siły, z całą stanowczością i uporem pokonuje ona napotykany na swej drodze opór nieprzyjaciela, przy czym piechota i czołgi, przy wsparciu działami towarzyszącymi i artylerią pancerną, posuwają się w ślad za wałem ogniowym artylerii, jak najbljiej wybuchcw pocisków.

Analizując doświadczenia z minionej wojny światowej odnośnie do walki piechoty w natarciu, dochodzimy do pełnego przeświadczenia, że wynik działań zaczepnych jest bardziej pomyślny i osiąga się go szybciej wtedy, gdy działania te są skierowane na skrzydło i tyły nieprzyjaciela. Aby to osiągnąć, dowódcy pododdziałów piechoty muszą znać aktualne położenie. Specjalnie ważne jest wiedzieć stale, gdzie jest nieprzyjaciel, w jakiej sile, jak jest ugrupowany i jaki jest jego system ognia, zwłaszcza ognia bocznego, rozpoznać miejsca jego głównych zapór i przeszkód, odnaleźć słabe miejsca, luki w jego systemie obrony, przedostawać się przez nie celem wyjścia na skrzydło lub na tył punktu oporu i przy współdziałaniu z pododdziałami nacierającymi od czoła zniszczyć nieprzyjaciela. Duże znaczenie przy tym posiada teren. Nacierający powinni wykorzystywać dla skrytego podejścia fałdy terenowe, martwe pola itp.

Powodzenie walki w głębi obrony w znacznej mierze zależy od umiejętnego dowodzenia walczącym pododdziałem. Podczas wojny jedna z kompanii strzeleckich, szturmując nieprzyjaciela, pierwsza wdarła się do rowów ciągłych, ale wskutek zatrzymania się sąsiadów, musiała przejść do obrony. Po odparciu dwóch przeciwuderzeń i wyczerpaniu się sił nieprzyjaciela, kompania wdarła się do jego drugiego rowu. Jeszcze za dnia kompania przygotowała się do walki nocnej. W nocy odparła ona dwa

przeciwuderzenia. Rano kompanii udało się wedrzeć do rejonu stanowisk artylerii nieprzyjaciela. W czasie dwóch dni walki kompania trzy razy umacniała się na zdobytym terenie i siedem razy odpierała przeciwuderzenia. Przykład ten pokazuje, że nacierający zawsze musi być gotowy do odparcia przeciwuderzenia i zdecydowanie odpierać je.

W innym wypadku kompania strzelecka dopuściła w czasie walki nieprzyjaciela na bliską odległość i spotkała go silnym ogniem; następnie zdecydowanym szturmem na bagnety odparła natarcie nieprzyjaciela. W jednej z walk kompanii strzeleckiej nacierającej na skrzydle batalionu nieprzyjaciel miał trzykrotną przewagę sił. Przy wsparciu artylerii i moździerzy kompania zatrzymała przeciwuderzającego nieprzyjaciela i skrzydłowym uderzeniem rozbiła go.

Należy mieć na uwadze, że broniący się, aby zebrać siły przeznaczone do przeciwuderzenia, wybiera miejsca ukryte w fałdach terenu, dogodne podejścia, wykorzystując w tym celu rowy łączące itp. Pamiętając o tym, nacierający muszą zorganizować dokładną obserwację pola walki i prowadzić nieprzerwanie rozpoznanie, szczególnie na skrzydłach. Odparcie przeciwuderzenia powinno być natychmiastowe, gdyż nieprzyjaciel przeprowadza je nagle. Broniący się zawsze będzie dążyć do uderzenia na skrzydło, przypuszczając, że jest ono słabiej obserwowane i że rozpoznanie na nim jest mniej dokładne, przy czym sądzi, że skrzydła nie zawsze są osłonięte ogniem ciężkich środków wsparcia.

W istocie skrzydła są najsłabszym miejscem w ugrupowaniu bojowym. Dlatego też należy w porę wykryć przygotowania nieprzyjaciela do przeciwuderzenia i obezwładnić go ogniem artylerii, moździerzy i ckm, a następnie zwalczyć już zdezorganizowanego nieprzyjaciela śmiałym uderzeniem na jego którekolwiek skrzydło.

Po odparciu przeciwuderzenia należy uporczywie rozwijać natarcie nie zatrzymując się i nie czekając rozkazu z góry. Niewłaściwie postąpi na przykład ten dowódca pododdziału, który po odparciu przeciwuderzenia zamelduje tylko o tym przełożonemu, a sam nie przedsięweźmie nic, aby wykorzystać pomyślne położenie i aby posuwać się dalej naprzód. Przejawianie rozsądnej inicjatywy osobistej przez dowódców mniejszych pododdziałów daje zawsze dobre wyniki. Najmniejsza możliwość uzyskania powodzenia musi być uważana za bezpośredni rozkaz do natychmiastowego ruchu naprzód. Takie momenty, jak osłabienie ognia nieprzyjaciela, wzmożenie własnego ognia, pomyślny szturm sąsiada, przeniesienie ognia artylerii, wycofywanie

się nieprzyjaciela — muszą stanowić sygnał do natychmiastowego wyruszenia naprzód. Regulamin wymaga natychmiastowego wykorzystania obezwładnionych odcinków i niezajętych lub nie ostrzelanych luk w ugrupowaniu nieprzyjaciela do rzucenia naprzód własnego pododdziału. Powodzenie jednego pododdziału musi być podtrzymane przez pozostałe. W wypadku gdy piechota trafi pod ogień artylerii lub moździerzy, robi ona natychmiast skok naprzód. Umocnienie się na zdobytych liniach wykonuje się na rozkaz starszego dowódcy i polega ono na szybkim doprowadzeniu do stanu obronnego zdobytego na nieprzyjacielu terenu. W pierwszej kolejności należy organizować OPpanc, OPlot, OPchem. Z reguły teren umacniają te pododdziały, które go zdobyły.

Umacnianie terenu może odbywać się w rozmaitych okolicznościach, na przykład:

— w wypadku nieudanego szturmu,
— w toku walki w głębi obrony nieprzyjaciela, gdzie każdy przedmiot terenowy należy wykorzystać do obrony na wypadek przejścia nieprzyjaciela do przeciwuderzenia,
— na liniach zawczasu wyznaczonych przez wyższych dowódców do umocnienia się walczących pododdziałów.

Dogodnymi do umocnienia się liniami są wzgórza, skraje osiedli, skraje lasów, odcinki, przed którymi znajdują się wąwozy, rzeki, ciaśniny itp.

Przy umocnieniu się w terenie pododdziały w pierwszej kolejności organizują system ognia, uwzględniając go nie tylko na bliskie odległości, lecz także na średnie i dalekie.

Bardzo ważne znaczenie ma zabezpieczenie ogniowe skrzydeł.

Ckm-y i moździerze natychmiast po zatrzymaniu powinny przygotować się do prowadzenia ognia. Po zorganizowaniu systemu ognia wszystkie pododdziały, bez względu na zmęczenie, muszą rozpocząć kopanie stanowisk i szczelin oraz przystosować do wykorzystania budynki, rowy strzeleckie i łączące zdobyte na nieprzyjacielu. Saperzy wyposażeni w miny przeciwczołgowe muszą być gotowi do założenia zapór minowych, gdy tylko będzie wiadomo, skąd nieprzyjaciel rozpocznie przeciwnatarcie. Wszystkie dogodne podejścia dla przeciwuderzeń czołgów minuje się natychmiast. Również często stosuje się przenoszenie przeszkód minowych i drutowych pozostawionych przez nieprzyjaciela.

W razie przejścia do dłuższej obrony, pojedyncze stanowiska łączy się w rów ciągły. Do umocnienia stanowisk ognio-

wych wykorzystuje się rozbite czołgi, samochody pancerne, działa oraz kopuły pancerne.

We wszystkich wypadkach konieczności przejścia do umocnienia się na zajętych liniach terenowych dowódcy pododdziałów natychmiast wysyłają patrole rozpoznawcze, organizują dokładną obserwację, podciągają pozostałe w tyle środki ogniowe, uzupełniają zapasy amunicji i granatów ręcznych, organizują współdziałanie z przydzielonymi środkami ogniowymi i sąsiadami, meldują o położeniu i o swej decyzji starszemu przełożonemu. Przechodząc do umacniania się w terenie, dowódcy pododdziałów muszą powziąć decyzję do dalszego w przyszłości ruchu naprzód i określić sposoby zabezpieczenia rozwijania się do natarcia za pomocą przydzielonych i wspierających środków ogniowych.

Kpt. LUDWIK LECH

ZNACZENIE DOSKONALENIA I WYNALAZCZOŚCI W DZIEDZINIE POMOCY NAUKOWYCH

Na podstawie doświadczeń w pracy szkoleniowej chcę pokrótce omówić zagadnienie stosowania w szkoleniu różnego rodzaju pomocy naukowych, nie wymagających bardzo często dużego nakładu, a które są poważną pomocą w szkoleniu, gdyż przyśpieszają i wielokrotnie polepszają jego wyniki.

Szczególnie szeroko należy posługiwać się wszelkiego rodzaju przyrządami pomocniczymi oraz przekrojami i modelami podczas ćwiczeń z wyszkolenia strzeleckiego.

W niniejszym artykule chcę zwrócić uwagę na korzyści, jakie wynikają z umiejętnego użycia tych pomocy naukowych w wyszkoleniu strzeleckim

Ułatwiają one zrozumienie tematu i wpływają na głębsze zapamiętanie przerobionego zagadnienia. Prawda, że oprócz praktyki strzelectwo wymaga wiele wyszkolenia i przygotowania teoretycznego, jednak i przy nauczaniu teorii stosowanie przyrządów pomocniczych, modeli oraz przekrojów jest również bardzo celowe. Przyrządy te powinny być prawidłowo wykonane, to znaczy powinny odpowiadać rzeczywistym potrzebom i warunkom szkolenia oraz muszą sprawnie działać.

Przyrządy pomocnicze, modele oraz przekroje są ogólnie rozpowszechnione w każdej nauce i służą nie tylko jako środki pomocnicze do nauczania, ale używa się ich również do przeprowadzania doświadczeń, demonstrowania wynalazków, itp. Korzyści, które osiągamy nauczając strzelania przy pomocy przyrządów pomocniczych, modlei oraz przekrojów polegają:

— na łatwiejszym i szybszym zrozumieniu przerabianego tematu; łatwiej bowiem zrozumieć żołnierzowi prowadzenie ognia poszerzanego z ckm, gdy karabin wykonuje te same czynności co przy strzelaniu nabojami bojowymi, aniżeli gdyby broń była tylko załadowana nabojem ćwiczebnym;
— na tym, że zadanie instruktora w czasie prowadzenia wykładu z zastosowaniem pomocy naukowych jest znacznie łatwiejsze

i nie wymaga większych zdolności wykładania, ponieważ patrząc na przekrój czy model, nie zapomni on o żadnej części składowej broni, o której wykłada;
— na tym wreszcie, że nauka za pomocą przekrojów i modeli zużywa mniej czasu, aniżeli wykłady bez demonstrowania ich.

Szkoląc na przykład strzelanie z ckm nabojami ćwiczebnymi, nie dajemy rzeczywistego obrazu strzelania nabojami bojowymi. Natomiast zastosowanie prostego przyrządu, składającego się z odpowiednio silnej sprężyny, połączonej przy pomocy dźwigni z rączką zamkową, przy naciśnięciu na dźwignię spustową daje nam wrażenie prowadzenia rzeczywistego ognia.

Wykładając współdziałanie części pistoletu „TT“ i demonstrując przyrząd uderzeniowo-spustowy na pistolecie bojowym, uczymy żołnierza pamięciowo, bez głębszego zrozumienia, natomiast osiągniemy zupełnie inne wyniki, gdy przeprowadzając wykład na ten sam temat, w czasie wykładu będziemy się posługiwać odpowiednim przekrojem tego pistoletu.

Tak przyrządy pomocnicze, jak przekroje i modele, dają obraz rzeczywistości (ckm ze sprężyną) lub ułatwiają wzrokowe ujęcie całości mechanizmu i skoordynowanie myśli o przyrządzie, który widzimy na przekroju. Mówiąc o konieczności stosowania przyrządów pomocniczych, modeli oraz przekrojów w wyszkoleniu strzeleckim, powinniśmy zastanowić się nad tym, jakie przyrządy należałoby wykonać, gdzie i przez kogo.

Szkło kontrolne do jednoczesnego kontrolowania wycelowania i stopnia skręcenia karabina można wykonać w ten sposób, iż do zwyzwykłego szkła kontrolnego przymocowujemy odpowiedniej wielkości kawałek blachy, tak by płaszczyzna blachy była umocowana równolegle do twarzy strzelającego, na niej zaś umieszczamy po środku ruchomą wskazówkę z ciężarkiem.

Na płaszczyźnie blachy nakreślamy półkole z podziałką w wartościach milimetrowych, z zerem pośrodku. Jeżeli wskazówka w czasie celowania odchyli się w prawo od zera to znaczy, że karabin jest skręcony w prawo, jeżeli w lewo od zera — karabin jest skręcony w lewo.

Jednym z bardzo pożytecznych przyrządów pomocniczych jest pantograf do kbk. znaczący samoczynnie punkt oddania. Do zwykłego pantografu, w miejscu gdzie jest otwór na ołówek przymocowuje się odpowiednią obsadę z igłą, która będzie zaznaczała punkt oddania. Od igły przeprowadza się stalowy drucik takiej długości, aby sięgał do kurka kbk. Na końcu drucika robimy uchwyt, który umieszczamy na kurku. Działanie polega na tym, że kiedy kurek zostanie napięty, igła będzie w położeniu górnym, z chwilą zaś zwolnienia przez strzelca języka spustowego igła na pantografie, pod wpływem sprężyny iglicznej zaznaczy nam punkt oddania na ekranie.

Nie będę opisywał wszystkich przyrządów pomocniczych i przekrojów, jakie widziałem na wystawie w Wyższej Szkole Piechoty, natomiast uważam za wskazane, ażeby oficerowie piechoty zainteresowali się nimi i odpowiednio wykorzystali poszczególne przyrządy we własnej pracy szkoleniowej.

Pozostaje odpowiedź na pytanie, gdzie tego rodzaju przyrządy powinny być wykonywane. Otóż sprawa ta w oddziałach wojskowych nie nastręcza specjalnych trudności, ponieważ w każdej jednostce istnieje przy pododdziałach gospodarczych swego rodzaju warsztat podręczny, w którym znajdą się odpowiednie narzędzia do wykonania i materiał. Co się tyczy pytania „kto ma to wykonać?“ — to należy rzucić hasło wśród mas żołnierskich:

„Wykonujemy pomoce naukowe sami dla siebie“. Hasło to powinno być przede wszystkim bodźcem do wytężonej w tym kierunku pracy kół ZMP.

Bardzo skutecznym środkiem przyśpieszenia wykonania przyrządów i modeli oraz przekrojów jest zorganizowanie pewnego rodzaju współzawodnictwa, przy czym żołnierzom chcącym wziąć udział w tym współzawodnictwie daje się odpowiedni materiał, a pomysł i wykonanie zostawia się im samym, zapewniając jedynie ogólną kontrolę i kierownictwo doświadczonego oficera.

Mjr HENRYK KAMIŃSKI

BUDOWA STRZELNIC BOJOWYCH PIECHOTY

Zagadnienie budowy strzelnic piechoty odpowiadających współczesnym wymaganiom wyszkoleniowym nie zostało rozwiązane w ciągu prawie ćwierćwiekowego istnienia wojska w Polsce przedwrześniowej. Mimo że wydatki na cele wojskowe w stosunku do innych pozycji budżetu były znacznie większe aniżeli obecnie w Polsce Ludowej, sanacja nie znalazła pieniędzy na unowocześnienie urządzeń wyszkoleniowych, jak również nie znalazła ich w ogóle na unowocześnienie wojska. Większość strzelań piechoty była wykonywana na strzelnicach przestarzałego typu, w warunkach maksymalnie ułatwiających wykonanie zadania, a jednocześnie skrajnie różnych od warunków pola walki. Wskutek tego ówczesna piechota nie mogła być w pełni przygotowana do całkowitego wykorzystania mocy swych środków ogniowych, stanowiących podstawę jej działań bojowych.

W Polsce Ludowej wojsko stojące na straży rewolucyjnych zdobyczy mas pracujących, na straży pokoju obok potężnej sojuszniczki — Armii Radzieckiej i armij państw demokracji ludowej, jest otoczone miłością i szczególną troską o jego potrzeby przez cały naród, Rząd Ludowy i Partię.

Odrodzone Wojsko Polskie jest znakomicie zaopatrywane w najlepszy, nowoczesny sprzęt bojowy i wyszkoleniowy. Przestarzałe urządzenia wyszkoleniowe są unowocześniane i całkowicie przystosowane do nowych potrzeb wyszkoleniowych. Nowoczesne strzelnice szkolno-bojowe i bojowe pozwalają na szkolenie piechoty w warunkach możliwie zbliżonych do warunków rzeczywistego pola walki, hartujące i przygotowujące żołnierza do należytego wykonania zadań bojowych w trudnych i skomplikowanych warunkach współczesnych działań bojowych.

W niniejszym artykule omówimy zasady projektowania, budowy, urządzenia i obsługi strzelnicy bojowej piechoty, w treści będziemy ją nazywali strzelnicą bojową lub krótko — strzelnicą.

Strzelnica bojowa jest jednym z bardzo ważnych, stałych urządzeń wyszkoleniowych obozu ćwiczeń, na którym szkolone są oddziały pie-

c h o t y. Ponadto, o ile na to pozwolą warunki terenowe, strzelnica taka może być wybudowana dla potrzeb szkół oficerskich na placach ćwiczeń w ich stałych garnizonach.

I. Projektowanie strzelnicy bojowej

Strzelnica bojowa nie może być budowana szablonowo. Dla budowy strzelnicy należy komisyjnie opracować szczegółowy plan dostosowany do lokalnych warunków terenowych, zgodnie z zasadami omawianymi w niniejszym artykule i załączonym schematem orientacyjnym. Komisja musi dokładnie uzgodnić wszystkie szczegóły planu w terenie. W komisji takiej powinni wziąć udział najbardziej doświadczeni oficerowie i specjaliści strzelectwa.

Omawiając ogólne zasady budowy strzelnicy bojowej, musimy zastanowić się przede wszystkim nad bliższym określeniem jej przeznaczenia, ponieważ od tego w znacznej mierze zależeć będzie opracowanie projektu i sposobu budowy.

II. Przeznaczenie strzelnicy bojowej

Strzelnica bojowa powinna zapewnić jednostkom piechoty wykonanie wszystkich strzelań bojowych z broni ręcznej i maszynowej w składzie pododdziałów oraz — celem jej pełniejszego wykorzystania — umożliwiać również wykonanie strzelań szkolnych i pojedynczo-bojowych według „Instrukcji strzelania piechoty cz. I“.

Zasadnicze „pole ognia“ strzelnicy bojowej powinno zapewniać możność wykonania strzelań bojowych przez drużynę strzelecką w natarciu i obronie oraz przez pluton strzelecki (ckm) w natarciu. Po adaptacji (wykonaniu dodatkowych schronów prowizorycznych) siłami oddziału strzelnica bojowa powinna umożliwić wykonanie strzelań bojowych przez kompanię i batalion piechoty w natarciu.

III. Miejsce budowy strzelnicy i jej teren

Strzelnica bojowa powinna znajdować się z dala od zamieszkałych osiedli, głównych dróg publicznych, pojedynczych zabudowań itp. Z zasady strzelnica taka będzie budowana na obozie ćwiczeń.

B a r d z o w a ż n ą r o l ę p r z y w y b o r z e m i e j s c a n a s t r z e l n i c ę b o j o w ą o d g r y w a u k s z t a ł t o w a n i e t e r e n u i p o z i o m w ó d p o d s k ó r n y c h. Im poziom ten będzie niższy, tym łatwiej będzie można wykonać przede wszystkim schrony bojowe dla tarczowych i ponadto zapewnić całkowite odwodnienie gruntu w miejscach przeznaczonych na budowę poszczególnych urządzeń strzelnicy.

Ukształtowanie terenu powinno umożliwiać różnorodne rozwiązanie taktyczne w natarciu i obronie na szczeblu drużyny i plutonu strze-

leckiego oraz wykonanie strzelań, szczególnie pojedynczo-bojowych i bojowych w składzie pododdziałów, w warunkach jak najbardziej zbliżonych do rzeczywistego pola walki, a ponadto zapewniać dobre warunki rozwiązań taktycznych w natarciu kompanii i batalionu piechoty ze środkami wzmocnienia.

Oprócz tego ukształtowanie terenu wraz z dostosowanym do niego systemem ukazywania celów powinno umożliwiać prowadzenie ognia czołowego i skośnego z postawy strzeleckiej „leżąc" z ckm na odległość do 800 m oraz prowadzenia ognia z rkm i kb do celów na odległość 500—600 m, na przestrzeni do 1700 m w głąb strzelnicy w kierunku strzału, przy zmianie stanowisk ogniowych.

Położenie i ukształtowanie terenu strzelnicy winno zapewniać całkowite bezpieczeństwo przed rażeniem pocisków broni ręcznej i maszynowej piechoty (donośność 3—5 km), z uwzględnieniem możliwego rozrzutu wszerz, przy prowadzeniu ognia czołowego i skośnego z linii ogniowych na całym zapleczu zasadniczej linii ognia (linia „O" na rysunku 1) i do 700 m w głąb pola ognia.

IV. Wymiary

Wymiary strzelnicy bojowej są zależne od ukształtowania terenu i jej położenia w danych lokalnych warunkach terenowych. Zawsze jednak strzelnica musi posiadać:

a) pole ognia, składające się z przestrzeni wyposażonej w schrony i urządzenia do pokazywania celów, długości około 1200 m i szerokości około 300 m oraz pasów niezabudowanych szerokości około 100 m wzdłuż obu dłuższych boków pola ognia;

b) zaplecze (odpowiednio duża przestrzeń przed polem ognia z wybudowanymi schronami w kierunku przeciwnym kierunkowi strzału) długości najmniej około 500 m, szerokości około 500—700 m.

Pole ognia i zaplecze powinny umożliwiać natarcie pododdziałów piechoty ze środkami wzmocnienia do batalionu piechoty włącznie.

V. Urządzenia stałe

Urządzenia stałe strzelnicy podzielono w niniejszym opisie dla łatwiejszej orientacji na cztery grupy: urządzenia dla kierownictwa, urządzenia dla tarczowych, urządzenia linii ognia i dozory.

Do urządzeń dla kierownictwa należą: wieża obserwacyjna, schron kierownictwa i podziemna linia łączności przewodowej:

a) W i e ż a o b s e r w a c y j n a konstrukcji metalowej lub drewnianej z pomostem dla 5 ludzi i drabinką do wchodzenia, wysokości około 4 m, służy do kierowania strzelaniami w wypadku, gdy ostatnie stanowiska ogniowe są co najmniej na zasadniczej linii ognia. Powinna ona znajdować się nie bliżej aniżeli 50 m poza zasadniczą linią ognia.

Na pomoście należy umieścić 2—3 ławeczki każda na 1—2 ludzi, półeczkę na aparaty łączności sygnalizacyjnej i półkę-stolik na dokumenty kierownika strzelania. Pomost powinien być otoczony mocną barierką, zabezpieczającą znajdujących się na nim ludzi przed przypadkowym upadkiem na ziemię. Półkę-stolik i dwie ławeczki należy umieścić tak, aby siedzący na nich mogli bez przeszkód obserwować pole ognia.

b) Schron kierownictwa żelazabetonowy lub murowany z cegieł (kamienia), naziemny albo na wpół wkopany. Służy on do kierowania manewrem tarcz wówczas, gdy strzelający znajduje się na zapleczu poza wieżą obserwacyjną lub na jej wysokości. W zasadzie schron ten będzie wykorzystywany w pierwszej fazie natarcia plutonu i kompanii strzeleckiej.

Schron kierownictwa musi zapewniać:

— dobre warunki pracy dla 3—5 ludzi,
— możność obserwacji pola ognia na całej szerokości do 600 m w głąb w kierunku strzału oraz możność obserwacji zaplecza przez peryskopy,
— całkowite bezpieczeństwo przed rażeniem pocisków (rykoszetów),

Schron musi posiadać:

— otwór obserwacyjny w kierunku pola ognia,
— 2—3 otwory w dachu dla peryskopów,
— dogodne zamykane wejście,
— połączenie z siecią łączności sygnalizacyjnej, umożliwiające kierowanie pracą tarczowych,
— 2 ławeczki dla 2—3 ludzi każda, półkę na aparaty łączności sygnalizacyjnej i półkę-stolik na dokumenty; jedna ławeczka powinna być zbudowana w sposób umożliwiający siedzącemu na niej obserwację pola ognia i zaplecza (przez peryskop),
— urządzenia odwadniające (dreny),

Dach i trzy „ślepe“ ściany schronu muszą być pokryte warstwą ziemi i darniny, celem zmiejszenia możliwości rykoszetowania pocisków.

Należy pamiętać o zapewnieniu należytego oświetlenia schronu, niezależnego od warunków atmosferycznych.

Schron kierownictwa może być wykorzystany jako podstawa wieży obserwacyjnej. Musi on być budowany bezpośrednio obok wieży lub też pod nią.

c) Podziemna linia łączności przewodowej służy do połączenia wieży obserwacyjnej i schronu kierownictwa ze schronami bojowymi dla tarczowych, długość jej powinna wynosić około 2000 m. Połączenie powinno być przeprowadzone kablem wieloprzewodowym i dostosowane do łączności telefonicznej i synalizacyjnej

dzwonkami elektrycznymi. Przykład systemu połączeń jest podany na załączonym schemacie orientacyjnym (rys. 1).

Do urządzeń dla tarczowych należą: schrony bojowe i urządzenia do ukazywania celów ruchomych.

a) Schrony bojowe służą do ukrycia tarczowych i ewentualnie mechanizmów tarczociągowych. Należy budować je jako rowy odziane przefabrykowanymi płytami żelazobetonowymi, lub obmurowane cegłami (kamieniami), zaopatrzone w daszek-okap (rys. 2). Szczelina między daszkiem a przeciwległą ścianą schronu winna być zamykana od góry specjalnymi szczelnymi drzwiami lub płytami, celem zabezpieczenia schronów przed zasypywaniem piaskiem, śniegiem itp. oraz ułatwienia przekraczania schronów niewykorzystywanych w danym strzelaniu.

Schrony bojowe powinny zapewniać:

— możność normalnego poruszania się i mijania tarczowych (sygnalistów),
— możność pokazywania tarcz sposobem ręcznym w dowolnym punkcie schronu,
— możność przekraczania schronu (z otwartą i zamkniętą szczeliną) w dolnym miejscu przez pojedynczych strzelców oraz przez ckm lub moździerz 82 mm w położeniu bojowym wraz z obsługą,
— całkowite bezpieczeństwo tarczowych i sygnalistów przed rażeniem pociskami (rykoszetami) broni ręcznej i maszynowej piechoty przy otwartej szczelinie, służącej do pokazywania tarcz podczas wszystkich rodzajów strzelań.

Schrony bojowe powinny posiadać:

— daszek-okap (na całej długości schronu przy ścianie położonej od strony zaplecza), chroniący tarczowych przed działaniem pocisków (rykoszetów) oraz przed opadami atmosferycznymi,
— drzwi (płyty) i urządzenia do zamykania schronu od góry,
— przenośne drabinki z rur metalowych lub inne urządzenia, umożliwiające swobodne wchodzenie do schronów i wychodzenie z nich,
— ławeczki ziemne odziane lub stałe ławeczki betonowe obok gniazd włączników do linii łączności przewodowej oraz półeczki na aparaty telefoniczne i notatki komendanta schronu,
— urządzenie odwadniające (dreny) do odprowadzania wody podskórnej i deszczowej.

Schrony bojowe winny być wykonane systemem wykopowym bez przedpiersi. Ziemia wykopana powinna być usunięta z pola ognia. Można jej użyć do zasypania zagłębień terenu, przy czym w tym wypadku należy dostosować ją do ogólnego charakteru powierzchni strzelnicy, na przykład przez zasianie trawy lub maskowanie darniną. Daszek-okap musi być pokryty warstwą ziemi i zamaskowany darniną.

Pochyłnia terenowa poza ścianą przeciwległą do daszka winna zapewnić możność ukrycia drzwi oraz figury bojowej „stojący" poniżej płaszczyzny powierzchni terenu.

W wypadku konieczności pokazywania celów powyżej rzeczywistej powierzchni terenu ze względu na jego ukształtowanie, należy odpowiednio podwyższyć pokrycie okapu schronu (zbudować schron typu na wpół nasypowego), tworząc sztuczne wzniesienie o kształtach naturalnych, starannie dostosowane do ukształtowania terenu. Na gruntach podmokłych można zbudować schrony typu na wpół nasypowego przy zachowaniu tych samych warunków.

Schrony budować, tak aby w przyszłości nie było żadnych trudności przystosowania ich do mechanicznego pokazywania tarczy przy pomocy ciągieł.

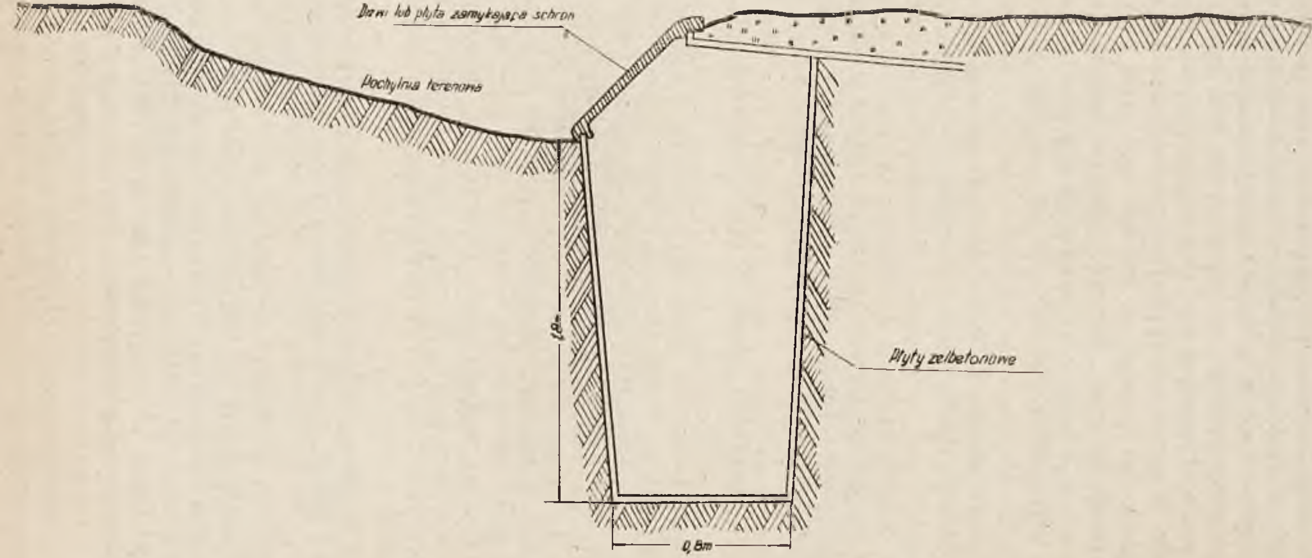
b) Urządzenia do ukazywania celów ruchomych pod określonym kątem powinny składać się z toru metalowego w wąskim odwodnionym i odzianym rowie, wózka tarczociągowego z uchwytami dla 2—3 tarcz i schronu bojowego na każdym końcu toru. Schrony typu na wpół nasypowego. zamykane specjalnymi drzwiami powinny zapewnić:

— pomieszczenie dla mechanizmów ciągieł i wózka oraz normalne warunki pracy dla dwóch tarczowych i sygnalisty,
— możność wciągnięcia wózka z tarczami (figura bojowa „stojący") do schronu, celem kontroli i zaklejenia przestrzeni lub wymiany tarcz,
— możność obserwowania działania wózka i manewru tarcz podczas strzelania,
— całkowite bezpieczeństwo tarczowych i sygnalistów przed rażeniem pociskami (rykoszetami) broni ręcznej i maszynowej piechoty podczas wszystkich rodzajów strzelań, szczególnie w schronach z urządzeniami do ukazywania celów ruchomych pod kątem 45°—60° do osi strzału.

Schrony winny być budowane według zasad obowiązujących dla na wpół nasypowych schronów bojowych, omówionych w punkcie 1.

Mechanizmy ciągieł i wózka tarczociągowego winny umożliwiać przesuwanie wózka z szybkością 1½ m/sek. i 3 m/sek. przy napędzie ręcznym oraz możność ukazania i ukrycia tarczy na dowolnym odcinku toru. Nie oznacza to jednak, aby mechanizmy uniemożliwiały osiągnięcie większej szybkości posuwania się wózka. Średnica bębna, na który będzie nawijała się linka, powinna umożliwić szybkość posuwania się wózka do 5 m/sek. przy obracaniu bębna za pomocą korby ręcznej. Jednostajny ruch wózka z określoną szybkością można by osiągnąć przez zastosowanie przy korbie odpowiednich kółek zębatych z zaczepą wahadłową, podobną do zaczepy wa-

Poprzeczny przekrój schronu w linii pionowej



Rys. 2.

hadłowej zegara sprężynowego. Wózek tarczociągową musi poruszać się poniżej powierzchni terenu na całej długości swego toru.

c) Rozmieszczenie schronów i urządzeń.

Schrony i urządzenia do pokazywania celów ruchomych są rozmieszczone zgodnie z załączonym schematem i poniższym zestawieniem:

L. p.	Odległość od linii „O" w metrach	Schrony bojowe			Urządzenia dla celów ruchomych		
		Długość w metrach	Ilość schronów	Ilość ludzi	Ilość	Długość w metrach	Kąt toru do osi strzału
1	2	3	4	5	6	7	8
1	100	16	2	13 — 14			
2	100	11	2	6 — 7			
3	150	[illegible]	2	5 — 6			
4	150	16	2	8 — 9			
5	150	21	2	8 — 9			
6	200	61	2	13 — 14	3	35	90°
7	250	31	2	9 — 10	3	25	45°
8	300	61	2	16 — 18	3	35	90°
9	350	5	2	3 — 4			
10	300 — 400				3	65	45—60°
11	400	7	2	2 — 4			
12	450	16	2	5 — 6			
13	500	3	4	2			
14	500 — 550				3	25	45—50°
15	550	7	2	3 — 4			
16	550	16	4	6 — 7			
17	600	72	2	3 — 4			
18	600	5	2	3 — 4			
19	600	3	2	2			
20	650	17	2	7 8			
21	700	7	2	3 — 4			
22	700	5	2	3 — 4			
23	700	3	2	2			
24	1200 — 1250	25	2	15			

Razem na strzelnicy znajduje się 48 schronów bojowych, o łącznej długości 804 m oraz 15 urządzeń dla ukazywania celów ruchomych o łącznej długości torów 555 m.

Wszystkie odległości zmierzono od zasadniczej linii ognia, oznaczonej na schemacie orientacyjnym strzelnicy bojowej cyfrą „O" w kierunku strzału (rys. 1).

Za podstawę do obliczania długości schronów przyjęto maksymalną szerokość pokazywanych celów.

W rubryce „ilość ludzi“ wpisano największą ilość, jaka może być użyta do manewru tarczami w danym schronie.

W zestawieniu nie uwzględniono schronu obserwacyjnego kierownictwa i schronów przy urządzeniach dla celów ruchomych.

Łączność sygnalizacyjna kierownictwa ze schronami w odległości 1200—1250 m od zasadniczej linii ognia powinna być w razie potrzeby zapewniona każdorazowo przy pomocy polowych przewodów telefonicznych, zakopanych pod darniną.

d) Urządzenia linii ognia.

Urządzenie zasadniczej linii ognia oraz pośrednich linii ognia (do strzelań bojowych w składzie plutonu — kompanii — baonu) mają charakter półstały i winny być wykonane sposobem gospodarczym przez jednostkę. Do nich należą: wkopywane pnie drzewne wysokości około 2½ m, płoty, fragmenty ścian z oknami, rowy strzeleckie i stanowiska ogniowe odziane (deskami, faszyną). Ilość i rodzaj urządzeń oraz potrzebnych materiałów powinna być ustalona komisyjnie w ramach jednostki administrującej strzelnicą.

e) Dozory.

Zarówno na strzelnicy, jak i w najbliższym jej sąsiedztwie, powinny być rozmieszczone dozory stałe, celem ułatwienia dowodzenia i kierowania ogniem.

Rozmieszczenie i rodzaje dozorów należy ustalać zgodnie z przypuszczalną realną sytuacją taktyczną terenową w rejonie strzelnicy, na przykład nie umieszczać w rejonie strzelnicy wieży triangulacyjnej lub wiatraka w zagłębieniu terenowym, czy też dozorów na projektowanych liniach obrony nieprzyjaciela obok schronów bojowych.

Przykład rozmieszczenia i rodzajów dozorów podany jest w załączonym schemacie oraz w poniższym zestawieniu:

L. p.	Rodzaj dozoru	Odległość od zasadniczej linii ognia w metrach
1	2	3
1	Pojedyncze drzewo wysoki pień	700 — 800
2	Ruiny domu (piec kuchenny z kominem, resztki ścian)	1000 — 1100
3	Studnia z żurawiem	800 — 850
4	Pojedynczy domek	750 — 800
5	Wieża triangulacyjna (stożkowato złączone 3 wysokie słupy)	400 — 750
6	Wiatrak (budka drzewniana ze skrzydlami) .	1250 — 1300
7	Drogowskaz	300 — 350
8	„Semafor“ (słup z poprzeczką)	500 — 550

Dozory i urządzenia linii ognia budować przede wszystkim z drzewa tak, aby przypuszczalna ilość rykoszetów spowodowanych przez nie (pocisków odbijających się od ich powierzchni) była jak najmniejsza.

f) B u d y n k i.

W odległościach najmniej 100 m poza najbliższą do tylnej granicy przedpola linią ognia należy wybudować barak drewniany lub murowany, składający się z tarczowni o wymiarach 10 x 6 x 3 m i posiadający pomieszczenia dla czyszczenia broni o wymiarach: 5 x 6 x 3 m.

g) U k a z y w a n i e t a r c z.

Większość strzelań bojowych, wykonywanych na strzelnicy bojowej, wymaga kilkakrotnego ukazywania tarcz na różny okres czasu oraz nieukazywania się tarcz trafionych. Dotychczas nie został opracowany system ciągieł zapewniający mechaniczne pokazywanie tarcz poza schronem z zachowaniem wyżej podanych warunków. Istniejące kosztowne tarczociągi zapewniają ukazywanie tarcz tylko ponad schronem. W związku z powyższym musi być tymczasowo stosowany system ręcznego ukazywania tarcz przy pomocy zwykłej dźwigni, wykonanej sposobem gospodarczym lub ukazywanie ręczne, trzymając bezpośrednio za drążek. Drążek ten powinien posiadać zaczep ograniczający jego ruch pionowy w stosunku do daszku-okapu schronu bojowego (powierzchni terenu).

Po skonstruowaniu systemu tarczociągów umożliwiających pokazywanie tarcz na różnych odległościach od schronu i na różny, ściśle określony, przeciąg czasu oraz zapewniających samoczynne wyłączanie się ciągła tarcz trafionych pociskiem lub stwierdzenie tego faktu i mechanicznego wyłączania tarczy trafionej bez wychodzenia ze schronu (cel „grupa tarcz“ musi być ukazywany następnie bez trafionej tarczy), część schronów zostanie wyposażona w odpowiednie urządzenia do mechanicznego pokazywania tarcz. Pozwoli to na zmniejszenie ilości tarczowych, a co za tym idzie usprawni tok wyszkolenia na omówionej strzelnicy.

h) S y s t e m ł ą c z n o ś c i s y g n a l i z a c y j n e j.

Łączność wieży (schronu kierownika) ze schronami bojowymi, położonymi w odległości do 750 m od niej powinna być zapewniona podziemnym kablem wieloprzewodowym, którego poszczególne linie odprowadzone do schronów winny być zakończone zamykanymi gniazdkami, przystosowanymi do włączania dzwonków (brzęczyków) elektrycznych i polowych aparatów telefonicznych. Najlepszym byłoby doprowadzenie oddzielnych linii do każdego schronu, co jest jednak trudne ze względu na ich ilość. Dlatego też system połączeń

przewodowych schronów powinien obejmować tylko te schrony, których równoczesne wykorzystywanie jest mało prawdopodobne.

Na wieży i w schronie kierownictwa powinna być umieszczona w zamkniętej szafce metalowej tablica rozdzielcza, która umożliwiłaby włączanie aparatów telefonicznych lub przycisków dzwonka elektrycznego (brzęczyka) do każdej linii.

Wyżej podaliśmy tylko ogólne zasady budowy strzelnicy bojowej piechoty, natomiast szczegółowe rozwiązanie techniczne jej poszczególnych elementów postaramy się omówić w oddzielnych artykułach. Stąd też praca niniejsza ma na celu jedynie ułatwienie zainteresowanym jednostkom wojskowym zaplanowanie i przeprowadzenie prac wstępnych.

Ponadto chcemy zaznaczyć, iż wyżej omówiony sposób budowy strzelnic bojowych piechoty jest jednym z możliwych i nie należy go traktować jako szablonu.

Mjr STANISŁAW CYBULSKI

ZASTOSOWANIE DYMÓW MASKUJĄCYCH W ARMII USA *)

W czasie drugiej wojny światowej armia Stanów Zjednoczonych wykorzystywała zasłony dymne w celu zabezpieczenia działań bojowych wielkich jednostek, oddziałów i pododdziałów na polu walki. Poważne znaczenie przywiązywano do użycia dymów jako jednego ze środków OPlot przy maskowaniu obiektów tyłowych.

Amerykanie uważają, że maskujące zasłony dymne na polu walki mogą być wykorzystane dla oślepienia przeciwnika celem zdezorganizowania jego obserwacji i obniżenia skuteczności jego ognia lub dla zamaskowania własnych wojsk i ważnych obiektów. Według nich dymy można celowo stosować przy wykonywaniu następujących zadań: oślepieniu stanowisk ogniowych przeciwnika oraz jego stanowisk dowodzenia i punktów obserwacyjnych; ukryciu przegrupowań własnych oddziałów w głębi swych pozycji: ukryciu podejścia własnych jednostek i pododdziałów; wprowadzeniu przeciwnika w błąd co do kierunku głównego uderzenia; zamaskowaniu skrzydeł nacierającej jednostki lub oddziału; pomaganiu przy wysadzaniu desantów i forsowaniu przeszkód wodnych; zamaskowaniu momentu przeciwuderzeń własnych wojsk oraz ich odwrotu; osłonie ważnego obiektu przed napadem lotnictwa przeciwnika itp.

Zasłony dymne wykonuje się jedynie po dokładnym zaznajomieniu się z warunkami meteorologicznymi i topograficznymi w rejonie zamierzonego zastosowania środków dymotwórczych.

Za czynnik decydujący uważa się kierunek i stałość wiatru, przy czym za najdogodniejsze do wykonania zasłony dymnej uważa się warunki, gdy szybkość wiatru wynosi od 3,5 do 6 m/sek., a kierunek jego jest boczny lub czołowy w stronę nieprzyjaciela.

*) Opracowano na podstawie źródeł radzieckich.

Zastosowanie zasłon dymnych w zasadniczych rodzajach walki

Stosowanie zasłon dymnych podczas natarcia

Podczas natarcia można stosować dymy na szerokim froncie celem zamaskowania (osłonięcia) działań jednostek lub tylko na pojedynczych odcinkach, celem przesłonięcia działań grup szturmowych lub poszczególnych pododdziałów.

Zasadniczym przeznaczeniem zasłony dymnej jest: ukrycie głównego kierunku uderzenia, przesłonięcie skrzydła, przeszkodzenie nieprzyjacielowi w obserwowaniu nacierających wojsk i zmniejszenie celności jego ognia.

Aby ukryć właściwy kierunek głównego uderzenia, zaleca się wykonywanie kilku zasłon dymnych na różnych kierunkach.

Celem utrudnienia nieprzyjacielowi obserwowania nacierających oddziałów i zmniejszenia skuteczności jego ognia, zasłonę dymną wykonuje się na przednim skraju obrony nieprzyjaciela lub bezpośrednio przed nim z chwilą wejścia nacierających oddziałów w obręb skutecznego ognia karabinów maszynowych i utrzymuje się ją aż do osiągnięcia przez te oddziały podstawy szturmowej.

Oślepianie punktów obserwacyjnych osiąga się strzelając amunicją dymną i to na dalszych odległościach — przy pomocy ognia artylerii, na bliższych zaś — przy pomocy ognia moździerzy prowadzonego pociskami dymnymi.

Podczas oślepiania stanowisk ogniowych nieprzyjaciela zasłonę dymną wykonuje się bezpośrednio w rejonie ich rozmieszczenia lub też z tej strony, z której wieje wiatr w ich kierunku. Zaznacza się przy tym, że jeśli pozostałe warunki atmosferyczne dla obu stron są jednakowe, wówczas własne wojska osiągają przewagę ogniową nad nieprzyjacielem, wyrażającą się w przybliżeniu stosunkiem 4 : 1.

Podczas drugiej wojny światowej szczególnie szeroko były stosowane zasłony dymne przy forsowaniu przeszkód wodnych i wysadzaniu desantów.

Amerykanie uważają, że w czasie forsowania zasłony dymne należy wykonywać na szerokim froncie i jednocześnie na kilku odcinkach, przez co stwarza się możliwość wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd co do miejsca przeprawy. Zasłonę poleca się wykonywać ostrzeliwując pociskami dymnymi brzeg zajęty przez nieprzyjaciela, po przeprawieniu się czołowych pododdziałów podtrzymywać ją instalacjami i świecami dymnymi. Podkreśla się również ważność przesłonięcia dymem prac saperskich przy wyborze i przygotowaniu miejsca przeprawy przez przeszkodę wodną.

Zasłonę dymną podczas przeprawy czołowych pododdziałów piechoty utrzymuje się aż do rozwinięcia się ich na brzegu przeciwnym. Ostrzeliwanie pociskami dymnymi przerywa się z takim obliczeniem, aby dym zdążył się rozproszyć do chwili rozpoczęcia szturmu.

Podczas przeprawy sił głównych, oślepia się pociskami dymnymi przede wszystkim punkty obserwacyjne nieprzyjaciela, a na przykład przy aktywnym działaniu lotnictwa nieprzyjaciela w niektórych wypadkach zadymia się także cały rejon przeprawy. W tym celu wykonuje się przyrządy i instalacje do zadymiania, świece dymne oraz stosuje się zasłony dymne wykonywane przez lotnictwo.

Stosowanie zasłon dymnych w obronie

W obronie stosowanie dymów jest ograniczone, używa się je do wykonania takich zadań jak:

— oślepianie artyleryjskich punktów obserwacyjnych i stanowisk ogniowych nieprzyjaciela;
— maskowanie przeciwuderzeń własnych wojsk;
— oślepianie nacierających czołgów nieprzyjaciela;
— przesłonięcie wycofania się z walki.

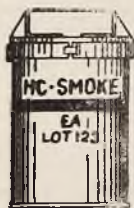
Oprócz wymienionych zadań, zasłony dymne wykorzystuje się do osłony obiektów tyłowych przed nalotami lotnictwa nieprzyjacielskiego.

Substancje dymotwórcze i środki do zadymiania

W skład uzbrojenia armii amerykańskiej wchodzą następujące środki dymotwórcze: żółty fosfor (znakowanie — WP), roztwór bezwodnika kwasu siarkowego w kwasie chlorosulfonowym (FS), czterochlorek tytanu (FM), mieszanina dymotwórcza na zasadzie sześciochloroetanu (HC), różne oleje naftowe (SGF).

Zasłony dymne wykonuje piechota przy pomocy świec dymnych, karabinowych i ręcznych granatów dymnych i specjalnych pododdziałów zadymiania wyposażonych w przyrządy i instalacje do zadymiania, artylerii i moździerzy przy użyciu pocisków dymnych, lotnictwa — przy użyciu lotniczych przyrządów oraz bomb dymnych.

Świece dymne (rys. 1) mają kształt blaszanych cylindrycznych puszek, o różnej pojemności, napełnionych mieszaniną dymotwórczą HC. Świece zapala się specjalnym zapłonnikiem i tarką.



Rys. 1. Świeca dymna.

Do wytwarzania zasłon dymnych na wodzie używa się specjalnych świec pływających.

Czas trwania dymu wynosi od 6 do 20 minut, w zależności od pojemności świecy.

Ręczne i karabinowe granaty dymne, napełnione fosforem, zaopatruje się w ładunek wybuchowy, napełnione zaś mieszaniną HC — w zapalniki z opóźnianiem. Amerykanie posiadają ponadto szereg specjalnych granatów o dymie kolorowym, służącym do sygnalizacji.

Lotnicze przyrządy dymne są to zbiorniki o cienkich ściankach i opływowych kształtach, które napełnia się ciekłymi mieszaninami dymotwórczymi (FS i FM). Mieszanina dymotwórcza wylewa się z przyrządu pod działaniem siły ciężkości, a w pewnych typach przyrządów dla rozpylenia zawartości wytwarza się dodatkowe ciśnienie.

Wylewcze przyrządy lotnicze według oceny Amerykanów posiadają szereg braków, spośród których uwydatnia się głównie ich wrażliwość na ogień artylerii przeciwlotniczej nieprzyjaciela. W końcu wojny były skonstruowane lotnicze przyrządy dymne, pracujące na zasadzie destylacji produktów naftowych, to jest wyparowania olejów w prądzie gorących gazów spalinowych z motorów lotniczych. Przy wyjściu z przyrządu pary danego oleju kondensują się, tworząc zasłonę w postaci mgły.

Właściwości i sposoby zastosowania rozmaitych substancji dymotwórczych wskazuje poniższa tablica:

L. p.	Nazwa substancji	Oznaczenie	Stan fizyczny	Sposób zastosowania	Uwagi
1.	Żółty fosfor	WP	Biała lub żółta twarda substancja samozapalająca się przy zetknięciu z powietrzem z jednoczesnym wytwarzaniem gęstego białego dymu.	Pociski artyleryjskie i moździerzowe, granaty ręczne i karabinowe, bomby lotnicze	Oprócz działania dymnego amunicja napełniona żółtym fosforem posiada działanie zapalające i porażające.
2.	Roztwór bezwodnika kwasu siarkowego w kwasie chlorosulfonowym	FS	Ciecz szybko hydrolizująca się w powietrzu tworząca gęsty biały dym	Wylewcze przyrządy lotnicze artyleryjskie i moździerzowe pociski dymne	Posiada silne właściwości żrące wywołujące silną korozję i niszczy tkaniny.
3.	Czterochlorek tytanu	FM	Ciecz szybko hydrolizująca się w powietrzu tworząca gęsty biały dym. Maskujące możliwości nieco mniejsze niż u FS.	Wylewcze przyrządy lotnicze.	—

L. p.	Nazwa substancji	Oznaczenie	Stan fizyczny	Sposób zastosowania	Uwagi
4.	Mieszaniny dymotwórcze na zasadzie sześciochloroetanu	HC	Twarde substancje. Przy spalaniu się wydzielają gęsty szaropopielaty dym.	Świece dymne, pociski artyleryjskie, dymne ręczne i karabinowe granaty, bomby lotnicze	—
5.	Oleje naftowe	SGF	Ciecze, przy destylowaniu tworzą biały dym	Instalacje do zadymiania	

Lotnicze środki do zadymiania podczas drugiej wojny światowej były stosowane głównie na Oceanie Spokojnym w celu osłaniania operacji desantowych.

Pociski dymne artylerii i moździerzy napełnia się żółtym fosforem, roztworem bezwodnika kwasu siarkowego w kwasie chlorosulfanowym i mieszaninami opartymi na zasadzie sześciochloroetanu.

Pociski napełnione WP i FS posiadają w środkowej rurce, wzdłuż osi pocisku, umieszczony ładunek kruszący (wybuchowy), który ma za zadanie rozerwać skorupę pocisku i rozpylić substancję dymotwórczą. Czas dymienia takich pocisków w zależności od ich kalibru wynosi od 30 sekund do 2 minut.

Pociski napełnione mieszaniną dymotwórczą HC bywają dwóch typów: „wyrzucające mieszaninę dymotwórczą przez dno“ i „dymiące“.

Pociski „wyrzucające mieszaninę dymotwórczą przez dno“ zawierają kilka kostek mieszaniny dymotwórczej HC. Kostki te za pomocą ładunku miotającego są wyrzucane na zewnątrz przez dno pocisku. Wyrzucone kostki palą się tak, jak normalne świece dymne, wydzielając dym przez dłuższy czas.

Pociski typu „dymiącego“ są napełnione mieszaniną dymotwórczą HC i nie posiadają ładunku kruszącego (wybuchowego) ani miotającego; po upadku tych pocisków dym wydziela się przez otwór w dnie.

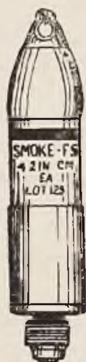
Pociski dymne do moździerza chemicznego kalibru 106,7 mm (rys. 2) posiadają podobną konstrukcję jak pociski artyleryjskie wypełnione WP i FS.

Przy rozerwaniu się pocisku napełnionego fosforem zadymia się płaszczyznę około 40 m^2.

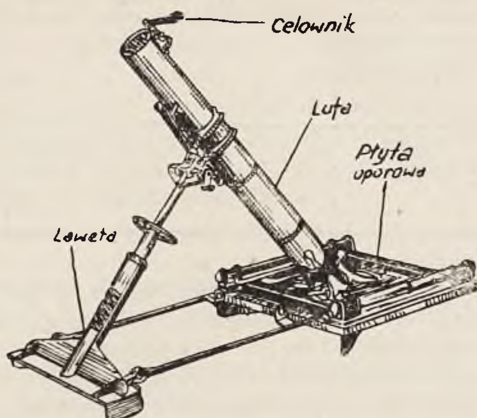
Oprócz 106,7 mm dymnych pocisków moździerzowych armia USA posiada 81 mm dymne pociski do moździerzy batalionowych.

Do wytwarzania zasłon dymnych w terenie zajętym przez nieprzyjaciela były wykorzystywane często bataliony moździerzy chemicznych, wyposażone w 106,7 mm (4,2 cala) moździerze (rys. 3).

Jednak wykonanie zasłon dymnych za pomocą moździerzy oraz dział, według poglądów amerykańskiej prasy wojskowej nie zawsze jest możliwe na przykład w wypadku, gdy własne wojska nacierające wchodzą na zadymione odcinki, powstaje konieczność zaprzestania ostrzeliwania po-



Rys. 2. Pocisk dymny do moździerza 106,7 mm.



Rys. 3. Moździerz 106,7 mm

ciskami dymnymi. Oprócz tego zadymienie pociskami dymnymi wymaga znacznego użycia amunicji i przy zastosowaniu tego sposobu nie można zadymić dużych powierzchni na dłuższy przeciąg czasu. Za najbardziej celowe uważane jest wykonanie zasłon dymnych za pomocą moździerzy i w połączeniu z instalacjami i świecami dymnymi.

Instalacja do zadymiania M-1 (rys. 4) i M-2 pracują na zasadzie destylacji ciężkich olejów naftowych: pary oleju uchodząc do atmosfery, kondensują się tworząc gęsty biały dym (tuman).

Instalacja do zadymiania M-2 z powodu jej łatwości użycia, małego ciężaru i mniejszego zużycia materiału palnego jest dogodniejsza do zastosowania w ugrupowaniu bojowym, niż instalacja do zadymiania M-1.

W instalacje do zadymiania są wyposażone specjalne jednostki zadymiania.

Według tabeli należności czasu wojennego, każda z takich jednostek posiadała 50 instalacji do zadymiania. Jednostki te szkoliły się głównie w zadymianiu obiektów tyłowych i w czasie działań wojennych armii amerykańskiej w Europie, były wykorzystane z reguły do zadymiania portów zaopatrzenia.

Zastosowanie instalacji do zadymiania w ugrupowaniu bojowym napotykało na szereg trudności, wypływających z małej ruchliwości

jednostek zadymiania i braku doświadczenia w walce. Jednak w czasie działań bojowych jednostki te w wielu wypadkach były wykorzystywane do zadymiania przedniego skraju obrony nieprzyjaciela podczas forsowania przeszkód wodnych.



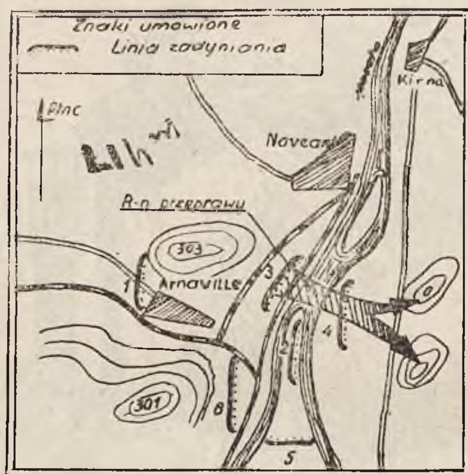
Instalacje do zadymiania.

O charakterze wykorzystania instalacji do zadymiania można sądzić według celu ich użycia, otóż w przybliżeniu, na 100 wypadków ich zastosowania dla zabezpieczenia działań armii amerykańskiej w Europie, 23 przypadają na zamaskowanie forsowania przeszkód wodnych a 41 — na zadymianie mostów lub rejonów ich budowy.

Jako przykład wykorzystania instalacji do zadymiania w celu osłony forsowania przeszkód wodnych przytoczymy przykład pracy 84 kompanii zadymiania przy zabezpieczeniu działań 10 pułku piechoty 5 amerykańskiej dywizji piechoty (szkic 1).

5 dywizja piechoty ścigając nieprzyjaciela, wyszła na linię rzeki Mozeli, wzdłuż której na jej wschodnim brzegu nieprzyjaciel zorganizował obronę. 10 pułk piechoty otrzymał zadanie sforsowania rzeki Mozeli w rejonie Arnaville i zajęcia wzgórz na wschodnim brzegu rzeki. Batalion pierwszego rzutu 10 pułku piechoty rozpoczął dnia 10 października o godzinie 3.10 skryte forsowanie rzeki Mozeli, bez uprzedniego

przygotowania artyleryjskiego i do godziny 8.00 opanował dwa wzgórza zajęte przez nieprzyjaciela, panujące nad okolicą. 84 kompania zadymiania przygotowała 12 instalacji do zadymiania za wzgórzem 303 w odległości jednego kilometra na północny zachód od Arnaville (linia zadymiania nr 1), co przy panujących zachodnich wiatrach zapewniało zadymianie przeprawy.



Szkic 1. Stanowiska do zadymiania 84 kompanii.

Zadymianie rozpoczęto o świcie (godzina 6.00) 10 października. Pod osłoną dymu przeprowadzono przeprawę 2 batalionu przez Mozelę oraz ewakuację rannych ze wschodniego jej brzegu.

Jednakże około godziny 10.00 wiatr zmienił kierunek z zachodniego na południowo-zachodni, wskutek czego dym przesunął się w kierunku na północ od wzgórza 303. Nieprzyjaciel niezwłocznie rozpoczął skuteczne ostrzeliwanie ogniem artyleryjski rejon przeprawy.

Po rozpoznaniu instalacje do zadymiania zostały ustawione na linii nr 2 za nasypem linii kolejowej i o godzinie 12.00 rozpoczęły zadymianie. Przed wieczorem zajęto linię zadymiania nr 3.

Zadymienie z tych linii trwało przez całą noc. Nocą na wschodni brzeg Mozeli przeprawiono 8 instalacji do zadymiania i ustawiono je na linii nr 4. Rankiem 11 października stworzono jeszcze dwie linie zadymienia (nr 5 i 6). Oprócz nich działała jeszcze instalacja do zadymiania na „Willisie". „Willis" przesuwał się wzdłuż rzeki, uzupełniając dymem luki wytwarzające się w zasłonie.

Obserwację zasłony dymnej przeprowadzono z samolotu. Operacyjnie kompanie zadymiania podlegały jednostce saperskiej ponto-

nowo-mostowej, która podwoziła części ciężkiego parku przeprawowego na miejsce przeprawy. Nasilenie ognia artyleryjskiego nieprzyjaciela 11 października zmniejszyło się i szef służby saperskiej powziął decyzję przerwania zadymiania. Natychmiast po przerwaniu zadymiania nieprzyjaciel wznowił ogień artylerii i zniszczył część sprzętu saperskiego.

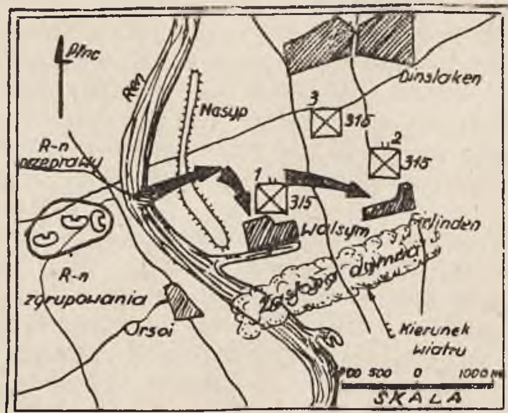
Zadymianie rozpoczęło się powtórnie, lecz miejsce budowy przeprawy musiano przenieść około 500 m na południe.

Dnia 12 i 13 października zadymianie trwało od godziny 6.00 do 21.30. 13 października zakończono budowę mostu i rozpoczęto przeprawę artylerii i czołgów na wschodni brzeg Mozeli.

Zadymianie rejonu przeprawy siłami 84 kompanii zadymiania trwało do 21 października, a zmieniająca ją 161 kompania prowadziła zadymianie do chwili upadku Metzu (koniec października).

Jako przykład zastosowania pocisków dymnych moździerzy może służyć zamaskowanie dymem przeprawy przez rzekę Ren w rejonie Walsum 315 pułku piechoty 79DP w dniu 24 marca 1945 r.

Przeprawę rozpoczęto o godzinie 3.00 24 marca po godzinnym artyleryjskim przygotowaniu. 2 batalion posuwając się w pierwszym rzucie miał za zadanie opanować Firlinden, 1 batalion — opanować Walsum, 3 batalion znajdował się w odwodzie. Na lewo forsował 2 pułk piechoty 79DP; z prawej zaś strony sąsiadów nie było.



Szkic 2. Wykonanie bocznej zasłony przez 89 batalion moździerzy chemicznych.

Przydzielony do pułku 89 batalion moździerzy chemicznych otrzymał zadanie z nastaniem świtu wykonać na lewym skrzydle pułku boczną zasłonę dymną (szkic 2) i utrzymać ją w przeciągu całego dnia. Zasłona

ta osłaniała jednostki nacierające na Firlinden i Walsum, przed obserwacją nieprzyjaciela. Dzięki południowemu kierunkowi wiatru zasłona zakryła Walsum, Firlinden i rejony przeprawy. O godzinie 14.00 wiatr zmienił kierunek na południowo zachodni, moździerze nie mogły dalej prowadzić ostrzeliwania pociskami dymnymi, ponieważ dym był znoszony na tereny zajęte przez własne wojska. Zastosowanie świec dymnych pozwoliło osłonić rejon przeprawy i przerzucić na wschodni brzeg Renu czołgi i artylerię przeciwpancerną.

Wykonanie bocznej zasłony dymnej moździerzami wymagało zużycia dużej ilości pocisków dymnych.

STRESZCZENIE ARTYKUŁÓW Z CZASOPISMA „WOJENNYJ WIESTNIK“ NR 1 i 2/50

WOJENNYJ WIESTNIK NR 1/50

ARTYKUŁ REDAKCYJNY

KU NOWYM OSIĄGNIĘCIOM W WYSZKOLENIU BOJOWYM I POLITYCZNYM.

Jest to noworoczny artykuł redakcyjny zestawiający dotychczasowe wyniki w dziedzinie wyszkolenia kadry i szeregowców oraz wskazujący drogi ku dalszym postępom w dziedzinie wyszkolenia.

Oto niektóre główne myśli artykułu:

„Stalin uczy, że dobre wyniki wyszkolenia i wychowania podwładnych są nie do pomyślenia bez surowej dyscypliny i bez ścisłego przestrzegania porządku wojskowego. Fundamentem dyscypliny winny być w pierwszym rzędzie kadry dowódców“. Oddziały, które w 1949 roku wysunęły się na czoło pod względem wyników wyszkolenia, wyróżniają się również twardą dyscypliną. Doskonała organizacja pracy i dyscyplina zawsze i we wszystkim — oto dewiza przodujących w wyszkoleniu oddziałów.

W codziennym utrzymywaniu dyscypliny na właściwym poziomie ogromną pomoc oddają dowódcy organizacje partyjne i komsomolskie i to przede wszystkim przez przykład patriotycznego służenia Ojczyźnie Socjalistycznej. Wielką rolę w tej dziedzinie spełniają podoficerowie — najbliżsi pomocnicy oficerów. Należy dążyć, aby stali oni na wysokości wyznaczonych im zadań oraz korzystali w pełni i właściwie z przysługujących im praw.

Praca oficerów nad wychowaniem i wyszkoleniem podwładnych będzie wydajniejsza, jeśli poznają oni głęboko teorię marksizmu-leninizmu i historię Partii Bolszewickiej. — „Im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników w jakiejkolwiek gałęzi pracy państwowej lub partyjnej, tym lepsza i wydajniejsza jest sama praca i jej wyniki“ — mówi Stalin.

Szczególnie ważne jest dobre wyszkolenie oficerów młodszych, którzy przeważnie nie mają doświadczenia bojowego ani dostatecznej praktyki liniowej. Dla podniesienia ich umiejętności instruktorskich należy regularnie przeprowadzić zajęcia pokazowe i instruktorsko-metodyczne. Zapewnia się na nich jednolitość metod szkoleniowych i sprawdza przygotowanie dowódców do przeprowadzenia zajęć w pododdziałach.

Doświadczenia Wielkiej Wojny Narodowej powinny stanowić tło wszystkich zajęć taktycznych oficerów i podoficerów.

Wielkie znaczenie dla osiągnięcia wysokich wyników w wyszkoleniu strzeleckim, ma zorganizowanie aktywu strzeleckiego w pododdziale i oddziale, który im jest liczniejszy, tym więcej pomocy może okazać dowódcy w dziale nauczania strzelców sposobów oddania celnego strzału.

Dla celów wyszkolenia bojowego winny być należycie przygotowane w każdym oddziale odpowiednie sale wykładowe, gabinety naukowe, strzelnice, pokazowe place ćwiczeń i obozy ćwiczeń. Zapewnienie wszelkim ćwiczeniom z wyszkolenia bojowego i politycznego odpowiednich pomocy naukowych i sprzętu powinno być troską dowódców oraz organizacji partyjnych i komsomolskich.

Mjr A. SZRAMCZENKO

PRACA DOWÓDCY PODODDZIAŁU Z MŁODYMI PODOFICERAMI

Wychowanie i wyszkolenie młodych podoficerów jest jednym z głównych zadań wszystkich oficerów, a w pierwszym rzędzie dowódców kompanii. Należy przy tym pamiętać, że wychowanie i wyszkolenie są ściśle ze sobą związane. Błąd popełniają ci oficerowie, którzy sądzą, że ich obowiązkiem jest szkolenie taktyczne i instruktorskie podoficerów, wychowaniem zaś w duchu idei bolszewizmu, patriotyzmu radzieckiego i obowiązku żołnierskiego należy zajmować się tylko na zajęciach politycznych.

Młodym drużynowym należy powierzyć samodzielne zadania. Drobiazgowe interweniowanie w ich pracę i niewiara w ich umiejętność hamuje ich rozwój; kadry bowiem rozwijają się tylko w praktycznej, samodzielnej pracy i przy samodzielnym pokonywaniu trudności.

Obniżenie wymagań stawianych podoficerom, wykonywanie za nich ich obowiązków przez oficerów i drobiazgowe wtrącanie się do ich pracy zabijają w nich poczucie odpowiedzialności i robią z nich mechanicznych wykonawców lub obserwatorów, a nie kierowników zajęć.

Młodzi podoficerowie początkowo nie umieją pogodzić potrzeby stawiania dużych wymagań od podwładnych i tępienia wszelkiego rodzaju objawów naruszenia dyscypliny z troską o żołnierza. Oficerowie powinni im pomóc stać się nie tylko wymagającymi w służbie, ale i czujnymi starszymi kolegami swych podwładnych. To ostatnie nie powinno naturalnie przerodzić się w przesadną poufałość.

Na równi z wychowaniem młodych podoficerów należy troszczyć się o ich wyszkolenie. W tej dziedzinie wielu dowódców kompanii główną uwagę zwraca na zajęcia instruktorsko-metodyczne, ignorując szkolenie podoficerów jako dowódców; stanowisko takie jest całkowicie niesłuszne. Oficer powinien dbać o rozszerzanie wiadomości swoich podoficerów, których wiedza osobista stanie się najlepszą podstawą dla rozwijania zdolności instruktorskich podoficerów.

Kontrolując samodzielną pracę podoficerów, należy im wskazać na jakie tematy powinni zwrócić szczególną uwagę i w jakiej literaturze będą mogli znaleźć wyczerpujące wyjaśnienie danego zagadnienia.

Duże korzyści przynoszą młodym podoficerom zebrania podoficerskie, poświęcone wymianie doświadczeń w dziedzinie szkolenia. Sumiennie przygotowane wystąpienia doświadczonych w pracy szkoleniowej podoficerów nie tylko umożliwiają obecnym wykorzystanie ich doświadczeń, ale budzą również dążenia kolegów do osiągnięcia podobnie wysokich wyników.

Ppłk gw. J. MARKIN

KONTROLA WYSZKOLENIA W KOMPANII

Artykuł omawia zagadnienie kontroli wyszkolenia w kompanii, przeprowadzonej przez dowódcę kompanii. Najbardziej rozpowszechnioną i najlepszą formą kontroli jest osobista kontrola przez dowódcę kompanii zajęć przeprowadzanych przez dowódców plutonów lub drużynowych. Metoda ta zapewnia mu możność bezpośredniego zapoznania się z organizacją i sposobem przeprowadzenia zajęć oraz umożliwia stwierdzenie na miejscu ewentualnych braków i ich usunięcie przez udzielenie pomocy prowadzącemu zajęcia dowódcy.

Oprócz tej podstawowej formy, dowódca kompanii może zastosować formę kontroli szkolenia drogą indywidualnego sprawdzania przygotowania oficerów i podoficerów do zajęć, badania dzienników zajęć i postępów drużyn, plutonów i całości kompanii oraz raportów składanych przez dowódców plutonów i drużyn o wynikach szkolenia i wreszcie drogą poruczania specjalnych zadań oficerom lub sierżantowi-szefowi.

Z kolei autor omawia wspomiane wyżej formy kontroli, na temat których podajemy niektóre ciekawsze uwagi. Mimo że za przygotowanie do zajęć drużynowych odpowiada dowódca plutonu, to jednak dowódca kompanii winien się również zająć tą pracą, skupiając szczególną uwagę na słabiej wyszkolonych podoficerów. Stwierdzono, że w wielu oddziałach nie wykorzystuje się w pełnej mierze szefów kompanii do kontroli niektórych zajęć. Szefowie kompanii rzadko wychodzą na zajęcia, poświęcając większość swego czasu wyłącznie sprawom gospodarczym. Jest to całkowicie niesłuszne. Szefowie kompanii powinni prowadzić zajęcia ze wszystkich przedmiotów, kontrolować pełnienie służby, pielęgnowanie broni itp.

Skuteczność kontroli zależy w dużej mierze od skierowania jej na główne odcinki pracy, od których zależy wynik szkolenia w całej kompanii. Każdy okres szkolenia zawiera wiele działów, ale tylko niektóre z nich powinny stać się głównym przedmiotem kontroli.

Tak np. w okresie szkolenia pojedynczego strzelca czołowe miejsce w planie kontroli dowódcy kompanii powinna zajmować praca podoficerów i kierowników grup zajęć politycznych, gdyż oni głównie szkolą i wychowują strzelca w tym okresie i od poziomu ich pracy zależy wykonanie zadań wyszkoleniowych tego okresu. W okresie zaś szkolenia drużyny ciężar wysiłku przesuwa się na dowódców plutonów.

Kontrola, jak każda praca, powinna być planowana. Doświadczenie wskazuje, że najbardziej celowe jest układanie planu kontroli na okres tygodnia. Podstawą do sporządzenia planu jest tygodniowy rozkład zajęć kompanii, wyniki wyszkolenia za ubiegły czas i podane dowódcy kompanii do wiadomości, plany przełożonych. Plan kontroli wyszkolenia nie jest specjalnym dokumentem, lecz stanowi część składową osobistego planu pracy dowódcy kompanii i może być sporządzany w dowolnej formie.

W wypadku, gdy plan pracy dowódcy kompanii został sporządzony przed odpowiednim planem wyższego przełożonego, wówczas ten ostatni sporządzając swój plan powinien uwzględnić pierwszy.

Kontrolując zajęcie dowódca kompanii nie może ograniczać się do roli, obserwatora, rejestrującego jedynie swe spostrzeżenia, ale zauważywszy jakieś niedociągnięcie powinien je na miejscu usunąć. Zasadą powinno być, że obecność dowódcy na zajęciach nie powinna nigdy przejść bez echa; za każdym razem winna ona przynościć korzyść szkolonym.

W tekście artykułu przytoczono obszerny przykład tygodniowego planu kontroli zajęć sporządzanego przez dowódcę kompanii.

Ppłk N. KOSTROW

TRENING STRZELECKI

Autor podaje uwagi dotyczące organizacji i metody przeprowadzania treningu strzeleckiego ze strzelcami, podoficerami i oficerami.

Mistrzowie strzelań zgodnie stwierdzają, że wyniki swoje zawdzięczają przede wszystkim systematycznemu treningowi.

Duże znaczenie dla wyszkolenia strzeleckiego pododdziału ma wysoki poziom indywidualnego przygotowania strzeleckiego oficerów i podoficerów.

Następnie autor wyszczególnia ważniejsze uchybienia przy przeprowadzaniu treningów strzeleckich, do których zalicza:

a) Brak systematyczności, która wymaga, aby trening był przeprowadzany codziennie — nawet w dni, w których pododdział ma wyszkolenie strzeleckie lub wyznaczony został na służbę wartowniczą (w ostatnim wypadku trening prowadzi się z rana).

b) Brak planu i jasno wytkniętego celu doskonalenia. Szkolący dowódca nie mając żadnego planu dobiera i zmienia treningi nie uwzględniając logicznej kolejności ćwiczeń. Celowość osiąga się dzięki ułożeniu słusznego pod względem metodycznym planu, wskazaniu celów i norm oraz dzięki żmudnej pracy instruktorów, dążących do wykonania za wszelką cenę wytkniętego planu.

Organizacja treningów strzeleckich z oficerami należy do obowiązku dowódcy batalionu, gdyż, jak wykazało doświadczenie, szczebel pułku jest na to za wysoki i samo przeprowadzenie treningu z oficerami całego pułku zabiera zbyt dużo czasu. Grupę batalionową dzieli się na 2—3 podgrupy, stosownie do stopnia przygotowania. Treść treningów powinna obejmować ćwiczenia z bronią osobistą oficerów i bronią stanowiącą wyposażenie ich pododdziałów, którą oficerowie winni mistrzowsko władać. Na każdy dzień należy planować trening co najmniej z dwóch rodzajów broni. Najlepszą porą do przeprowadzania treningów są godziny ranne. Plan treningów układa dowódca baonu na cały miesiąc.

Treningi z podoficerami najlepiej planować na szczeblu kompanii w jednej grupie pod kierownictwem oficera, poświęcając w tym celu trzy dni tygodniowo: ½—1 godziny w każdym dniu. Treść treningów musi pozostawać w ścisłym związku z programem wyszkolenia strzeleckiego i powinny być one tak zaplanowane, by poprzedzały naukę danego chwytu przerabianego z żołnierzami. Podniesie się przez to znacznie poziom wyszkolenia strzeleckiego pododdziału.

Trening ze strzelcami najlepiej przeprowadzać drużynami pod kierownictwem dowódcy plutonu.

Celowniczych rkm łączyć w jedną grupę pod kierownictwem doświadczonego podoficera. Czas treningu — najwyżej ½ godziny dziennie, po południu.

Treść jednego treningu może obejmować 2—3 chwyty; w ćwiczeniu dążyć do automatyzacji ruchów, Należy ściśle przestrzegać kolejności ćwiczeń, utrudniać warunki ich wykonania i skracać normę czasu.

Przy przejściu do nowych ćwiczeń brać pod uwagę wyniki dotychczasowego treningu.

Przy przeprowadzaniu treningu instruktor staje w miejscu, z którego może dobrze obserwować strzelców i wydaje komendy, śledzi ich wykonanie, a w razie potrzeby poprawia błędy.

Tego rodzaju metoda przeprowadzania treningów strzeleckich przyczyni się do podniesienia sprawności strzeleckiej.

Ppłk gw. J. ORŁOW

DOWÓDCA I ZAGADNIENIE ZABEZPIECZENIA POLITYCZNEGO WYSZKOLENIA STRZELECKIEGO

Autor omawia formy i sposoby politycznego zabezpieczenia wyszkolenia strzeleckiego. Są one różnorodne i powinny być umiejętnie dostosowane do konkretnych warunków i położenia.

W okresie przygotowania do strzelania najczęściej stosowaną formą są pogadanki, mające na celu wykazanie strzelcowi wagi stojącego przed nim zadania, wzbudzenie w nim wiary we własne siły i woli osiągnięcia dobrego wyniku.

Poglądowa agitacja w formie tabel z wykazem ćwiczeń strzeleckich do przerobienia w danym okresie, stosowanie odpowiednio dobranych haseł itp. również mobilizują wolę strzelców.

Jeden z dowódców pododdziałów ufundował przechodnią nagrodę. Wręczono ją plutonowi, który osiągnął w wyszkoleniu strzeleckim najlepsze wyniki w danym okresie.

Podczas strzelania amunicją bojową duże znaczenie ma wynik strzelania pierwszej zmiany. Swoim bardzo dobrym wynikiem daje ona następnym zmianom przykład do naśladowania. Najlepszym oddziaływaniem za pomocą przykładu będzie, jeśli dowódca pododdziału sam pierwszy zajmie stanowisko i celująco wypełni warunki strzelania.

Pochwała i wyróżnienie wyróżniających się strzelców mają ogromne znaczenie wychowawcze. Metodę tę należy szeroko stosować, zwłaszcza w okresie strzelań amunicją bojową. Podsumowanie wyników strzelania nie powinno być czczą formalnością. Należy wysnuć wnioski z przeprowadzonych strzelań, by na przyszłość uniknąć błędów i wykorzystać doświadczenie, tak z samego przeprowadzenia strzelania, jak i pracy partyjno-politycznej dla jego zabezpieczenia. Wyniki strzelania powinno się wykorzystać dla poglądowej agitacji w formie zdjęć lub spisu wyróżnionych strzelców w gazetce ściennej itp.

Wyróżniający się wynikami strzelań żołnierze winni być aktywem pododdziału i podporą dowódcy w podniesieniu poziomu wyszkolenia strzeleckiego. Strzelców tych należy odpowiednio przygotować do roli pomocników instruktorów.

Wyniki wyszkolenia zależą w dużej mierze od pielęgnacji broni. W jednym z pododdziałów organizacja partyjna stanęła na stanowisku, że jeśli komunista lub komsomolec nie dba o swoją broń, świadczy to, że jest złym komunistą i złym komsomolcem.

Należy pamiętać, że wyszkolenie strzeleckie musi być ściśle powiązane z wyszkoleniem bojowym; zasada ta powinna znaleźć swój wyraz w planie pracy partyjno-politycznej nad zabezpieczeniem ćwiczeń taktycznych.

Płk G. PANTIUCHOW

SZTURM DRUŻYNY STRZELECKIEJ

Jest to przykład przeprowadzenia ćwiczenia z musztry bojowej na powyższy temat, uzupełniony planem-konspektem oraz zilustrowany szkicem.

Ćwiczenia musztry bojowej zdrużyną przeprowadzają drużynowi. Wytyczne odnośnie do organizacji i metody przeprowadzenia otrzymują na instruktażu od dowódcy kompanii. Dowódcy plutonów są odpowiedzialni za poziom i wyniki szkolenia strzelców na ćwiczeniach musztry bojowej: organizują te zajęcia, kierują przygotowaniami do nich i kontrolują ich przeprowadzenie.

Z kolei autor omawia pracę dwódcy plutonu i drużynowego na przykładzie „Szturm drużyny strzeleckiej".

Dowódca plutonu ustalił następujące zagadnienia do przećwiczenia:

— poprawienie i zamaskowanie rowu ciągłego i przygotowanie drużyny do szturmu;
— sposoby szybkiego wyskakiwania z rowu;
— sposoby posuwania się drużyny w czasie szturmu i pokonywanie przeszkód przez przygotowane przejścia;
— rozwijanie się drużyny w tyralierę i prowadzenie ognia w ruchu.
— rzucanie granatów do rowów nieprzyjaciela i szturm z okrzykiem „hurra";
— zdobycie pierwszego rowu i zniszczenie w nim żywej siły nieprzyjaciela ogniem i bagnetem;
— posuwanie się i zdobycie drugiego i dalszych rowów;
— odparcie przeciwuderzenia nieprzyjaciela.

W przeddzień zajęć dowódca plutonu sprawdza plany-konspekty drużynowych i w razie potrzeby wprowadza poprawki. Plan-konspekt winien być samodzielną, twórczą pracą podoficera. Dokładne sprawdzenie przygotowania drużynowego do zajęcia jest możliwe na placu ćwiczeń w czasie instruktażu.

Kontrolując zajęcie, dowódca plutonu nie powinien zastępować drużynowego, co, niestety, często się zdarza; z zasady wszystkie wskazówki powinien wydawać jedynie przez dużynowego.

Płk A. RAJSKIJ

DRUŻYNA STRZELECKA W OBRONIE

Ćwiczenie na temat: „Drużyna strzelecka w obronie" organizuje i przeprowadza dowódca plutonu. Wszystkie zagadnienia, wchodzące w zakres tego tematu, przerabia się uprzednio na ćwiczeniach musztry bojowej, prowadzonych przez drużynowych.

Wytyczne do przygotowania, organizacji, metody przeprowadzenia ćwiczenia i ułożenia jego treści otrzymuje dowódca plutonu na ćwiczeniach pokazowych i metodycznych, którymi kieruje dowódca batalionu. Na ćwiczeniach tych dowódca batalionu ustala przede wszystkim jednolitość metody we wszystkich pododdziałach batalionu. Dalsza praca dowódcy batalionu i dowódcy kompanii polega na kontroli przygotowania ćwiczenia i sposobu przeprowadzenia.

Przed ćwiczeniem dowódca plutonu sporządza plan-konspekt, który powinien przedstawić dowódcy kompanii do zatwierdzenia na 1—2 dni przed ćwiczeniem.

W dalszej części artykułu autor wymienia zagadnienia przewidziane do przerobienia w ćwiczeniu, omawiając szeroko organizację ćwiczenia, sprawę wyboru terenu, sposoby pozorowania nieprzyjaciela i opracowanie planu-konspektu.

Ćwiczenie autor proponuje zorganizować następująco:

Jedna drużyna pozoruje nieprzyjaciela, pozostałe dwie przerabiają zadany temat „Drużyna w obronie". Przy tym z jedną z drużyn zajęcie prowadzi osobiście dowódca plutonu, z drugą zaś jego zastępca. Z drużyną pozorującą nieprzyjaciela zajęcie przeprowadzi dowódca plutonu dodatkowo.

Co do wyboru terenu, korzystnie będzie wybrać taki, który zapewnia dominujące położenie bronionej pozycji w stosunku do nieprzyjaciela. W rejonie obrony plutonu i w rejonie podstaw wyjściowych nieprzyjaciela należy częściowo rozbudować zawczasu rowy ciągłe, łączące oraz przeszkody tak, aby szkolonym drużynom tylko pozostało poprawienie zajmowanych stanowisk.

Przy pozorowaniu nieprzyjaciela należy pamiętać, aby cele były ruchome, a pozorowane siły nieprzyjaciela co najmniej 2—3 razy większe od broniącej się drużyny.

Na zakończenie podaje autor wzór planu-konspektu ze szkicem i przebieg ćwiczenia.

Płk W. ALEKSIEJEW

WYMAGANIA DOWÓDCY PODCZAS ZAJĘĆ Z WYSZKOLENIA STRZELECKIEGO

Wysokie wymagania stawiane podwładnym przez dowódców są nieodzownym warunkiem osiągnięcia dobrych wyników wyszkolenia i wychowania żołnierzy. W warunkach bojowych żołnierzowi wypadnie często użyć swej broni w różnych, często bardzo trudnych warunkach. Aby wyszkolić dobrego strzelca, należy w czasie zajęć ściśle przestrzegać spełnienia przez ćwiczących tych wszystkich warunków, które będą wymagane w czasie strzelań amunicją bojową. Tymczasem w praktyce niektórzy dowódcy nie są dość wymagający i ułatwiają sami warunki wykonania poszczególnych ćwiczeń. Nie wymaga uzasadnienia jak niekorzystnie odbija się to na wynikach wyszkolenia.

Oto kilka rażących przykładów.

Niektórzy dowódcy pododdziałów starając się osiągnąć dobre wyniki danego strzelania, przygotowują je z przesadną intensywnością, kosztem zaniedbywania innych działów szkolenia.

Stwierdzono wypadki, gdy oficerowie pomagali żołnierzom usuwać podczas strzelania zacięcia, powstałe z winy strzelca, lub pozwalali im powtórzyć strzelanie, niezależnie od przyczyny zacięcia.

Zdarzają się niekiedy wypadki, że oficerowie chwalą celowniczego ckm, jeśli ten wykona warunki strzelania 4 strzałami pojedynczymi, podczas gdy instrukcja wymagała prowadzenia ognia krótkimi seriami przy użyciu 9 naboi.

Dużym błędem jest, jeśli w ćwiczeniu sposobów zmiany SO przez ckm, jeden ckm ustawia się na ustalonym SO i nie rusza się go z miejsca przez całe strzelanie, natomiast na podstawie wyjściowej, pod pozorem oszczędzania broni, ustawia się ćwiczebny, zepsuty ckm, który żołnierze przesuwają na SO, ale strzelają z bojowego ckm, stojącego na stanowisku. Metoda ta nie uczy żołnierzy jak przygotowuje się karabin do zmiany SO i na SO, poza tym obsługa nabiera złych przyzwyczajeń w obchodzeniu się z bronią.

Przy strzelaniu do celów zamaskowanych niektórzy dowódcy stawiają maski, przez które cel jest wyraźnie widoczny, albo po prostu pokazują go szkolonym.

Do serii tych wykroczeń należą i takie, jak odpowiednie podmalowywanie tarcz (figur bojowych), dzięki czemu wyraźnie odróżniają się one od tła terenu, powiększanie wielkości figur, przy strzelaniu w ruchu pokazywanie celów nie od najdalszej określonej instrukcją odległości, lecz od najbliższej, przedłużanie czasu ukazywania tarczy itp.

Wymienione wyżej wykroczenia znacznie opóźniają należyte przygotowanie strzelców i osiąganie dobrych wyników z wyszkolenia strzelec-

kiego. Począwszy od pierwszych zajęć należy uczyć żołnierzy pokonywania wszelkich trudności. Jedynie przez systematyczną i uporczywą pracę można uzyskać dobre wyniki wyszkolenia.

Ppłk W. JEFIMOW

MASKOWANIE ROWÓW CIĄGŁYCH I STANOWISK OGNIOWYCH

Jest to obszerny i wyczerpujący artykuł, omawiający sposoby maskowania rowów i stanowisk ogniowych w porze letniej i zimowej. Szczegółowo przedstawiono sposoby wycinania darni i maskowania za pomocą niej. Przytoczono kilka przykładów sporządzania mat i siatek maskowniczych. Szeroko potraktowany został dział pionowych masek dla maskowania rowów i urządzeń obronnych.

Artykuł ilustrowany jest 9 szkicami.

Ogólnie artykuł jest bardzo interesujący i należałoby z nim zapoznać się w oryginale.

WARUNKI OGŁASZANIA PRAC W „PRZEGLĄDZIE PIECHOTY"

Prace do druku należy przesyłać pod adresem: Redakcja „Przeglądu Piechoty", Warszawa, ul. Królewska 1.

Prace powinny być pisane na maszynie, z podwójnym odstępem między wierszami, po jednej stronie arkusza, z pozostawieniem 4 cm marginesu i miejsca wolnego pod tytułem dla uwag redakcji. W drodze wyjątku redakcja może przyjąć artykuł pisany odręcznie, jednak musi on być napisany bardzo wyraźnym i czytelnym pismem.

Dla uniknięcia znacznych zmian w korekcie prace powinny być starannie wykończone pod względem stylu i pisowni. Zmiany podczas druku (w korekcie) mogą być czynione tylko na koszt autora.

Redakcja nadsyłanych artykułów nie zwraca.

Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia wszelkich poprawek stylistycznych i skracania przyjętych do druku artykułów, bez naruszania jednak zasadniczych myśli w nich zawartych.

Honoraria autorskie wynoszą: 15—25 zł za wiersz garmontu za prace oryginalne i tematycznie aktualne, 12—20 zł za przeróbki oraz 10—16 zł za tłumaczenia.

W razie nadsyłania tłumaczeń należy również przysłać materiał, z którego korzystano lub przynajmniej podać dokładnie źródło i nazwisko autora (autorów).

Za rysunki, plany i szkice redakcja płaci autorom tylko w wypadku, kiedy są one oryginalne lub stanowią podstawę artykułu i są należycie opracowane pod względem technicznym.